

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne

z 14. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 16 lipca 2020 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2020

SPIS TREŚCI

14. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 16 lipca 2020 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Filip Kaczyński 103

Punkt 14. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw

Poseł Małgorzata Janowska 103

Poseł Wiesław Krajewski 105

Poseł Urszula Zielińska 105

Poseł Marek Dyduch 106

Poseł Andrzej Grzyb 107

Poseł Dobromir Sośnierz 108

Poseł Paweł Krutul 109

Poseł Marek Rutka 109

Poseł Krzysztof Gadowski 110

Poseł Katarzyna Kretkowska 110

Poseł Małgorzata Pępek 110

Poseł Janusz Korwin-Mikke 110

Poseł Wanda Nowicka 111

Poseł Stefan Krajewski 111

Poseł Grzegorz Braun 111

Poseł Grzegorz Wojciechowski 112

Poseł Franciszek Sterczewski 112

Poseł Andrzej Grzyb 112

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu

Adam Guibourgé-Czetwertyński 113

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 114

Sprawy formalne

Poseł Przemysław Koperski 114

Poseł Grzegorz Braun 114

Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o wsparciu dla rynku ubezpieczeń należności handlowych w związku z przeciwdziałaniem skutkom gospodarczym COVID-19 (cd.)

Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk . . . 114

Głosowanie

Marszałek 114

Poseł Paulina Hennig-Kloska 115

Poseł Grzegorz Braun 115

Sprawy formalne

Poseł Krystyna Skowrońska 116

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii (cd.)

Poseł Sprawozdawca

Krzysztof Tchórzewski 116

Głosowanie

Marszałek 116

Poseł Robert Winnicki 117

Poseł Urszula Zielińska 117

Minister Środowiska Michał Woś 117

Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1939–1956 (cd.)

Głosowanie

Marszałek 118

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania lub restrukturyzacji przedsiębiorców

Poseł Sprawozdawca

Krzysztof Tchórzewski 118

Głosowanie

Marszałek 118

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 119

Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Bolesław Piecha 120

Głosowanie

Marszałek 120

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 17. porządku dziennego: Pytania

w sprawach bieżących

Poseł Mieczysław Kasprzak	122
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej	
Anna Moskwa.	122
Poseł Mieczysław Kasprzak	123
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej	
Anna Moskwa.	123
Poseł Waldemar Andzel.	124
Minister Cyfryzacji Marek Zagórski.	124
Poseł Jarosław Krajewski	125
Minister Cyfryzacji Marek Zagórski.	125
Poseł Michał Szczerba	125
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Janusz Cieszyński	126
Poseł Dariusz Joński	127
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Janusz Cieszyński	127
Poseł Tadeusz Tomaszewski	127
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed. ..	128
Poseł Tadeusz Tomaszewski	128
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed. ..	129
Poseł Barbara Bartuś	129
Minister Obrony Narodowej	
Mariusz Błaszczak	129
Poseł Joanna Borowiak	130
Minister Obrony Narodowej	
Mariusz Błaszczak	131
Poseł Iwona Hartwich	131
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju	
Andrzej Gut-Mostowy	132
Poseł Iwona Hartwich	132
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju	
Andrzej Gut-Mostowy	133
Poseł Marek Polak	133
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
Rafał Weber	133
Poseł Marek Polak	134
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
Rafał Weber	134
Poseł Monika Wielichowska	135
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju	
Marek Niedużak	136
Poseł Grzegorz Napieralski	137
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju	
Marek Niedużak	137
Poseł Barbara Bartuś	138
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
Rafał Weber	138
Poseł Barbara Bartuś	139
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
Rafał Weber	140
Poseł Adam Śnieżek	140
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
Rafał Weber	140

Poseł Adam Śnieżek	141
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
Rafał Weber	141
Poseł Marek Polak	142
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju	
Marek Niedużak	142
Poseł Marek Polak	143
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju	
Marek Niedużak	143

Punkt 18. porządku dziennego: Informacja

bieżąca

Poseł Borys Budka	144
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk	145
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Paweł Szefernaker	146
Poseł Ewa Szymańska	147
Poseł Borys Budka	147
Poseł Katarzyna Kretkowska	147
Poseł Sławomir Nitras	148
Poseł Tadeusz Tomaszewski	148
Poseł Barbara Nowacka	149
Poseł Barbara Bartuś	149
Poseł Bartłomiej Sienkiewicz	150
Poseł Marek Polak	150
Poseł Beata Strzałka	151
Poseł Marek Sowa	151
Poseł Barbara Dziuk	151
Poseł Paweł Rychlik	152
Poseł Paulina Hennig-Kloska	152
Poseł Maciej Górski	153
Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska	153
Poseł Cezary Grabarczyk	153
Poseł Teresa Pamuła	154
Poseł Katarzyna Lubnauer	154
Poseł Joanna Borowiak	155
Poseł Klaudia Jachira	155
Poseł Agnieszka Górka	156
Poseł Michał Szczerba	156
Poseł Michał Gramatyka	157
Poseł Anna Kwiecień	157
Poseł Ewa Kołodziej	158
Poseł Małgorzata Pepek	158
Poseł Dariusz Joński	158
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz	159
Poseł Borys Budka	159
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Paweł Szefernaker	160
Poseł Sławomir Nitras	161
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk	161
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Kultury i Dziedzictwa Narodowego	
Paweł Lewandowski	162

Zamknięcie posiedzenia

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 02)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Włodzimierz Czarzasty i Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie.

Rozpoczynamy obrady Sejmu.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję posła Filipa Kaczyńskiego.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Filip Kaczyński.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Filip Kaczyński:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Unii Europejskiej wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 13.15,
 - Kultury i Środków Przekazu – godz. 14,
 - Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 18.
- Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 437 i 437-A).

Bardzo proszę panią poseł Małgorzatę Janowską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę. Zapraszam serdecznie.

Poseł Małgorzata Janowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu wnioskodawców projektu mam przyjemność przedstawić państwu pokrótce założenia i cel wniesionego

projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw wraz ze złożoną autopoprawką, druki sejmowe nr 437 i 437-A.

W 2018 r. w wyniku nowelizacji ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych utworzony został państwowy fundusz celowy – Fundusz Niskoemisyjnego Transportu. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Przepraszam panią poseł bardzo.

Posłuchajcie państwo. Obruszamy się, gdy ministrowie rządu stoją tyłem i mają nas w nosie. Gdy pani poseł przedstawia, ja bardzo proszę posłanki i posłów o słuchanie. Bardzo serdecznie proszę. Robię to w sposób grzeczny, miły. Jeśli wymagamy, żeby nas szanowano, musimy szanować również innych. Dziękuję.

Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Janowska:

Dziękuję również.

Jego dysponentem został minister właściwy do spraw energii, a zarządcą – Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Fundusz został powołany do finansowania takich zadań jak np. rozbudowa infrastruktury umożliwiającej stosowanie paliw alternatywnych. Utworzenie funduszu miało stanowić odpowiedź na brak systemowego wsparcia dla rozwoju rynku oraz infrastruktury paliw alternatywnych w transporcie przy jednoczesnym zobowiązaniu Polski na poziomie dyrektyw Unii Europejskiej do wspierania rozwoju rynku i infrastruktury niezbędnej do wykorzystania paliw alternatywnych. Przyjęty system dysponowania i zarządzania funduszem przewiduje współdziałanie operacyjne aż trzech podmiotów: ministra klimatu, NFOŚiGW oraz Banku Gospodarstwa Krajowego jako podmiotu obsługującego bankowo fundusz. Dodatkowo, zgodnie z obowiązującymi przepisami, szczegółowy sposób postępowania w zakresie wyboru projektów oraz wsparcia oraz inne szczegółowe warunki są określone przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia.

Posel Małgorzata Janowska

Projektowana ustawa ma na celu uproszczenie, odbiurokratyzowanie i przyspieszenie finansowania ze środków publicznych rozwoju transportu niskoemisyjnego. W miejsce funduszu utworzono nowe zobowiązanie wieloletnie NFOŚiGW, określone w art. 401c ust. 9c ustawy Prawo ochrony środowiska. Przeniesienie środków finansowych z funduszu i utworzenie zobowiązania wieloletniego pozwoli na przeniesienie środków pomiędzy oboma zobowiązaniami. Zapewni to jak najefektywniejsze finansowanie projektowych celów środowiskowych. Przychodami zobowiązania wieloletniego będą w szczególności środki zgromadzone na rachunku funduszu na dzień jego likwidacji, jak również przychody pochodzące z dotychczasowych źródeł przychodów funduszu. W ramach zobowiązania wieloletniego NFOŚiGW będzie obowiązany przeznaczać na cel, do realizacji którego został utworzony FNT, środki w wysokości nie mniejszej niż kwoty przychodów tego zobowiązania wieloletniego po pomniejszeniu kosztów obsługi tych przychodów. Powyższa konstrukcja zapewni sprawniejsze wydatkowanie środków na zadania z zakresu transportu niskoemisyjnego. Włączenie realizacji celów przekształconego funduszu do celów statutowych NFOŚiGW zapewni także zwiększenie efektywności wydatkowania środków publicznych oraz odformalizowanie procedur. Ponadto uelastycznione zostaną przepisy dotyczące ustalania kryteriów finansowych wyboru przedsięwzięcia.

W odniesieniu do konkretnych przepisów zawartych w projekcie ustawy omówię pokrótce część z nich. Zmiany zawarte w art. 1 mają na celu umożliwienie przekształcenia państwowego Funduszu Niskoemisyjnego Transportu w zobowiązanie wieloletnie w ramach NFOŚiGW poprzez uchylenie w ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych przepisów dotyczących tego funduszu. Zmiany zawarte w art. 2–3 mają na celu dostosowanie przepisów ustawy o podatku PIT i CIT do powyższych zmian w zakresie zwolnień z opodatkowania. Art. 4 określa dotychczasowe przychody funduszu jako przychody powstającego zobowiązania wieloletniego. Art. 5 zawiera zmiany w zakresie ustawy Prawo ochrony środowiska mające na celu m.in. zniesienie roli NFOŚiGW jako zarządzającego przekształconym funduszem czy utworzenie nowego zobowiązania wieloletniego ze wskazaniem celów analogicznych do celów tego funduszu. Zmiany zawarte w art. 6 mają na celu uwzględnienie w ustawie zmieniającej ustawę o biokomponentach i biopaliwach ciekłych skutków przekształcenia funduszu w zobowiązanie wieloletnie. Zmiany w zakresie art. 7 są konsekwencją przejęcia przez NFOŚiGW zadania funduszu polegającego na (*Dzwonek*) dofinansowaniu Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej. Zmiana zawarta w art. 8 dotyczy uchylenia art. 20 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw, który utrzymywał w mocy akt wykonaw-

czy określający kryteria i warunki udzielania wsparcia ze środków funduszu.

W projektowanej ustawie wprowadza się także przepisy przejściowe, które regulują m.in. kwestię rozwiązania umów zawartych pomiędzy NFOŚiGW a BGK w zakresie obsługi przekształconego funduszu czy przejęcia przez NFOŚiGW należności i zobowiązań przekształconego funduszu.

Zgodnie z art. 15 przepisy dotyczące wygaszania funkcjonowania funduszu powinny wejść w życie z dniem 30 września 2019 r., natomiast pozostałe zmiany – z dniem 1 października 2020 r.

Do pierwotnego brzmienia projektu została dołączona również autopoprawka wprowadzająca zmiany w zakresie art. 4 projektu, czyli ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne. Dodane w autopoprawce przepisy przyznają właścicielowi jednocześnie sieci przesyłowej i sieci dystrybucyjnej, instalacji magazynowych lub instalacji skroplonego gazu ziemnego albo sieci przesyłowej i sieci dystrybucyjnej energii elektrycznej uprawnienia w postaci prawa wyboru, czy swoje zadanie będzie realizować jako operator systemu połączeniowego. Autopoprawka ta ma na celu ułatwienie funkcjonowania operatora systemu przesyłowego gazowego w obszarze niskoemisyjnego transportu.

Podsumowując, wdrożenie procedur i zasad stosowanych przez NFOŚiGW umożliwi szybsze i efektywniejsze wydatkowanie środków i powiązanie ich z mechanizmami przyjaznymi dla biznesu. Proponowane rozwiązania przyczynią się do wdrożenia programów wspierających rozwój nowoczesnej, innowacyjnej gałęzi gospodarki opartej na elektromobilności. Inwestycje w tym zakresie zapewnią znaczący rozwój sektora przemysłu i usług związanych z transportem niskoemisyjnym, zwiększając także popyt na pojazdy elektryczne, który obecnie jest limitowany ograniczeniami technicznymi, takimi jak niewielki zasięg, wysoka cena oraz niewystarczająca sieć infrastruktury do ładowania.

W imieniu wnioskodawców proszę państwa posłów o poparcie przedłożonego projektu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani poseł. Dodałem pani 2,5 minuty, bo trzeba było przedstawić projekt.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy poseł, którego proszę, to pan poseł Wiesław Krajewski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, mam do pana grzeczną prośbę. 2,5 minuty dodano posłance, która sprawozdawała. Jakby pan troszeczkę skrócił czas wypowiedzi, to do godz. 10 zdążymy. Wie pan, o co chodzi – żeby wspólnie zrobić coś dobrego.

Posel Wiesław Krajewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za korektę. Chociaż mam przygotowany materiał, będę się starał przedstawić go w skróconej wersji.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 437, wraz z autopoprawką, druk nr 437-A.

Proponowane zmiany w przedłożonym projekcie ustawy mają na celu przekształcenie państwowego funduszu celowego, Funduszu Niskoemisyjnego Transportu, w zobowiązanie wieloletnie funduszu w ramach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej poprzez uchylenie przepisów dotyczących tego funduszu celowego. W wyniku przekształcenia opłata zastępcza będzie wpływać na rachunek bankowy zobowiązania wieloletniego Funduszu Niskoemisyjnego Transportu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Proponowane zmiany dotyczą m.in. usunięcia z ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zwolnienia z opodatkowania podatkiem PIT wsparcia udzielonego ze środków przekształconego funduszu celowego. Zmiany dotyczą również objęcia zwolnieniem z opodatkowania podatkiem CIT dofinansowania udzielonego w formie bezzwrotnej ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach zobowiązania wieloletniego.

Kolejnym obszarem zmian zaproponowanych przez wnioskodawców są zmiany do ustawy – Prawo ochrony środowiska. Zmiany te mają na celu ujęcie opłaty emisyjnej dotychczasowego funduszu celowego jako przychodu zobowiązania wieloletniego, utworzenie nowego zobowiązania wieloletniego ze wskazaniem celów analogicznych do celów poprzedniego funduszu celowego, skorygowanie odesłań w konsekwencji utworzonego nowego zobowiązania wieloletniego funduszu. Proponowane zmiany dotyczą również uchylenia art. 20 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach określającego kryteria oraz warunki udzielenia wsparcia ze środków funduszu celowego.

W projekcie ustawy wprowadza się przepisy przejściowe mające na celu nadanie formy prawnej przekształceniu funduszu celowego w zobowiązanie wieloletnie funduszu oraz wskazujące skutki tego przekształcenia w zakresie inwentaryzacji, zamknięcia rachunku, ksiąg rachunkowych oraz sprawozdawczości.

Uzupełnieniem omawianych zmian jest autopoprawka wnioskodawców, druk nr 437-A, zmieniająca przepisy ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne.

Przedmiot projektowanej ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej. Regulowane zagadnienia mają charakter krajowy i dotyczą kwestii organizacyjnych.

Wprowadzone usprawnienia zwiększają dostępność środków dla przedsiębiorców i będą pozytywnie oddziaływać na konkurencyjność gospodarki i rozwój przedsiębiorczości.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje przedłożony poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku sejmowym nr 437, wraz z autopoprawką, druk nr 437-A, i wnosi o jego uchwalenie. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję...

Tak, proszę pana. Posłowie i posłanki PiS-u sprawdzają się co chwilę.

Zapraszam panią poseł Urszulę Zielińską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Urszula Zielińska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Powstanie programu wsparcia niskoemisyjnego transportu rząd ogłosił już w 2016 r. i dzisiejsza dyskusja nad bieżącym projektem jest dobrym momentem, żeby ten program podsumować. O ile rząd ogłosił ten program w 2016 r., o tyle właściwa ustawa umożliwiająca stworzenie Funduszu Niskoemisyjnego Transportu weszła w życie dopiero w połowie roku 2018, a rozporządzenie do tego projektu weszło w życie dopiero pod koniec roku 2019, czyli de facto ten projekt i ten fundusz ruszyły z miejsca dopiero pod koniec zeszłego roku.

Fundusz Niskoemisyjnego Transportu miał finansować projekty związane z elektromobilnością, dopłaty do aut elektrycznych, rozbudowę infrastruktury doładowania i tankowania paliw alternatywnych. Jednak z powodu braku rozporządzenia prace się opóźniły. W 2019 r. na fundusz alokowano kwotę 680 mln zł i z tej kwoty w roku 2019 zainwestowano mniej niż 1%, zaledwie 1200 tys. zł, głównie na koszty administracyjne. Na początku tego roku z mediów dowiedzieliśmy się, że na koncie funduszu jest 360 mln zł, a następnie na czerwcowym posiedzeniu komisji energii dowiedzieliśmy się, że rząd likwiduje fundusz, ale za to uruchamia trzy nowe programy dopłat do aut elektrycznych: „Zielony samochód”, „eVan” i „Kolibier”, z tym że na kwotę 147 mln zł, czyli zaledwie 1/5 tego, co przeznaczono, ale nie wydano, na fundusz w poprzednim roku. Czyli powtórzę: z kwoty alokowanej, ale niewykorzystanej, w roku 2019, kwoty 680 mln zł, na początku 2020 r. w funduszu pozostało 360 mln zł, a od czerwca mówimy o 147 mln zł przeznaczonych na trzy programy elektromobilności. Jednocześnie przy każdej kolejnej odsłonie projektu te mniejsze programy, na coraz niższe kwoty, ogłaszane są jako nowe sukcesy i nieważne, że w poprzedniej wersji nie zrealizowano nic, a budżet ucięto lub przesunięto.

Posel Urszula Zielińska

Co się stało z tymi pieniędzmi? O to będę dopytywać pana ministra, bo tego nie wiemy. Natomiast co wiemy? Miał być 1 mln aut elektrycznych, jest ich 6,5 tys. Pod tym względem jesteśmy na trzecim miejscu w Europie, ale od końca. Miały być stacje doładowania, jest ich niecałe 1200 sztuk. Pod tym względem jesteśmy na czwartym miejscu w Europie, również od końca. Jasnym punktem – udało mi się znaleźć coś pozytywnego, jeśli chodzi o polską elektromobilność – są autobusy elektryczne, ale niestety nie mają one wiele wspólnego z Funduszem Niskoemisyjnego Transportu.

I wreszcie miało być obniżenie emisji z transportu. Tu przypomnę: polskim celem klimatycznym na lata 2013–2020 jest utrzymanie emisji z transportu na poziomie maksymalnie o 14% wyższym w porównaniu z rokiem 2005. Tymczasem emisje z transportu wzrosły w tym okresie o 80%. To są dane za rok 2018, najnowsze. Proszę państwa, tylko w latach 2015–2018, czyli tylko przez 3 lata, emisje z transportu wzrosły o 36%. Kto więc zyskał na programie? Chyba nikt, może z wyjątkiem tych, którzy zarządzali funduszem, ale tak naprawdę tego też nie wiemy.

Podsumowując, chyba można powiedzieć, że program poniósł całkowite fiasko. I dziś tą nowelizacją państwo to przyznajecie. Ale to, co martwi jeszcze bardziej, to sposób, w jaki zabieracie się państwo za naprawę tego programu. Program nie zadziałał i potrzebuje zmiany, to jest jak najbardziej zrozumiałe, ale ta zmiana powinna być poprzedzona rzetelną analizą tego, co nie zadziałało w poprzednim programie, rozliczeniem wydatków, konsultacją z ekspertami, stroną społeczną. Czy proponowanie tak poważnych zmian w programie, który już raz poniósł tak spektakularne fiasko, bez analizy, bez dyskusji, w trybie ekspresowym to odpowiedzialny plan? Czy może jest to próba wycofania się rakiem z programu, odebrania mu priorytetu, obcięcie środków, rozmycia ich pomiędzy wieloma programami funduszu NFOS? Mam nadzieję, że nie, bo też bardzo zależy mi na redukcji emisji, zwłaszcza wysokich emisji z transportu.

A czas płynie, panie ministrze, emisje rosną, trujemy dzieci, na ulicach śmierdzi i huczy. A więc aby móc poprzeć ten projekt (*Dzwonek*), musimy zobaczyć rzetelną analizę wniosków z przeszłości i nowy, przekonujący plan. Będę o to prosić na posiedzeniu komisji. Będziemy również składać wniosek do biura analiz, aby pomogło w zrozumieniu, co nie zadziałało w tej poprzedniej wersji programu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Marka Dyducha, klub parlamentarny Lewica.

Posel Marek Dyduch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę nadmienić, że ustawa o biokomponentach i biopaliwach ciekłych po raz pierwszy została przyjęta przez Wysoką Izbę 25 sierpnia 2006 r. Została przyjęta, bo była taka dyrektywa Unii Europejskiej. No i rząd, wtedy PiS-u, zapytany o to, co robi w sprawach niskoemisyjnego transportu, mówił: mamy ustawę. Następnie przyszedł rząd Donalda Tuska, tego Donalda Tuska, który później był twarzą Unii Europejskiej. I zapytano Donalda Tuska albo przedstawiciela jego rządu: Co wy robicie w sprawie niskoemisyjnego transportu? No mamy ustawę. Następnie przychodzi rząd PiS-u i w 2016 r. pytają tam, w tej Unii Europejskiej: Co wy robicie w kontekście niskoemisyjnego transportu? Mamy ustawę i program. W 2018 r. pytają ich znowu w Unii Europejskiej. Mamy ustawę, program i fundusz.

(*Posel Henryk Kowalczyk*: No, czyli jest postęp.)

Jest postęp – 14 lat. Tak się rozpędziliśmy, że 14 lat mówimy tej Unii, że mamy postęp. I w 2020 r. mówimy: mamy taki postęp, że likwidujemy ten fundusz, środki przekazujemy gdzie indziej. Ale jak on miałby funkcjonować, skoro dysponentem w tym ministerstwie był minister środowiska, zarządzającym – narodowy fundusz ochrony środowiska, po drodze był jeszcze minister energetyki, a finanse trzymał Bank Gospodarstwa Krajowego, który się cieszył, bo miał na koncie pieniądze i mógł sobie nimi obracać? Tylko co z tego mieli ludzie? Co z tego miały instytucje? Co one z tego miały? Ten fundusz, te pieniądze i te ustawy, bo tak trzeba powiedzieć, miały wspierać inicjatywy ludzi, instytucji i zmniejszyć emisję zanieczyszczeń, jeżeli chodzi o transport. Miały wspierać. No to jak wspierały? Przecież oszukiwaliśmy tych ludzi. Oszukiwaliśmy instytucje, oszukiwaliśmy siebie, oszukiwaliśmy Unię Europejską. To jest niestety fakt. Ale teraz zmieniamy ustawę, zmieniamy dysponenta funduszu.

Projekt ustawy wnoszą posłowie. To ciekawa sytuacja. Zmieniamy tutaj pięć ustaw, w tym ustawę o podatku od osób fizycznych, ustawę o podatku od osób prawnych, ustawę – Prawo ochrony środowiska, ustawę – Prawo energetyczne. Poważne ustawy. Posłowie wiedzą lepiej od rządu, jak to się robi. Tacy zdolni posłowie. A ja ostrzegam członków rządu: jak posłowie będą zdolniejsi od was, to was wymienią. Pójdą do prezesa i powiedzą: Co to za ministrowie? My jesteśmy lepsi od nich. Przecież my zmieniamy tę ustawę, jedną, drugą. 98% ustaw w tej kadencji Sejmu wnoszą posłowie. W tym stopniu nie robi tego rząd, nie robią tego ministerstwa, które się tym zajmują i z których żadne nie potrafi przygotować ustawy.

(*Posel Henryk Kowalczyk*: Nie, nie. Nie 98%.)
99?

(*Posel Henryk Kowalczyk*: Nie.)

Tak niestety wychodzi. Możemy się założyć w tej sprawie. Co to jest, że posłowie to robią, a nie... A to dlatego, że nie ma konsultacji społecznych. Bo jakby się zapytali tych instytucji, podmiotów, które chciałyby skorzystać z tego programu, z tego funduszu, to one by powiedziały, że to jest jakaś farsa. Ale po co się

Posel Marek Dyduch

pytać? Jak wnoszą posłowie, to nie ma konsultacji społecznych. W tak ważnej sprawie nie ma konsultacji społecznych. To rząd, który nie chce konsultacji społecznych, jest mądry? To jest przemądrzały rząd. Bo każdy mądry wie, że jak jest duży problem, to trzeba uruchomić inicjatywę, trzeba uruchomić mobilność tych ludzi i ich umysły. Niech wymyślą, co zrobić z biokomponentami czy biopaliwami. Niech wymyślą. Dlaczego my mamy kupować technologię – bo tak to się skończy, że będziemy kupować za te pieniądze technologię – zamiast ją sprzedawać? Co, Polacy są głupszy od innych narodów? Można byłoby to wykorzystać, a my przerzucamy... Najpierw zmieniamy ustawę, potem przerzucamy fundusz.

I teraz – ostatnie słowo: fundusz. Te pieniądze idą do narodowego funduszu ochrony środowiska. To świetnie, tylko że narodowy fundusz ochrony środowiska w innych dziedzinach wydaje ok. 50% środków. Tam leżą miliardy. Jaka jest gwarancja, że te środki również nie będą tam leżały? Ja nie widzę tu gwarancji. Będziemy o to pytać.

Lewica poprze ten projekt – najpierw jednak powiemy, żeby zajęła się tym odpowiednia komisja – dlatego że nie chcemy blokować tych pieniędzy. Mamy nadzieję, że rząd je po prostu wykorzysta. Mamy taką nadzieję, bo chodzi nam o instytucje, które tego potrzebują. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Andrzeja Grzyba, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Ale mi się udało.

Posel Andrzej Grzyb:

Dziękuję, panie marszałku, za zaproszenie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę bardzo.

Posel Andrzej Grzyb:

Chciałbym bardzo też serdecznie podziękować koleżankom i kolegom, którzy z jednej strony... i pani sprawozdawcy projektu, jak również tym, którzy zabierali głos przede mną, bo część argumentacji została, że tak powiem, już przedstawiona. W szczególności pan poseł Dyduch, jak mi się wydaje, bardzo celnie to ocenił, mówiąc, że ten projekt zmiany ustawy nosi wiele cech projektu rządowego, tylko że zo-

stał przedstawiony przez państwa posłów. Tak to odczuwam, że de facto jest to projekt rządowy. Likwiduje się fundusz celowy, Fundusz Niskoemisyjnego Transportu. Powołuje się zobowiązanie wieloletnie Fundusz Niskoemisyjnego Transportu w narodowym funduszu ochrony środowiska. Zmienia się również tego, kto dysponuje tym kontem. Jest tutaj wiele zmian, wskazanych jest pięć ustaw.

Natomiast ja bardzo chciałbym zwrócić uwagę na przychody tego nowego wieloletniego zobowiązania. Chodzi o środki od operatora systemu przesyłowego, środki, które będą pochodziły z likwidowanego rachunku, oraz przychody z opłaty zastępczej powołanej art. 23 ust. 1 ustawy o biopaliwach i biokomponentach. De facto to jest główne źródło finansowania tego funduszu.

Czemu ma służyć ta nowela? Część argumentów została tutaj wymieniona, ale tak naprawdę brak jest w uzasadnieniu odpowiedzi na pytanie, jakie są efekty dotychczasowego funkcjonowania Funduszu Niskoemisyjnego Transportu, który został przyjęty, pamiętam, po osiągnięciu konsensusu, uznano, że należy to zrobić. Brak jest jasnych przesłanek, co ma poprawić ta zmiana prawa w zakresie efektów rozwoju niskoemisyjnego transportu. Zmienia się ustawowe zobowiązania na cele ustalone przez Radę Nadzorczą Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jest pytanie, czy ustawodawca chce świadomie rezygnować z tego, żeby akurat gro- no, jakim jest rada nadzorcza, określało te cele, które miały stanowić jedną z podstaw rozwoju i modernizacji tego sektora transportu.

Nic nie mówi się o wysokości środków gromadzonych i zmianach po wprowadzeniu zobowiązania wieloletniego. Brak jest de facto oceny skutków regulacji. Fundusz Niskoemisyjnego Transportu ulega likwidacji przed uruchomieniem jakichkolwiek działań w zakresie transportu, a w tym celu był stworzony. Powinniśmy ocenić, dlaczego tak się dzieje, jakie są tutaj punkty oporu, które sprawiają, że działa on nieefektywnie, jak sądzę, bo chyba stąd ta zmiana. Był on przyczynkiem do ustanowienia opłaty zastępczej, narodowego celu wskaźnikowego, czyli zamiany obniżenia ilości biokomponentów i biopaliw na rynku ustalonego na dany rok za tę opłatę, przy czym ta opłata de facto jest 10 razy niższa niż koszt zakupu biokomponentów, czyli odbywa się to kosztem rozwoju sektora biopaliw, również rolników, którzy produkują surowce rolnicze potrzebne dla tego rozwoju.

Co zatem z tymi środkami po zmianie ustawy? Jak będą rozdysponowane? Pytanie o równomierne traktowanie również poszczególnych technologii w zakresie rozwoju niskoemisyjnego transportu, czy sektor biopaliw utrzyma tam swoje należne miejsce, czy tylko będzie preferowana elektromobilność, czy w tworzeniu funduszu celowego będzie mógł ten sektor biopaliw liczyć również na odpowiednie wsparcie. Pytanie, co z planem wprowadzenia benzyny E10. W większości krajów, przynajmniej w połowie krajów Unii Europejskiej, taki produkt już wdrożono. Wdrożenie

Posel Andrzej Grzyb

takiego produktu wymaga edukacji i promocji. Rozporządzenie wykonawcze do Funduszu Niskoemisyjnego Transportu wydane przez ministra do spraw energii zakładało promocję etyliny 10. Czy znajdzie to uznanie w kierunkach ustalanych przez Radę Nadzorczą Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej? Nie mamy na to odpowiedzi.

Nowelizacja ogranicza do zera do roku 2027 wydatki z budżetu związane z kierunkami rozwoju, jakie miał wspierać likwidowany Fundusz Niskoemisyjnego Transportu. Pytanie: Dlaczego? Branża biopaliw, branża rolnicza bardzo ostro protestowała przy ostatniej nowelizacji ustawy, gdzie narodowy cel wskaźnikowy był redukowany opłatą zastępczą, i w chwili obecnej ma też taki dylemat. O to bardzo trudno było w dyrektywie RED II o odnawialnych źródłach energii. Chodzi o to, aby ochronić 7-procentowy udział biopaliw z surowców rolniczych do roku 2030, a jednocześnie mamy do roku 2030 14% udziału OZE w transporcie i ten cel jest poza zasięgiem, jeżeli nie wykorzystamy akurat tych (*Dzwonek*) 7% udziału biopaliw z surowców rolniczych, nie mówiąc o tym, co to daje dla sektora rolniczego. To są pasze, to jest płodozmian, to jest wiele innych celów.

Tak że ta zmiana to nie tylko pięć ustaw wskazanych w tej ustawie, ale również konsekwencje, które mogą dotyczyć wielu różnych sektorów, i na to chciałem zwrócić uwagę. Nie sprzeciwiamy się przekazaniu tego do komisji, ale uważamy, że na te pytania powinniśmy uzyskać odpowiedź w trakcie prac w komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję za ten mądry, rozsądny, fajny głos, panie pośle. Miło się słuchało.

Pan poseł Dobromir Sośnierz jest proszony na mównicę, Koło Poselskie Konfederacja.

Witam pana, panie pośle.

Posel Dobromir Sośnierz:

Witam.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początek chciałbym się trochę nie zgodzić z kolegami przedmówcami, z panem Markiem Dyduchem i panem Andrzejem Grzybem. To nie jest żadna patologia, że posłowie wnoszą ustawy, patologia to jest to, że rząd ma inicjatywę ustawodawczą. Władza wykonawcza powinna wykonywać ustawy, a nie je pisać (*Oklaski*), więc raczej mamy tutaj pomieszanie porządków. Jeśli problemem jest to, że nie ma konsultacji społecznych, to wprowadźmy konsultacje społeczne dla projektów poselskich – i to jest rozwiązanie, a nie to, że rząd pisze ustawy.

Ale wracając do rzeczy, socjalizm jest to taki ustrój, który bohatercko rozwiązuje trudności, które

wcześniej sam stwarza, i dokładnie tak jest w tym przypadku. Najpierw powołujemy dodatkowy Fundusz Niskoemisyjnego Transportu, a po 2 latach orientujemy się, że niepotrzebnie, bo to samo, ba, nawet lepiej, można by rozwiązać bez tego funduszu w ramach już istniejących instytucji. No i tak brniemy od sukcesu do sukcesu, cytując pana Michalkiewicza. Za każdym razem mamy powody do radości, najpierw powołujemy fundusz z oklaskami, później oklaski, że go odwołujemy. Znając życie, to zresztą niekoniecznie jakieś mądre powody muszą stać za tym wnioskiem, że ten fundusz nam jest niepotrzebny. Być może przecież jest tak, jak to w praktyce rządów naszej neosancji bywa, że po prostu osoba, dla której ten fundusz utworzono, żeby miała gdzie pracować, okazała się niewdzięcznikiem albo z innych powodów stała się zbędna i teraz fundusz likwidujemy. Ale nie wiem, może jednak są inne powody.

Ale problem polega na tym, że ten wniosek, że nie potrzebujemy tego funduszu, jest po prostu nie dość daleko idący, bo nie tylko nie potrzebujemy tego funduszu, lecz także po prostu nie potrzebujemy tego, żeby państwo, żeby urzędnicy decydowali, jaka technologia jest nowoczesna, innowacyjna czy przyszłościowa, a jaka nie jest. (*Oklaski*) Jeśli technologia jest przyszłościowa, to przyszłość nam to pokaże – i nie potrzebujemy do tego urzędników do odgadywania przyszłości. Z historii zresztą znamy wiele przypadków, jak to urzędnicy próbowali zadekretować przyszłość i angażowali pieniądze podatników w różne projekty, które dzisiaj raczej budzą rozbawienie. Pod koniec XIX w. rządy wzywały tęgie głowy na obrady, jak rozwiązać problem zalegających w miastach końskich odchodów w związku z szybkim rozwojem transportu miejskiego. Prognozowano, że jak tak dalej pójdzie, to końska kupa będzie niedługo zasłaniać ludziom widok z drugiego piętra. Organizowano w tej sprawie takie odpowiedniki naszych dzisiejszych szczytów klimatycznych, podczas których tęgie głowy radziły nad tym bez końca i – dokładnie tak jak na naszych współczesnych szczytach klimatycznych – nie potrafiły wyjść poza ekstrapolację tego, co już znają. Problem by się nie rozwiązał, gdyby nie to, że jakiś przywaciarz wynalazł samochód i całe te dywagacje stały się zbędne. Ale państwa początkowo wcale nie odnosiły się do tego projektu z entuzjazmem, do samochodów, w dalekim mieście Warszawie ponoć nadal rządzi człowiek, który próbuje zwalczać samochody, i nawet próbowano zakazywać wjazdu do miast samochodów, ulegano lobbingsowi woźniców, którzy protestowali przeciwko tej nieuczciwej konkurencji. Tak było.

Warto też pamiętać, że niektóre rządy za słuszną technologię jeszcze nie tak dawno uważały diesla, stosowały różne zachęty finansowe, programy rozwojowe, żeby do diesla zachęcać, po czym w którymś momencie uznały, że jednak diesel jest zły, i zaczęły go prześladować, zwalczać, zakazywać wjazdu do centrów miast, wystawiając do wiatru tych, których wcześniej do tego zachęcali, którzy tych zachęt rządowych wcześniej słuchali. Teraz się okazuje, że restrykcje wobec diesla też były raczej pochopne, niepo-

Posel Dobromir Sośnierz

trzebne i wcale nie przynoszą oczekiwanych efektów. Można też przypomnieć, że Klub Rzymski ogłaszał wyczerpanie paliw kopalnych na połowę lat 90. To pokazuje, jak kiepsko urzędnicy i finansowane przez nich projekty są w stanie odgadywać tę przyszłość.

Te przykłady powinny nas nauczyć więcej pokory w stosunku do pomysłów urzędników na rozwój techniki. Rządy wielokrotnie łądowały pieniądze podatników w nieudane projekty albo zwalczały technologie, które potem okazywały się rzeczywiście przyszłościowe. Urzędnicy oprócz tego bowiem, że się mylą po prostu po ludzku, wydają się też niestety podatni na tzw. pozamerytoryczne środki przekonywania, czyli po prostu na korupcję ze strony lobbystów promujących różną technologię. A więc dużo lepiej, myślę, zrobimy, jeśli urzędnicy przestaną się po prostu mieszać w rozwój techniki i zostawiają to rynkowi.

Zresztą mówienie o samochodach elektrycznych jako o innowacji, bo tak w uzasadnieniu czytamy, i synonimie nowoczesności jest w 2020 r. jakimś nieporozumieniem. To jest technologia, która już od dawna jest rozwijana w wielu miejscach. Zastanówcie się, jaka jest szansa, że tutaj ta nasza technologiczna pustynia wyda jakiś urodzajny owoc w tej dziedzinie, na rynku, na którym nie mamy do tej pory żadnych istotnych osiągnięć. Żeby to miało sens, to musi najpierw tu powstać przemysł, który nadgoni te zaległości. Żeby taki przemysł powstał, muszą istnieć po prostu liberalne, sensowne przepisy gospodarcze i takie przekonanie, zaufanie ze strony inwestorów, że państwo jest stabilne, a nie np. wypływa z Sejmu ustawy w takim tempie, że posłowie nie nadążają z czytaniem. W takim kraju nikt nie będzie chciał inwestować. Jeśli tak się stanie, że (*Dzwonek*) ta technologia się rozwinie... Oczywiście pod warunkiem, że ona jest sensowna, a póki co wiele wskazuje na to, że niestety nie jest. Gdyby auta elektryczne były dobre, to ludzie sami by je kupowali, nie trzeba by ich do tego zachęcać, a póki co ładujemy pieniądze jednych podatników w to, żeby drudzy kupili sobie nowe auto, i to często pieniądze tych, których nie stać na nowe auto. A więc tym bardziej będą jeździli starymi dieslami, im bardziej będą musieli dopłacać do tych nowych samochodów.

Ponieważ czas się skończył, ja też będę już zmierzał do końca. Konfederacja wstrzyma się od głosu, ponieważ nie będziemy się sprzeciwiać likwidacji tego funduszu, ale też nie widzimy sensu w całej tej walce prowadzonej przez urzędników o naszą przyszłość. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę państwa, przechodzimy do pytań.

Ustalam limit czasu na 1 minutę.

Zapraszam pana posła Mirosława Suchonia z Koalicji Obywatelskiej.

(*Posel Pawel Krutul*: Nie ma.)

Pan Mirosław Suchoń nie skorzystał z zaproszenia.

W związku z tym zapraszam pana posła Pawła Krutulę z klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Pawel Krutul:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt zakłada utworzenie Funduszu Niskoemisyjnego Transportu, którego celem jest finansowanie rozbudowy infrastruktury umożliwiającej stosowanie paliw alternatywnych, w tym biokomponentów. Nie jest to zupełnie nowe rozwiązanie, bo podobny fundusz istnieje już od ponad 2 lat. W ramach tego projektu realizowany jest program wsparcia w zakupie samochodów dostawczych z napędem elektrycznym. Nabór wniosków prowadzony jest od 26 czerwca do 31 lipca 2020 r., a dopłata wynosi 30% kosztów kwalifikowanych, ale nie więcej niż 70 tys. zł. Liczba samochodów objętych dofinansowaniem wynosi 1 tys. sztuk. Według portalu Wysokie Napięcie wnioski o zakup aut złożyło do tej pory zaledwie dziesięciu przedsiębiorców.

Moje pytanie brzmi: Kiedy i czy ministerstwo planuje wprowadzenie programu realnie zachęcającego do zakupu pojazdów z napędem elektrycznym? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Marka Rutkę, klub parlamentarny Lewica.

Posel Marek Rutka:

Wasza Marszałkowość! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Obecnie w Polsce zarejestrowanych jest nieco ponad 8 tys. samochodów z napędem elektrycznym, z czego auta w pełni elektryczne stanowią zaledwie 59%. Resztę stanowią auta typu plug-in. Warto wspomnieć, że zgodnie z założeniami dokumentu pn. „Krajowe ramy polityki rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych” autorstwa Ministerstwa Energii w 2017 r. zakładano, że w 2020 r. na polskie drogi wyjedzie ponad 44 tys. samochodów z napędem elektrycznym, a w 2025 r. będzie ich ponad 1 mln. Tak więc w takim tempie na obiecywany przez premiera Mateusza Morawieckiego 1 mln aut elektrycznych przyjdzie nam czekać 125 lat.

Moje pytanie brzmi: Czy ministerstwo może zagwarantować, że wielkość 1 mln aut elektrycznych osiągniemy trochę szybciej niż w 2145 r., czyli np. do roku 2030? Bo zgodnie z najnowszymi wytycznymi pana prezesa (*Dzwonek*) Jarosława Kaczyńskiego co najmniej do tego roku w Polsce ma niepodzielnie rządzić Zjednoczona Prawica. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie waszej posłowości.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Gadowskiego z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska, znanego z tego, że lubi sobie pogadać przez telefon głośno, tak że wszyscy słyszymy.

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Miał być fundusz, który miał przyczynić się do rozwoju elektromobilności, miała powstać do tego infrastruktura. Moi przedmówcy mówili o milionie, no, śniłiśmy, że może kilkaset tysięcy się pojawi, ale to się nie sprawdziło. Dlatego, panie ministrze, pytam: Jaka jest dzisiaj wartość tego funduszu? Czemu fundusz nie ruszył od razu, kiedy powstawał, w lipcu 2018 r.? Kiedy faktycznie pierwsze pieniądze z tego funduszu wydano na zadania określone w zapisach statutu tego funduszu? Jakie państwo poniosło koszty, społeczeństwo polskie, na administrację, funkcjonowanie tego funduszu? Co prawda one były podane, wyspecyfikowane w ustawie w 2018 r. Pytam: Jak te były koszty? Ile środków państwo wydaliście na ten cel? I ostatnie pytanie. Czy ta nowa formuła, którą wprowadzacie, poprawiając działanie Funduszu Niskoemisyjnego Transportu, przyczyni się (*Dzwonek*) do sprawniejszego wydatkowania środków finansowych przeznaczonych na konkretny cel zapisany w statucie i misję tego funduszu? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Katarzyna Kretkowska, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy powietrze jedno z najbardziej zanieczyszczonych w Europie. Powiat poznański i Poznań znajdują się w niechlubnym gronie najbardziej zanieczyszczonych smogiem miast na świecie, w pierwszej dziesiątce. Celem tego funduszu powołanego 2 lata temu było zmniejszenie emisyjności właśnie spalin pochodzących z benzyny, pochodzących z oleju napędowego. W ciągu 2 lat od powołania tego funduszu dokładnie nic nie zrobiono. Samorządy w ramach posiadanych środków robią to, co mogą. W Poznaniu większość autobusów to autobusy niskoemisyjne.

Chciałam zadać pytanie w związku z zapowiedziami w tej zmienianej kolejny raz ustawie, bo ona pochodzi z 2006 r. i przez 14 lat niewiele w tej sprawie zrobiono. Na ile samochodów elektrycznych może (*Dzwonek*)

liczyć Poznań i powiat poznański w związku z zapowiedzią, że ta sprawa zostanie wreszcie ruszona, w związku z zapowiedzią w tej ustawie? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fundusz Niskoemisyjnego Transportu miał być głównym źródłem finansowania rozwoju elektromobilności w Polsce. Szumnie zapowiadano rozdysponowanie na różne projekty prawie 7 mld zł. Pytam: Gdzie te samochody elektryczne obiecano przez premiera Morawieckiego? Tymczasem zaledwie po 2 latach istnieje potrzeba zmiany co do funduszu i przeniesienia go do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dla samorządów kluczowy jest nie tyle sposób gromadzenia środków na poziomie centralnym na potrzeby udzielania wsparcia finansowego, co sprawne i przejrzyste działanie. Jest to o tyle ważne, że nałożyliście na samorządy szereg obowiązków, którym muszą podolać, np. zapewnienie udziału co najmniej 30% pojazdów elektrycznych we flocie użytkowanych pojazdów. Pytam zatem: Dlaczego ten projekt został zgłoszony jako projekt (*Dzwonek*) poselski, bez żadnej współpracy z samorządami, np. w ramach prac Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego? Po raz kolejny tworzycie przepisy, nie pytając nikogo o zdanie, bez konsultacji społecznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

A teraz pytanie, na które czekam ze szczególnym zainteresowaniem.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke.

Będziemy się łączyli.

Dzień dobry, panie pośle.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)

Witam, witam, wielce czcigodny panie marszałku.

Ja chciałem tylko spytać, czy obecni na sali zdają sobie sprawę, że zabierają głos na temat, na którym się w ogóle nie znają. Gdyby 125 lat temu Kongres amerykański zajął się problemem rozwoju motoryzacji, zajął się problemem zapewnienia paliwa dla powstających samochodów i uruchomił specjalny fundusz, który pomoże przedsiębiorcom, i drugi fundusz,

Posel Janusz Korwin-Mikke

który pomoże producentom paliw, gdyby jeszcze rząd amerykański skonsultował to z organizacją państw amerykańskich, a nie daj Boże, jeszcze zrobił konsultacje społeczne, to do dzisiaj jeździlibyśmy konno, bo, jak słusznie zauważył śp. Henryk Ford: gdybym spytał ludzi, czego potrzebują, powiedzieliby, że potrzebują większych, szybszych i tańszych koni.

Proszę państwa, ja nie wiem, czy samochodów elektrycznych w Polsce ma być milion, 100 czy 5 tys., ale gdyby Sejm do tego się nie wtrącał, rząd się nie wtrącał, to byłoby tyle, ile potrzeba. A teraz jest nawet nie to, co my chcemy, tylko tyle, ile powstaje z tego potwórka, jakim są ustawy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękujemy serdecznie, panie pośle.

Dziękuję za brawa dla pana posła.

Zapraszam panią posłankę Wandę Nowicką, klub parlamentarny Lewica.

Posel Wanda Nowicka:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Fundusz na niskoemisyjny transport to jest najbardziej tajemnicza ustawa 14. posiedzenia Sejmu. Dla przypomnienia: fundusz na te cele istniał już od paru lat, pieniądze nie były wydatkowane, a teraz są przenoszone, tylko, uwaga, mniej tych pieniędzy – prawie połowa tych pieniędzy, które były, na inne cele związane z ekologią. I teraz należy zadać sobie pytanie: O co tu tak naprawdę chodzi? Czy mamy do czynienia z indolencją rządu, który nie jest w stanie na tak ważne cele społeczne, ekologiczne wydać tych pieniędzy, czy chodzi o jakieś, nie wiem, nie chcę mówić: kręactwo? Niemniej po prostu mamy do czynienia z jakimiś bardzo dziwnymi ruchami. *(Dzwonek)* Dlatego też ważne jest, żeby dowiedzieć się, jakie są intencje przeniesienia tych funduszy, i zmniejszania ich przy okazji, na inny fundusz.

I ostatnia uwaga, jeśli pan marszałek szanowny pozwoli, z którą, mam nadzieję, pan marszałek...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ale króciutko.

Posel Wanda Nowicka:

...również się zgodzi. Oboje jesteśmy posłami ze Śląska. Tam kwestie zanieczyszczenia, kwestie ekologiczne są szczególnie ważne. I z tego punktu widzenia tak ważne jest, żeby te pieniądze zostały jak najszybciej w najlepszy sposób spożytkowane na transport niskoemisyjny i po drodze nigdzie nie zginęły. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani posłanko.

Ja co prawda jestem posłem z Zagłębia, ale generalnie mniej więcej tamten kierunek.

Pan poseł Stefan Krajewski, zapraszam serdecznie, klub parlamentarny PSL – Kukiz15 – Koalicja Polska oczywiście.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Już się przyzwyczailiśmy do tego, że rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd Zjednoczonej Prawicy kugłuje – kugłuje pieniędzmi, kugłuje zadaniami, łączy instytucje, dzieli. Dzisiaj widzimy, że będzie likwidowany fundusz celowy, po to żeby pieniądze, żeby zadania przenieść do dużego narodowego funduszu ochrony środowiska. Nie będzie widać, ile pieniędzy wydane, na jakie cele, łatwiej przesuwając te pieniądze. Była obietnica miliona aut elektrycznych. Mamy milion pojazdów, pewnie więcej, ale tylko hulajnogi mamy niestety, a nie samochody.

I pytanie. Czy nie łatwiej by było przenieść te pieniądze i ten fundusz do Orlenu? Orlen wszystko jest w stanie lepiej zrobić, hot-dogi Lotosu będzie sprzedawał teraz z logo Orlenu i już będzie pełen sukces tego rządu. A więc i to mógłby też wykorzystać, mógłby to robić. Kiedy rząd w końcu *(Dzwonek)* zacznie realizować kolejne wskaźniki i zadania? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Grzegorza Brauna z Konfederacji, klubu parlamentarnego... koła, koła. Ale życzę wam klubu kiedyś oczywiście.

Posel Grzegorz Braun:

To przyszłość. Klub to przyszłość, mam nadzieję, niedaleka. Zapraszamy – zapraszamy do Konfederacji. Szanowni państwo, jeśli staracie się tutaj wyczuwać trendy przyszłości, to właśnie my. *(Wesołość na sali)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Już lecimy.

Posel Grzegorz Braun:

Czcigodny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie: Co o tym wszystkim sądzi pan premier, który osobiście zaangażował swój autorytet indywidualny, a także majestat Rzeczypospolitej, w ten projekt? To projekt, jak się okazuje, kompletnie poroniony, skoro już po niespełna 2 latach kasujecie państwo instytucje, fundusz, który powołaliście. Przelewacie

Posel Grzegorz Braun

pieniądze z pustego w próżne do innego urządzenia do mielenia pieniędzy, które się wcześniej odebrało podatnikom. Co o tym sądzi pan premier? Bo jeżeli wcześniej tak się angażował, a teraz państwo podejmiecie decyzję o kasacji, o zezłomowaniu tego waszego Funduszu Niskoemisyjnego Transportu (*Dzwonek*), to może pan premier wie o czymś ważnym, co o tym przesądza. No i konkretnie, czy może kontynuując światłą myśl moich znakomitych kolegów: Sośnierz i Korwina, może trzeba już rozglądać się za jakimś wierzchowcem, bo jeżeli to jest tendencja regresywna i jeżeli z elektrycznych aut nic nie będzie, to może i nieelektryczne trzeba będzie niedługo zezłomować i może wobec tego... Bo hulajnogi są, prawda?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

No dobrze, kończymy powolutku, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

Do tego żadnego funduszu nie trzeba było, to ja-koś poszło. Co sądzi o tym pan premier? Konkretnie pytanie. Skoro panu premierowi...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, kończymy powolutku. Dziękuję serdecznie.

Posel Grzegorz Braun:

Dziękuję bardzo. Pytanie postawiłem.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie za to błyskotliwe pytanie. Zapomniał pan zresztą o swoim tradycyjnym: *Szczęść Boże*, czym złamał pan moje serce. (*Wesołość na sali*)

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

Niech pan się tak nie spieszy, nie uciekniemy panu. Jest.

Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Czas płynie.

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania w związku z tym projektem ustawy. Pierwsze pytanie dotyczy optymalizacji transportu. Wydaje mi się, że ten projekt ustawy pozwoli lepiej wykorzystać pieniądze właśnie dzięki większemu wpływowi na optymalizację transportu.

Bardzo dużo wozimy, jeśli chodzi np. o żywność. W Europie żywność, która trafia na nasz stół, musi

zostać przewieziona średnio 171 km, tylko samochodami powyżej 3,5 t i tylko tymi, które są zarejestrowane w Unii Europejskiej, bez żadnych innych środków transportu.

I druga rzecz, kwestia upraw i właśnie wpływu chociażby śrut poekstrakcyjnych (*Dzwonek*), które powstaną, na rolnictwo. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, dziękuję panu bardzo.

Zapraszam pana posła Franciszka Sterczewskiego z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Panie pośle, mównica jest pana.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Miał być program, który miał pomóc zrealizować cel 1 mln aut elektrycznych, a mamy ich ok. 6 tys. Miały być poważne zmiany w tej sprawie, tymczasem nic się w tym zakresie nie wydarzyło. Polska zobowiązała się do ograniczenia emisji dwutlenku węgla z transportu do poziomu ok. 14%, tymczasem tylko w latach 2015–2018 emisje z transportu wyniosły 36%. To jest skandal. To jest skala wstydu naszego rządu.

Dlaczego zatem likwiduje się Fundusz Niskoemisyjnego Transportu? W jaki sposób rząd zamierza pomóc samorządom, które już inwestują w autobusy elektryczne? Czy rząd planuje jakiś program dofinansowań dla obywateli i obywaterek np. na zakup rowerów (*Dzwonek*) elektrycznych, które są dużo bardziej potrzebne niż samochody? Dziękuję (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Andrzeja Grzyba, klub parlamentarny PSL – Kukiz15 – Koalicja Polska.

Posel Andrzej Grzyb:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Najpierw spieszę z wyjaśnieniem panu posłowi Sośnierzowi, że nie jestem przeciwko inicjatywie poselskiej. Powiedziałem tylko w ten sposób, że ta zmiana ustawy nosi wszelkie znamiona projektu rządowego, tylko że była złożona przez posłów. Tylko tyle. Inicjatywa poselska jest jak najbardziej pożądana. W wielu przypadkach rozwiązuje ona wiele problemów.

Natomiast chciałbym dążyć kwestię opłaty zastępczej pochodzącej w dużej mierze z sektora biopaliw, bo ona de facto redukuje ilość wytwarzanych czy wprowadzanych na rynek biokomponentów i biopaliw. I tutaj, proszę państwa, chciałbym na tej sali powiedzieć: ogromną zasługę, jeśli chodzi o ochronę 7-pro-

Posel Andrzej Grzyb

centowego udziału biopaliw pochodzących z surowców rolniczych, ma m.in. Krajowa Izba Biopaliw. Bardzo żałuję, że tego podmiotu nie doceniamy przy noweli tej ustawy. Bez ich determinacji... Proszę państwa, uczestniczyłem w pracach nad tą dyrektywą. Udało się, mimo że w Parlamencie Europejskim (*Dzwonek*) był ogromny opór, żeby w ogóle to ustawić. Bez ich udziału, bez ich determinacji naprawdę nie mielibyśmy tego 7-procentowego udziału. Oni zasługują na to, żeby to z nimi skonsultować, tym bardziej że dochody tego funduszu czy tego nowego środka mają pochodzić akurat m.in. z opłaty wyrównawczej. Dla tego chciałbym jeszcze podnieść tę kwestię. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękujemy serdecznie za podniesienie tej kwestii. Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu pana Adama Guibourgé-Czetwertyńskiego. Panie ministrze, ma pan 5 minut.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę z wielkiego zainteresowania tym projektem, bo to jest rzeczywiście ważny kierunek rozwoju naszego kraju, ważny kierunek, jeśli chodzi o poprawę jakości powietrza w Polsce. To jest bardzo ważny temat dla naszych obywateli.

I chociaż sposób, w jaki państwo się wypowiadali, się różni, widzę duże podobieństwa, po pierwsze, w diagnozie, że trzeba coś poprawić – i myślę, że ta propozycja, ta inicjatywa poselska jest właśnie kierunkiem dobrym dla usprawnienia wydatkowania środków na rzecz rozwoju elektromobilności – i, po drugie, widzę dużą chęć i wolę, żeby w tym kierunku działać, wyrażane prawie jednomyślnie, w każdym razie przez ogromną większość posłów, żeby ten kierunek rozwijać. I to mnie bardzo cieszy. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Przepraszam, panie ministrze.

Proszę państwa, mówię do posłów Platformy Obywatelskiej.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Ależ nam miło.*)

Walczyliśmy o to, żeby było tak: jak mówi poseł, to ministrowie słuchają. Była o to awantura. Uprzejmie proszę: jak mówi minister, słuchają posłowie. Musi być jakaś równowaga.

Panie ministrze, ma pan głos.

(*Posel Krystyna Skowrońska: A tamta strona?*)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Odnosząc się do kilku konkretnych uwag, które były adresowane do rządu w waszych wypowiedziach, mogę zagwarantować, że wszystkie te środki, które zostaną właśnie przeniesione z Funduszu Niskoemisyjnego Transportu do narodowego funduszu, zostaną przeznaczone na dokładnie takie same cele. Tak brzmi właśnie ta propozycja – żeby wykorzystać te środki dokładnie na te same cele. Do końca zeszłego roku zgromadzono trochę ponad 360 mln zł. Te 600 to jest plan jeszcze na ten rok. Zobaczymy, czy to się spełni, ale całość tych środków zostanie przeznaczona właśnie na te cele. Uruchomiliśmy już w narodowym funduszu programy dopłat dla osób indywidualnych i dla małych przedsiębiorców, m.in. programy dopłat do samochodów dostawczych, rzeczywiście na część tej kwoty. Kolejne programy będą uruchamiane w najbliższych miesiącach, m.in. w odniesieniu do autobusów elektrycznych, o których wspomniał pan poseł Sterczewski w swej ostatniej interwencji.

Wydaje mi się, że to tyle, jeśli chodzi właśnie o te konkretne pytania, które były adresowane do nas. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę państwa, zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w drukach nr 437 i 437-A, do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proszę państwa, pół minuty przerwy i przechodzimy do spotkania z naszą kochaną panią marszałek Witę. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 01 do godz. 10 min 06*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę.

W obradach bierze udział 399 posłów.

Stwierdzam kworum.

Marszałek

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania lub restrukturyzacji przedsiębiorców,

— o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to druki nr 485 i 479.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.

Minuta, panie pośle.

Proszę bardzo.

Poseł Przemysław Koperski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wybraliście mnie państwo na samym początku kadencji na członka Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Ta komisja zajmuje się m.in. działaniami Najwyższej Izby Kontroli. Niestety, większość sejmowa odebrała niedawno możliwość zwoływania posiedzenia przewodniczącemu naszej komisji, a sytuacja jest nadzwyczajna i wymaga pilnego, niejawnego spotkania, by wysłuchać prezesa Banasia i otrzymać raport ukazujący obraz ostatnich wydarzeń w Najwyższej Izbie Kontroli. Prezes NIK złożył doniesienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez wiceprezesa NIK, do niedawna posła PiS-u, pana Dziubę i odsunął go od wykonywania obowiązków służbowych.

W związku z tym, pani marszałek, zwracam się z wnioskiem formalnym do pani marszałek, bo nie ma innej możliwości, żeby była pani uprzejma zwołać takie tajne, poufne, niejawne posiedzenie naszej komisji. Taki był wniosek prezesa NIK zgłoszony przedwczoraj, ale ten wniosek nie został skonsumowany, ponieważ nie było możliwości nawet uzupełnienia porządku obrad.

Pani Marszałek! Bardzo proszę o to, żeby pozwolono nam wykonywać nasze obowiązki kontrolne. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle, ale to akurat nie jest wniosek formalny dotyczący posiedzenia Sejmu.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Gdzie można to powiedzieć?)

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Braun:

Kłaniam. Szczęść Boże!

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek o ogłoszenie przerwy celem zwołania Konwentu Seniorów celem zakończenia farsy – pandemiopsychozy, koronapaniki w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: O Jezu!)

Wczoraj panu marszałkowi Terleckiemu wręczyłem egzemplarz książki pt. „Falszywa pandemia”, ale jak rozumiem, pan marszałek jej nie popularyzuje *(Oklaski)*, więc oto egzemplarz dla pani marszałek.

„Falszywa pandemia” to zbiór tekstów uczonych, medyków. Czas się ogarnąć, czas przestać straszyć naród, a także posłów restrykcjami związanymi z pewną rozbudowaną, wielopoziomową fikcją polityczno-propagandową. *(Dzwonek)* Dziękuję, pani marszałek.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Nie będę poddawała tego pod głosowanie, ponieważ zwołanie Konwentu Seniorów jest moim uprawnieniem, a wniosek był o przerwę w związku ze zwołaniem Konwentu. Wobec tego nie głosujemy nad tym wnioskiem, Konwentu zbierać nie będę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o wsparciu dla rynku ubezpieczeń należności handlowych w związku z przeciwdziałaniem skutkom gospodarczym COVID-19.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 482-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do ustawy zgłoszono w czasie drugiego czytania cztery poprawki. Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła w dniu wczorajszym wszystkie poprawki. Trzy pierwsze poprawki rekomenduje odrzucić, poprawkę 4. rekomenduje przyjąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 482.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm będzie głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 7 wnioskodawcy proponują, aby dodać ust. 1a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za – 214, przeciw – 229, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują, aby dać art. 8a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 217 – za, 230 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują, aby skreślić art. 9.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 89 – za, 229 – przeciw, 129 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują, aby dać art. 9a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 385 – za, 58 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przed końcem głos zabierze pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Bardzo proszę.

1 minuta.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Dziękuję pani marszałek, że pozwoliła mi zabrać głos, bo rzecz jest najwyższej wagi. Co wy tak naprawdę chcecie zrobić w tej ustawie? Bo pewnie część posłów nawet jej nie przeczytała. Chcecie objąć system ubezpieczeń wiarygodności handlowych gwarancjami państwa, tylko że robicie po raz kolejny ten sam błąd. Przed laty wstrzymywaliście państwo, by objęło kontrolą SKOK-i, a jednocześnie SKOK-i zostały objęte gwarancją BFG. Dzisiaj dokładnie to samo chcecie zrobić z zakładami ubezpieczeń, które ubezpieczają wiarygodności handlowe.

Tak, rynek się zblokował, to prawda. Ubezpieczyciele z uwagi na istniejące dzisiaj na rynku ogromne ryzyko nie chcą nikogo ubezpieczać. Trzeba rynkowi pomóc, ale trzeba to zrobić z głową, wprowadzając systemowe rozwiązania ważenia ryzyka, oceny transakcji, weryfikacji rzetelności. (*Dzwonek*) Firmy ubezpieczeniowe potrafią naprawdę bardzo różnie pracować...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

...a to są dowody, które zaraz pani minister dam, że KNF odmawia...

Marszałek:

Pani poseł, bardzo dziękuję.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Już kończę.

Chodzi o to, że KNF odmawia weryfikacji tego typu transakcji.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Do tego samego punktu chciał zadać pytanie pan poseł Grzegorz Braun.

Proszę.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Pani minister siedzi tam, gdzie posłowie.)

(*Głos z sali*: Bo jest posłem.)

(*Głos z sali*: Nie jest.)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Pani marszałek, nam się reglamentuje miejsca.)

Poseł Grzegorz Braun:

Nie ma czegoś takiego jak skutki gospodarcze COVID-19. Są skutki waszych decyzji i zaniechań w tej sferze. Są skutki sprowadzania przez was powszechnego niebezpieczeństwa poprzez zamrażanie życia gospodarczego. Tego skutki obserwujemy. Katastrofa społeczno-gospodarcza i nadużycie uprawnień jako główna zasada ustrojowa Rzeczypospolitej trzeciej i pół.

W związku z tym wstrzymujemy się od głosu przy tych ustawach, które państwo przedstawicie jako wielki program ratunkowy. Wzywamy do zaniechania tych praktyk, które blokują życie gospodarcze, zamrażają i degenerują życie społeczne. (*Dzwonek*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Posel Grzegorz Braun:

Exemplarz książki „Fałszywa pandemia” przekazuję przedstawicielom większości parlamentarnej.
(*Głos z sali:* Pani marszałek, kiedyś po sali chodzili tylko posłowie.)

Marszałek:

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 482, wraz z przyjętą poprawką, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali:* Ławy poselskie są dla posłów, a nie dla ministrów i dyrektorów.)

(*Posel Monika Wielichowska:* Trzeba mieć mandat, żeby zasiąść w ławach poselskich.)

Głosowało 450 posłów. 234 – za, 54 – przeciw, 162 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o wsparciu rynku ubezpieczeń należności handlowych w związku z przeciwdziałaniem skutkom gospodarczym COVID-19.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Wniosek formalny.)

Proszę bardzo, z wnioskiem formalnym, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Dla posłów reglamentuje pani ilość miejsc w trakcie posiedzenia Sejmu. Zwracałam się do pani w trakcie posiedzenia, że w ławach poselskich, a nie w ławach rządowych, siedzi wiceminister, nie poseł, wraz z dyrektorem, i prosiłam panią o interwencję. Dobrze, że w tym momencie pani minister się zreflektowała i wyszła.

(*Posel Sławomir Nitras:* Słyszała komentarze.)

Ale poproszę, żeby pani w przyszłości, tak jak pani próbuje dyscyplinować opozycję, w stosunku do swoich koleżanek i kolegów podobne rygory zachowywała. A w tym przypadku w sposób szczególny, skoro jest przeznaczona na to miejsce. A już sytuacją zadziwiającą jest to, że dyrektor departamentu jednego z ministerstw może zasiadać w ławach rządowych.

(*Posel Sławomir Nitras:* Poselskich.)

To normalnie wstyd. Tak nie może pani nas traktować, reglamentując nam miejsca i nie interweniując (*Dzwonek*) w tych sprawach, kiedy taką sprawę podnosimy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł, prowadząc obrady, nie jestem w stanie rozpoznać, kto jest posłem, a kto nie. Jeżeli jest taka sytuacja... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Monika Wielichowska:* Ale mówiliśmy o tym.)

Ale proszę...

No i po co to jest potrzebne? No po co?

(*Posel Sławomir Nitras:* My pani powiemy.)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 480-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Krzysztof Tchórzewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W trakcie drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii złożony został wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz cztery poprawki. Komisja po rozpatrzeniu wniosku i poprawek rekomenduje Wysokiej Izbie głosowanie przeciw wnioskowi o odrzucenie projektu ustawy oraz rekomenduje odrzucenie zgłoszonych poprawek. Dziękuję.

Marszałek:

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 480.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 204 – za, 233 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 184f oraz do art. 184g ustawy o odnawialnych źródłach energii wnioskodawcy proponują wyrazy „1 października 2020 r.” zastąpić wyrazami „1 lipca 2021 r.”.

Z poprawką tą łączą się poprawki 3. i 4.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 3. i 4., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 206 – za, 238 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

Marszałek

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 2 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 208 – za, 240 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością ustawy pytanie zada pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Proszę.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest błędem ustrojowym to, że musimy zajmować się specjalną ustawą, żeby uporządkować sprawy Lasów Państwowych. Ten temat w ogóle jest do namysłu z punktu widzenia konstytucyjnego, jak skonstruowane jest nasze państwo i funkcjonujące w nim prawo.

Natomiast przy okazji ustawy o odnawialnych źródłach energii trzeba podnieść jedną fundamentalną kwestię i zadać rządowi jedno fundamentalne pytanie: Jak rząd zamierza obronić Polskę przed agendą nowego zielonego ładu proponowanego w Unii Europejskiej, który będzie niszczył naszą energetykę, będzie sprawiał, że ceny prądu będą rosły, który nie pozwoli na ewolucyjną transformację naszej gospodarki, również sektora energetycznego, tylko będzie służył interesom głównie Niemiec, Francji? Jak zamierzacie do tego podejść? Jak zamierzacie aktywnie bronić naszych interesów na arenie Unii Europejskiej? Bo to jest dzisiaj najważniejsze, fundamentalne wyzwanie, nie tylko energetyczne, lecz także gospodarcze, przed którym stoi Polska. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

I pani poseł Urszula Zielińska, Lewica.

Proszę.

Posel Urszula Zielińska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Muszę zadać to pytanie: Czy naprawdę chcecie dopuścić do tego, żebyśmy palili w elektrowniach polskim lasem, którego mamy mniej niż reszta krajów w Europie (Poruszenie na sali), generując jeszcze więcej zanieczyszczeń, których mamy najwięcej w Europie? (Oklaski) Czy to jest państwa koncepcja transformacji energetycznej?

(Poseł Anna Kwiecień: Nie zna podstawowych pojęć.)

I drugie pytanie. Jeśli państwo pozwolą, drugie pytanie. Czy chcecie uzależnić przedsiębiorstwo Lasy Państwowe od jednego odbiorcy, Skarbu Państwa, który będzie kupował od nas po zawyżonych cenach, rujnując przemysł drzewny w Polsce, i który będzie importował? (Oklaski) To jest przepis na zrujnowanie przedsiębiorstwa Lasy Państwowe i uzależnienie go od Skarbu Państwa. Nie róbcie tego. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Odpowiedzi na te pytania udzieli pan minister Michał Woś, minister środowiska.

(Poseł Robert Winnicki: Pani marszałek, w trybie sprostowania.)

Ale sprostować może pan swoją źle zrozumianą wypowiedź, tutaj nie było takiej sytuacji.

**Minister Środowiska
Michał Woś:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wielokrotnie przy pracach nad ustawą, przy pierwszym i drugim czytaniu było mówione, że liczba kłamstw i manipulacji powtarzanych przez opozycję jest po prostu zatrważająca. (Oklaski) Wielokrotnie mówiliśmy, że w związku z tą ustawą ani jedno drzewo w polskich lasach nie będzie wycięte, ani jedno drzewo. A państwo jak mantrę powtarzają, że będziemy palić polskie lasy.

Szanowni Państwo! Zadałem już to pytanie i zadam je dzisiaj: W czym interesie zaczęliście tak gigantyczną skalę manipulacji? W czym interesie?

(Głos z sali: Tak jest.)

Wysoka Izbo! Wysoka Izba musi wiedzieć, że polskie elektrownie, polskie elektrownie importują 2,5 mln t biomasy.

(Głos z sali: Brawo!)

Skąd importują? Z Czech, z Austrii, z Republiki Federalnej Niemiec, ze Wschodu. Kosztuje to polską energetykę setki milionów złotych.

(Poseł Marta Wcisło: A węgiel skąd?)

W polskich lasach w tej chwili zalega 2 mln m³ ściętego drewna, ale nikt nie będzie palił pełnowartościowym drewnem, nikt nie będzie wrzucał kłód do elektrowni i to jest wprost w tej ustawie. Szanowni państwo, nie manipulujcie, doczytajcie, bo ilość bzdur, kłamstw, manipulacji, którymi się państwo emocjonujecie, którymi państwo rozemocjonowują społeczeństwo, jest zatrważająca. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

(Głos z sali: Niech pan zmieni język.)

(Poseł Krzysztof Gadowski: Po co ta ustawa?)

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 480, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 232 – za, 206 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1939–1956.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby Sejm skierował projekt ustawy zawarty w druku nr 452 do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wniosek o przystąpienie niezwłocznie do drugiego czytania, bez odsyłania projektu do komisji.

Ten wniosek poddam pod głosowanie.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm skierował projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie niezwłocznie do drugiego czytania projektu ustawy zawartego w druku nr 452, bez odsyłania do komisji, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle, to jest tylko kwestia proceduralna, nie rozpatrujemy...

Głosowało 450 posłów. 216 – za, 233 – przeciw, 1 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania lub restrukturyzacji przedsiębiorców (druki nr 444 i 485).

Proszę pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Krzysztof Tchórzewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu sejmowej Komisji Gospodarki i Rozwoju przedstawiam sprawozdanie komisji o uchwale Senatu w sprawie

ustawy o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania lub restrukturyzacji przedsiębiorców.

Wysoki Sejmie! Senat zgłosił 45 poprawek do tej ustawy. Trzy poprawki to poprawki merytoryczne, a pozostałe to poprawki legislacyjne. Komisja Gospodarki i Rozwoju rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie wszystkich poprawek zgłoszonych przez Senat. Ze względu na współzależność proponujemy także grupowe głosowanie w przypadku niektórych z tych poprawek. To także poparło Biuro Legislacyjne Senatu. W związku z tym zamiast 45 będziemy mieli 9 głosowań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawkach 1., 2., 4., 5., od 7. do 20., 23., 26., 27., 30., 32., 34., 36., 37. i od 39. do 42. Senat proponuje zmiany redakcyjno-legislacyjne.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem ww. poprawek, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 3 – za, przeciw – 446, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje w art. 3 pkt 7 lit. a skreślić tiret trzecie oraz w lit. b skreślić tiret szóste. Z poprawką tą łączą się poprawki 44. i 45.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 3., 44. i 45., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 1 – za, przeciw – 447, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 6. poprawce do art. 5 ust. 3 pkt 3 Senat proponuje nowe brzmienie lit. b.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 1 – za, przeciw – 446, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 21. poprawce do art. 20 Senat proponuje m.in. w ust. 3, aby minister właściwy do spraw gospodarki rozpatrywał odwołanie od decyzji w zakresie, o którym mowa w tym przepisie, w terminie 60 dni.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 21. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 10 – za, przeciw – 439, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 22. poprawce do art. 21 Senat proponuje m.in. dodanie pkt 1a.

Z poprawką tą łączą się poprawki 31. i 43.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 22., 31. i 43., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 10 – za, przeciw – 437, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 24. poprawce do art. 23 Senat proponuje m.in. w ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia, aby przepis ten dotyczył również Agencji Rozwoju Przemysłu.

Z poprawką tą łączy się poprawka 28.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 24. i 28., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 1 – za, przeciw – 447, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 25. poprawce do art. 23 ust. 1 pkt 2 i w ust. 2 pkt 2 Senat proponuje m.in. zmianę odesłania.

Z poprawką tą łączy się poprawka 29.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 25. i 29., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 449, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 33. poprawce do art. 35 ust. 5 Senat proponuje dodanie odesłania.

Z poprawką tą łączy się poprawka 38.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 33. i 38., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Nikt nie był za, 448 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 35. poprawce Senat proponuje dodać art. 37a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 35. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 1 – za, przeciw – 437, 11 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania lub restrukturyzacji przedsiębiorców.

Proszę państwa, ogłaszam 3 minuty przerwy i proszę Konwent Seniorów o przyjście do saloniku.

Bardzo proszę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 04 do godz. 11 min 10)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjęłam decyzję o zdjęciu z porządku dziennego trzeciego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reparytacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami, druki nr 420, 451 i 451-A.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz niektórych innych ustaw (druki nr 447 i 479).

Proszę pana posła Bolesława Piechę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Bolesław Piecha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Zdrowia mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie zmiany ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw.

Senat w swojej uchwale zawarł 22 poprawki. Komisja 14 lipca rozpatrzyła te poprawki i rekomenduje Wysokiej Izbie z 22 zgłoszonych poprawek przyjąć 15 i odrzucić siedem. Przy czym, w porozumieniu z Biurem Legislacyjnym Sejmu, rządem oraz legislacją Senatu, część poprawek została zablokowana, w związku z tym będziemy mieli do rozstrzygnięcia 15 poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 13. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty.

W 1. poprawce Senat proponuje m.in. w art. 7 nie dodawać ust. 2a–2l.

Z poprawką tą łączy się poprawka 14.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 14., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 220 – za, 217 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 14a Senat proponuje, aby w ust. 8 skreślić zdanie drugie.

Z poprawką tą łączy się 8. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2. i 8., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 1 – za, przeciw – 447, 1 się wstrzymał.

Wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce do dodawanego art. 15o ust. 1 Senat proponuje zmianę w pkt 2.

Z poprawką tą łączą się poprawki 17. i 19.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 3., 17. i 19., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 447, nikt się nie wstrzymał.

Wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów Sejm poprawki przyjął.

W 4. poprawce do art. 16c Senat proponuje m.in., aby w dodawanym ust. 2a skreślić pkt 6.

Z poprawką tą łączy się 20. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 4. i 20., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 16 – za, przeciw – 427, 2 się wstrzymało.

Wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów Sejm poprawki przyjął.

W 5. poprawce do art. 16ea ust. 1 Senat proponuje dodać zdanie drugie.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za – 227, 222 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 6. poprawce do art. 16l Senat proponuje zmianę w dodawanym ust. 9.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 4 – za, 446 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 16o ust. 1 Senat proponuje zmianę w dodawanym pkt 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 449, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 16s Senat proponuje inne brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Marszałek

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 231 – za, przeciw – 209, 11 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 10. poprawce do dodawanego art. 23a ust. 1 Senat proponuje skreślić pkt 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 449, 2 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 25 Senat proponuje zmiany w ust. 7.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 230 – za, 220 – przeciw, 1 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 12. poprawce Senat proponuje inne brzmienie art. 39.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 239 – za, 210 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 13. poprawce Senat proponuje inne brzmienie art. 53.

Z poprawką tą łączy się 16. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 13. i 16., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 230 – za, 219 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 15. poprawce do ustawy o izbach lekarskich Senat proponuje inne brzmienie art. 63, art. 113 ust. 1 i dodanie ust. 1a w tym artykule.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 230 – za, 212 – przeciw, wstrzymało się 10.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 18. poprawce do art. 15 pkt 7 Senat proponuje skreślić wyrazy „6, 6b”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 18. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 2 – za, przeciw – 443, 1 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 21. poprawce do art. 27 pkt 4 Senat proponuje, aby po wyrazach „pkt 26 lit. a” dodać wyrazy „pkt 29 lit. f”.

Z poprawką tą łączy się 22. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 21. i 22., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 6 – za, przeciw – 442, 1 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw oraz zakończyliśmy głosowania w dniu dzisiejszym.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 41 do godz. 11 min 50)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 5 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marsza-

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

łek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytania dodatkowe.

Proszę państwa, rozpoczynamy od pytania pana posła Mieczysława Kasprzaka z klubu parlamentarnego PSL–Kukiz15, Koalicja Polska, w sprawie pomocy dla osób i samorządów poszkodowanych w wyniku lokalnych powodzi. To pytanie będzie zadawane prezesowi Rady Ministrów, w którego imieniu odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej pani minister Anna Moskwa.

Udało mi się.

Panie pośle, zapraszam serdecznie.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję, panie marszałku. Jak panu się udało, to może i mnie się uda...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Trzymam kciuki, panie pośle.

Posel Mieczysław Kasprzak:

...bo temat jest bardzo trudny i skomplikowany.

Pozwoliłem sobie skierować, panie marszałku, pytanie do pana premiera w zakresie pomocy dla poszkodowanych w czasie powodzi na przełomie czerwca i lipca, które nawiedziły Podkarpacie. Kilka powiatów, wiele miejscowości, praktycznie zostało zalanych w stopniu, który uniemożliwia normalne funkcjonowanie. Przybór wód był tak szybki, że niektórzy nie zdążyli ewakuować się ze swoich pomieszczeń. Straty są ogromne, szczególnie w infrastrukturze drogowej, chodzi o mosty, przepusty, drogi, koleje, ale powódź dotknęła przede wszystkim mieszkańców tych powiatów, a m.in. są to powiaty: przemyski, przeworski, łańcucki, rzeszowski, bieszczadzki, jasielski, krośnieński. Tam te szkody ocenia się na ogromne kwoty. Potrzebne są pieniądze na odbudowę.

Samorządowcy mają wiele uwag do funkcjonowania Wód Polskich, które nie wywiązują się właściwie z konserwacji, z przeglądu cieków wodnych. Dlatego skierowałem do pana premiera pytania, które m.in. kierują do mnie samorządowcy. Kiedy samorządy otrzymają środki finansowe na usuwanie skutków nadmiernych opadów i huraganów? Jak to będą środki finansowe? (*Dzwonek*) Czy państwowe gospodarstwo Wody Polskie podejmie zdecydowane działania, jeżeli chodzi o poprawę stanu rzek i potoków? Kolejne pytanie: Kiedy zostanie opracowane strategiczne rozwiązanie dotyczące gospodarki wodnej, w tym budowy zbiorników retencyjnych? Jest to poważna sprawa. Niektóre miejscowości po raz kolejny w krótkim okresie są zalewane i niszczone jest cały dobytek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Na pana pytanie spieszy odpowiedzieć pani minister Anna Moskwa.

Jest.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej
Anna Moskwa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie odpowiedzieć wspólnie w imieniu naszego ministerstwa i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, bo temat co do kompetencji jest podzielony.

Najpierw powiem o sprawach szczegółowych i przekazaniu doraźnej pomocy. Przypominam, że ta pomoc doraźna w postaci zasiłków do 6 tys. została przekazana wszędzie w trybie pilnym, a jednocześnie środki na remont budynków, lokali mieszkalnych – do 200 tys., a na budynki inwentarskie – do 100 tys. zł. To nie są odszkodowania, ale pomoc dla osób najbardziej potrzebujących, żeby mogły przetrwać ten pierwszy moment po podtopieniach i zalewaniach. Jednocześnie chciałam wskazać, że na dzień 15 lipca 2020 r. z budżetu państwa przekazano na pomoc dla ponad 1940 rodzin, osób poszkodowanych łącznie prawie 17 mln. Nie będę podawała w podziale na województwa.

Jeżeli chodzi o jednostki samorządu terytorialnego, te straty są aktualnie szacowane, szczególnie w obrębie infrastruktury komunalnej. Po zgłoszeniu strat do wojewodów szacunki te będą podlegać weryfikacji i następnie na podstawie tych wniosków środki zostaną przekazane.

Jeżeli chodzi o infrastrukturę będącą w kompetencjach Wód Polskich, straty też są aktualnie szacowane. Przypominam, że to są duże budowle hydrotechniczne, więc jeszcze chwilę potrzebujemy, żeby oszacować końcową kwotę tych strat. Jednocześnie na bieżąco są usuwane pierwsze skutki i prowadzi się proste prace utrzymaniowe hydrotechniczne, które są możliwe do wykonania. Przypominam, że w ubiegłym tygodniu został ogłoszony przez Wody Polskie przetarg na zaprojektowanie przebudowy wałów w Łapanowie.

Jednocześnie pozwolę sobie wspomnieć, co się udało zrobić przez te ostatnie lata, bo to są historyczne kwoty i historyczne działania. 2018 r. – w ramach kompetencji Wód Polskich wykonano łącznie 3217 zadań, w tym na wałach przeciwpowodziowych na długości prawie 5 tys. km. W 2019 r. to jest łącznie 4561 zadań, same wały przeciwpowodziowe – długość 8300. 2020 r. – planujemy ponad 4 tys. zadań. Łączna długość wałów przeciwpowodziowych podlegających pracom to jest ponad 13 tys. km tych wałów. Jednocześnie w tym roku Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie w ramach programu planowanych inwestycji w gospo-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej
Anna Moskwa**

darce wodnej zamierza prowadzić działalność inwestycyjną na 250 zadaniach inwestycyjnych, czyli tam to były zadania utrzymaniowe, to są zadania inwestycyjne, na łączną kwotę prawie miliard 700, działania przeciwpowodziowe – 113 projektów, miliard 100. Jeżeli chodzi o te działania długoterminowe, czyli inwestycje, jesteśmy teraz w okresie kończenia realizacji fazy przeciwpowodziowej programu do 2021 r. Kończymy przygotowania kolejnych planów na 2022 r., zgodnie też z perspektywą unijną.

Chciałam tylko przypomnieć, przedstawić krótkie podsumowanie tego ostatniego czasu. Dokończyliśmy stopień wodny Malczyce, aktualnie przystępujemy do realizacji cofki, została też wykonana część hydroenergetyczna. Aktualnie projektujemy stopnie wodne w Lubiąży i Ścinawie, co też znacząco wpłynie na funkcję przeciwpowodziową. Jesteśmy w trakcie wyłaniania wykonawcy projektu odnośnie do stopnia wodnego w Siarzewie. Przypominam, że w tym roku w ostatnim momencie dokonaliśmy odbioru zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny. Historię tego zbiornika w tej Izbie nieraz państwo omawiali. Przypominam, że w 2015 r. został przejęty od wykonawcy w stanie absolutnej rozsyпки, nie było możliwości jego dokończenia. Szybko wybraliśmy nowego wykonawcę. Odnieśliśmy sukces, zbiornik został dokończony. Tym samym chroni województwa śląskie, opolskie, dolnośląskie skutecznie, wystarczająco, jednocześnie zapewniając nam bezpieczeństwo w przypadku zrzutów ze strony czeskiej. Zbiorniki i inne inwestycje aktualnie wykonywane to Kąty-Myscowa, Wielowieś Klasztorna, cztery zbiorniki w Kotlinie Kłodzkiej, ochrona bierna w Kotlinie Kłodzkiej, miasto Ślubice, Odra graniczna, przebudowa mostów na Odrze, Nowa Sól, węzeł wodny Widawa, kompleksowy projekt ochrony przeciwpowodziowej Sandomierza, kompleksowa rozbudowa wałów przeciwpowodziowych rzeki Wisły, rzeki Serafy w Krakowie, wał rzeki Wisły od ujścia Skawinki do stopnia Kościuszko, wał pomiędzy stopniem Dąbie a portem Płaszów, port Kujawy – brama przeciwpowodziowa, Tarnobrzeg – kompleksowa ochrona przeciwpowodziowa, gmina Tarnów – również rozbudowa wałów po obu stronach.

Jednocześnie jesteśmy w fazie programowania kolejnych inwestycji. W programie przeciwdziałania niedoborom wody mamy zaplanowane 94 inwestycje. To jest perspektywa do 2027 r. Jednocześnie kończymy planowanie programu „Stop suszy” z perspektywą (*Dzwonek*) 2050 r. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani minister.

Pytanie dodatkowe, pan poseł Mieczysław Kasprzak.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję, pani minister, za te odpowiedzi, ale widocznie są to działania, jeżeli chodzi o Wody Polskie, niewystarczające, dlatego że sytuacja z roku na rok się powtarza w wielu miejscowościach i dzisiaj powiedzenie tym ludziom czy samorządom, że coś będzie za rok czy za dwa, czy za nie wiadomo ile, nie rozwiązuje problemu. Miejsca klęski wizytował pan premier, wizytował pan prezydent i doskonale wiedzą, jaka jest sytuacja. W niektórych miejscowościach, np. w Trzcinicy, praktycznie wszystkie gospodarstwa, wszystkie domy zostały zalane. To chyba przemawia do wyobraźni – nie jest tak, jak państwo optymistycznie tutaj mówicie.

Ja wczoraj od marszałka województwa podkarpackiego, który też wizytował, towarzyszył panu premierowi i panu prezydentowi, otrzymałem (*Dzwonek*) pismo, które apeluje o działania. To pismo od sejmiku zostało skierowane również do pana premiera i do pana prezydenta. Dlatego pozwolę sobie jeszcze przekazać to pismo pani minister i prosić o to, abyście naprawdę podjęli działania skuteczne, bo samorządy mają mało pieniędzy w tym roku z wielu powodów, a przede wszystkim z tego tytułu, że o 40% dochody podatkowe spadły. Sama utylizacja, bo przecież to wszystko gminy muszą utylizować i niszczyć, spalać, to są ogromne pieniądze, których nie da się tak wprost nawet oszacować, a trzeba to wszystko zrobić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Pani minister, zapraszam.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej
Anna Moskwa:**

Dziękuję bardzo.

Właściwie powinienam powtórzyć jeszcze raz to samo, co powiedziałam. Nie znam takiego, który by potrafił wybudować czy wyremontować wały w ciągu tygodnia, a rozumiem, że takie oczekiwanie pana posła tutaj aktualnie padło. Prowadzimy konsekwentne działania zarówno utrzymaniowe, jak i inwestycyjne, z jednoczesnym usuwaniem strat, szkód powodziowych. Trwa szacowanie strat zarówno przez samorządy, jak i przez Wody Polskie. Po otrzymaniu tych kwot przystąpimy do realizacji prac. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Posłowie Waldemar Andzel, Jarosław Krajewski, Marek Suski, Michał Jach i Adam Śnieżek z Klubu

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Parlamentarne Prawo i Sprawiedliwość zadają pytanie w sprawie ataków cybernetycznych, oszustw w Internecie, kradzieży danych i wyłudzeń. Na to pytanie z przyjemnością odpowie minister cyfryzacji pan Marek Zagórski.

Zapraszam pana posła Waldemara Andzela.
Proszę o zadanie pytania.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak podaje zespół CERT Polska, który działa w strukturach NASK, Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej, najczęściej występującym typem ataków cybernetycznych na terenie naszego kraju jest phishing, czyli próba kradzieży danych, tj. loginu i hasła do kont bankowych, poczty elektronicznej i portali społecznościowych. W 2019 r. tego typu incydenty stanowiły ok. 54,2% wszystkich zgłoszeń do CERT Polska. Rodzaje ataków bywają różne. Należy wymienić chociażby rodzaj popularnego oszustwa internetowego, czyli tzw. metody na blika, polegającego na wyłudzeniu korzyści majątkowych, w tym wyłudzeniu pilnej pożyczki pieniężnej poprzez próbę podszycia się pod właściciela konta i kontaktowanie się z jego znajomymi lub rodziną. Inne typy oszustw to blokada systemu komputerowego dla okupu czy wysyłanie wiadomości do instytucji publicznych w celu wywołania alarmu bombowego. Incydenty naruszające bezpieczeństwo w sieci można zgłaszać na stronie <https://incydent.cert.pl>. Istnieje także lista ostrzeżeń przed fałszywymi stronami.

W związku z tym mam pytanie do ministra cyfryzacji: Ile w sumie było zgłoszeń o naruszeniu bezpieczeństwa w sieci w roku 2019? Jaka jest liczba takich zgłoszeń w roku bieżącym? Czy jest to proceder narastający? Które grupy wiekowe są najbardziej narażone na ataki cybernetyczne? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, zapraszam i jednocześnie witam w skromnych progach sejmowych.

**Minister Cyfryzacji
Marek Zagórski:**

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Rzeczywiście jest tak, że ten rok między innymi czy może przede wszystkim wskutek pandemii i zwiększonego wykorzystywania sieci jest wyjątkowy. Tak jak pan poseł powiedział, odnotowujemy zwiększoną liczbę incydentów. Żeby sobie uzmysło-

wić, jaka jest tego skala, zacznę od omawiania tego jednego obszaru, którym zajmuje się CSIRT NASK. Przypominam, że w strukturze krajowego systemu cyberbezpieczeństwa funkcjonują podstawowe trzy zespoły – zespoły reagowania na incydenty komputerowe. Są to CSIRT NASK, odpowiadający w dużym uproszczeniu za sferę cywilną, CSIRT GOV w ABW, odpowiadający za domeny, systemy administracji rządowej, i CSIRT w Ministerstwie Obrony Narodowej, odpowiadający za sferę wojskową.

W 2019 r. rzeczywiście do CSIRT NASK wpłynęły 22 343 zgłoszenia. Tu trzeba odróżnić: nie każde zgłoszenie jest incydemem. Te zgłoszenia podlegają analizie i w wyniku tej analizy 6484 zgłoszenia uznano za incydenty, z czego 4086 zostało zakwalifikowanych jako oszustwa komputerowe. I oczywiście w tej kategorii najczęściej zarejestrowane ataki to przypadki phishingu, czyli podszywania się – to jest bardzo istotne – pod innego użytkownika, osobę, organizację, głównie celem wyłudzenia danych lub kradzieży środków. I tutaj te dwa typy zdarzeń są najistotniejsze, z czego... Trzeba powiedzieć, że tego typu ataków było 3500, przy czym te dane dotyczyły, podkreślam, 2019 r.

W okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 2020 r. do zespołu CSIRT NASK wpłynęło 16 689 zgłoszeń. Przypominam, że przez cały rok 2019 było ponad 22 300 tego rodzaju zgłoszeń. Spośród tych zgłoszeń w bieżącym roku zostało zidentyfikowanych 5205 incydentów w zakresie cyberbezpieczeństwa. Zarejestrowano 4127 oszustw komputerowych, z czego phishing stanowiło 379 incydentów. Jak widać, całkowita liczba zgłoszeń złożonych w ciągu pierwszych 6 miesięcy tego roku zbliża się do całkowitej liczby zgłoszeń z roku poprzedniego. To pokazuje skalę zjawiska i oczywiście należy to wiązać bezpośrednio z pandemią, w związku z którą – to też warto podkreślić – na całym świecie odnotowano zwiększoną aktywność przestępców w sieci. I to jest oczywiste, że ta aktywność w sieci obywateli, podmiotów powoduje, że jest większe zainteresowanie, większa aktywność przestępców, i widać to właśnie po tych statystykach.

Jednocześnie należy podkreślić, że to, co jest pozytywne z tej strony, to większa świadomość użytkowników, bo ta większa liczba zgłoszeń jest związana z tym, że jest większa świadomość tego, w jaki sposób postępować z incydentami, z takimi przypadkami, których celem jest tak naprawdę oszustwo i wyłudzenie.

Warto też powiedzieć, że w roku 2020 mieliśmy 20 incydentów poważnych. Tutaj należy zauważyć, że to jest duży wzrost w stosunku do roku poprzedniego, dlatego że w całym roku 2019 incydentów poważnych odnotowano tylko 9.

Jeśli chodzi o to, jakie grupy są najbardziej narażone na ataki, to przede wszystkim są to dzieci i młodzież do 18. roku życia, dlatego że one najwięcej czasu spędzają w sieci i w związku z tym są najbardziej narażone na ataki. To jest powodem naszej specjalnej

Minister Cyfryzacji Marek Zagórski

troski. W ogóle prowadzimy specjalne kampanie adresowane do dzieci. Najbardziej kompleksową kampanią, którą realizujemy od ubiegłego roku, jest: Nie zagub dziecka w sieci. Jest ona adresowana do rodziców, nauczycieli, ale także do samych dzieci i młodzieży, wskazuje zagrożenia, które są w cyberprzestrzeni. Dwie pozostałe bardzo istotnie narażone grupy stanowią klienci banków i użytkownicy bankowości mobilnej – z oczywistych względów, jeżeli mówimy o wyłudzeniach, to największa pokusa jest tam, gdzie te pieniądze są wprost do zdobycia (*Dzwonek*) – oraz klienci telefonii mobilnej z uwagi na popularność, zasięg i powszechność tych usług. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Zapraszam do zadania pytania dodatkowego pana posła Jarosława Krajewskiego.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Krajewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam pytanie dodatkowe odnośnie do fałszywych sklepów internetowych. W związku ze stanem epidemii wielu naszych rodaków zaczęło korzystać ze sklepów internetowych. Czy Ministerstwo Cyfryzacji i jednostki mu podległe odnotowały wzrost incydentów dotyczących fałszywych sklepów internetowych? Jak wygląda współpraca z organami ścigania w celu jak najszybszego przecięcia działań oszustów w Internecie, działań o przestępczym charakterze? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, proszę.

**Minister Cyfryzacji
Marek Zagórski:**

Rzeczywiście, jak już powiedziałem, największym, najbardziej powszechnym zjawiskiem jest phishing i on się przejawia m.in. tym, że to podszywanie się pod innego użytkownika jest często podszywaniem się także pod sklepy internetowe. Też warto powiedzieć, że to zjawisko, próba wyłudzeń różnego rodzaju – bo sklepy internetowe są jedną z kategorii, trzeba na to zwrócić uwagę, to zjawisko obserwowaliśmy już od samego początku pojawienia się pandemii

– miało bardzo różny wymiar. Te oszustwa też miały bardzo różny wymiar. Z jednej strony to było oferowanie produktów, które były fałszywe, dlatego że tak naprawdę nie miały tych przymiotów, które sprzedawcy próbowali im przypisać. Była lista różnego rodzaju produktów, które miały zabezpieczyć przed koronawirusem, typu specjalne mydło, za kilkaset złotych. Natomiast rzeczywiście zaczęło to przybierać rozmiary bardzo intensywnego wykorzystywania różnych kanałów komunikacji elektronicznej, były fałszywe SMS-y, w tym oczywiście najważniejsze były fałszywe strony różnego rodzaju podmiotów.

Żeby temu zapobiec, 23 marca pomiędzy Ministerstwem Cyfryzacji, NASK, prezesem Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz głównymi operatorami, czyli Orange, Polkomtelem, P4 i T-Mobile, zostało zawarte porozumienie, którego celem było weryfikowanie i umieszczanie na specjalnej liście ostrzeżeń, blokowanie stron, które miały charakter fałszywy, przede wszystkim takich stron, które powstawały głównie po to, żeby wyłudzać środki. Aktualnie w rejestrze jest 2899 domen, które zostały w tym trybie zgłoszone przez operatorów, zgłoszone przez użytkowników. Następnie one przede wszystkim są blokowane, ale także informacja o tych stronach jest przekazywana organom ścigania, z którymi na bieżąco współpracują zarówno operatorzy telekomunikacyjni, jak i UKE, Ministerstwo Cyfryzacji i NASK.

To, co jest istotne i co trzeba podkreślić: ten rejestr jest stworzony tylko na czas stanów nadzwyczajnych, epidemii. Każde zgłoszenie podejrzanej strony jest weryfikowane przez co najmniej dwie osoby, które się tym zajmują w CERT Polska, po to żeby uniknąć pomyłek. Ta strona przede wszystkim ma pokazywać operatorom telekomunikacyjnym i obywatelom, jakie ewentualne strony powinny być blokowane i z jakich stron nie należy korzystać. To jest tylko jeden z przejawów (*Dzwonek*) aktywności przestępców, która zdecydowanie zwiększyła się w trakcie pandemii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Posłowie Michał Szczerba, Dariusz Joński i Aleksander Miszański z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska zdecydowali się na zadanie pytania w sprawie nieprawidłowości przy podpisywaniu i realizacji umowy na zakup 1241 respiratorów. Z pytaniem tym postara się dać sobie radę podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Janusz Cieszyński.

Zapraszam pana posła Michała Szczerbę.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Sprawa, o którą dzisiaj będziemy pytać z panem posłem Jońskim, bulwersuje opinię publiczną. Jak to

Posel Michał Szczerba

jest możliwe, że byli przedsiębiorcy, którzy trafili w krąg kontrahentów Ministerstwa Zdrowia, którzy wprost chcieli zarobić na pandemii, potraktowali pandemię komercyjnie, jako okazję do zarobienia, zdobycia żyły złota?

Szanowni Państwo! W ustawie tzw. tarczy 2.0 znieśliście odpowiedzialność ministrów PiS za przekroczenie uprawnień, za wyrządzenie szkody w obrocie gospodarczym czy naruszenie dyscypliny finansów publicznych, ale, Wysoka Izbo, nie ma i nie będzie naszej zgody na to, żeby nie zajmować się sprawami, które bulwersują. Wzięto w zastaw życie i zdrowie Polek i Polaków. Zamówiono 1241 respiratorów w spółce, która zajmowała się wcześniej handlowaniem bronią. Spółce, która w ostatnich latach nie miała praktycznie żadnych obrotów, jeśli chodzi o działalność gospodarczą.

Szanowni Państwo! Chcemy zadać konkretne pytania. Ile respiratorów i jakiego rodzaju odebrano protokolarnie zgodnie z umową ramową i kiedy? Ile respiratorów znajduje się w składnicach Agencji Rezerw Materiałowych i kiedy zostały dostarczone? Które ze służb weryfikowały wiarygodność kontrahenta i kiedy? Jaka część z przedpłaty wypłaconej w dniu 14 kwietnia 2020 r. została zwrócona na rachunek resortu i w jakich terminach? Ile jeszcze nie zostało zwróconych pieniędzy? Jakie kary umowne zgodnie z umową naliczył resort wobec kontrahenta i jaką kwotę udało się wyegzekwować? I kiedy odstąpiono wreszcie od umowy? Liczymy, panie ministrze, na konkretne odpowiedzi.

Chcemy powiedzieć, że ta sprawa będzie dalej wyjaśniania, będzie wyjaśniana, mam nadzieję, kiedyś w ramach komisji śledczej. *(Dzwonek)* Dzisiaj oczekujemy konkretnych odpowiedzi przed Wysoką Izbą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Zapraszam pana ministra.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zacznę moją odpowiedź od odczytania państwu fragmentu pisma, które wpłynęło 13 marca do Ministerstwa Zdrowia. To jest pismo skierowane do pana ministra Łukasza Szumowskiego.

Szanowny Panie Ministrze! Na podstawie art. 16 ust. 1 i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja o wykonywaniu mandatu posła i senatora wobec postępującej w dynamicznym tempie liczby zakażeń wirusem SARS-CoV-2 wnosimy o pilne dokonanie zakupu re-

spiratorów niezbędnych w leczeniu choroby zakaźnej wywołanej wirusem SARS-CoV-2.

Szanowni Państwo! Kto napisał to pismo? Pan poseł Dariusz Joński. To jest, szanowni państwo, pismo z marca, kiedy państwo jeszcze byli gotowi w uczciwy sposób współpracować z rządem przy zwalczaniu epidemii i kiedy państwo sami widzieli, że jest potrzeba dokonywania zakupów. Później sytuacja się zmieniła, ponieważ widzieliście, że wasz kandydat w wyborach prezydenckich nie ma szans, co się zresztą potwierdziło w ostatecznym wyniku, i postanowiliście zaatakować. Zgodnie ze starą polityczną zasadą zaatakowaliście tam, gdzie byliśmy najmocniejsi, czyli tam, gdzie... Jeżeli popatrzymy na dane z Polski i innych krajów dotyczące tego, jak nasz kraj i inne kraje w Europie i na świecie radziły sobie z epidemią, to wyraźnie widzimy w Polsce mniej zgonów na 1 mln mieszkańców, mniej zakażonych na 1 mln mieszkańców niż w krajach ościennych, niż w dużych krajach europejskich, niż w krajach, z którymi zawsze się porównujemy, kiedy mówimy o jakości ochrony zdrowia. I dlatego zaczęło się od wysłania forpocztę w postaci pana Nitrasa, który wtargnął na briefing do Ministerstwa Zdrowia. No a później przyszli panowie, przyszliście panowie i mówiąc opinii publicznej, że domagacie się wyjaśnień, tak naprawdę robiliście polityczne show. Każdy to widział.

(Poseł Michał Szczerba: Pytania – odpowiedzi. Odpowiedzi, panie ministrze.)

To, co was najbardziej interesowało, to zrobienie briefingu. Najlepszym przykładem jest sytuacja, kiedy otrzymali panowie potwierdzenia przelewów środków, które wróciły na konto Ministerstwa Zdrowia. Zgadnijcie państwo, co zrobili panowie posłowie po tym, kiedy otrzymali tę informację, której tak bardzo się domagali. Zrobili briefing pod siedzibą Centralnego Biura Antykorupcyjnego, a o faktach nie powiedzieli nic.

Ale o faktach powiem ja. Powiem to po raz kolejny, ponieważ od samego początku transparentnie i uczciwie rozliczamy się z całej tej sprawy. Pytacie państwo, ile respiratorów. 200 sztuk, 50 firmy Dräger, 150 firmy Mekics, odebranych 30 czerwca tego roku. Ile środków wróciło na konto Ministerstwa Zdrowia? Do tej pory wróciło już ponad 14 mln euro. Mamy informację o tym, że kolejne środki też do nas wrócą. Zgodnie z umową nałożyliśmy wszystkie kary umowne, czyli postąpiliśmy dokładnie tak, jak powinniśmy postępować. Są to kary za niedostarczenie towaru, za odstąpienie od umowy. Za opóźnienie nałożyliśmy odpowiednie odsetki. Od samego początku, szanowni państwo, ta umowa jest realizowana w całości, w pełni w interesie Skarbu Państwa.

Szanowni Państwo! Takie są fakty na temat tej transakcji i żadne kolejne występy panów posłów tego nie przykryją. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Michał Szczerba: Kwoty umowne, panie ministrze.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Dariusz Joński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Dariusz Joński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szkoda, że to tylko 1 minuta, ale postaram się krótko.

Otóż można odnieść wrażenie, że Prawo i Sprawiedliwość stworzyło taki system bezkarności wyprowadzania pieniędzy. Najpierw był parasol ochronny, czyli ustawa, która mówiła o bezkarności tych, którzy robili zamówienia. Później znajdowali się sprzedawcy, a więc instruktor narciarstwa, m.in. handlarz bronią, którzy, nie mając doświadczenia, sprzedawali i dostawali za to przedpłatę – to jest punkt trzeci. Chodzi o przedpłatę w wysokości 60% albo 100% ceny. I cztery – brak odpowiedzialności. Chodzi o brak odpowiedzialności za to, że tych respiratorów nie ma. Sam pan powiedział, proszę mnie ewentualnie poprawić: brakuje 90 mln. W kwietniu zamówiliście u handlarza bronią, bo myśleliście, że on to sprzeda. Było wiadomo, że nie ma żadnego doświadczenia.

Pytanie, które chciałbym dzisiaj zadać: Czy była to nielegalna operacja służb specjalnych, czy oszustwo za 90 mln? I to pytanie chciałbym zadać panu premierowi Morawieckiemu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, zapraszam.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo przepraszam, ale pan premier Mateusz Morawiecki nie udzielił mi pełnomocnictwa do udzielania odpowiedzi na pytania pana Jońskiego na temat działania polskich służb specjalnych. Wobec powyższego bardzo mi przykro, ale muszę pozostawić pana pytanie bez odpowiedzi.

Ale mam nadzieję, że jakoś poprawię panu humor, spełnię pana prośbę. Pytał mnie pan, czy prawdą jest to, że brakuje 90 mln. Nie, proszę pana, to jest kłamstwo, kolejne pana kłamstwo. Na szczęście teraz tych pana kłamstw już chyba nikt nie słucha. Dziękuję.

(Poseł Michał Szczerba: Ile brakuje, panie ministrze?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, posłowie Krzysztof Gawkowski, Tadeusz Tomaszewski, Karolina Pawliczak, Katarzyna Kretkowska, Anita Sowińska, Wiesław Szczepański i Marcelina Zawisza z klubu parlamentarnego Lewica postanowili zadać pytanie w sprawie przeprowadzenia zwolnień grupowych i rozpoczęcia procedury konsultacji w sprawie zwolnień grupowych w PAK Kopalnia Węgla Brunatnego Adamów SA oraz PAK Górnictwo sp. z o.o. – spółkach zależnych od grupy kapitałowej Zespół Elektrowni Pątnów – Adamów – Konin SA.

Pytanie to zostało skierowane na ręce prezesa Rady Ministrów, a odpowie na to pytanie sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan minister Stanisław Szwed.

Bardzo proszę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z klubu parlamentarnego Lewica.

Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! 1 stycznia przestała funkcjonować Elektrownia Adamów, a w maju 2020 r. ogłoszono decyzję o zaprzestaniu dalszej eksploatacji węgla w odkrywce Adamów na terenie powiatu tureckiego. To wszystko powoduje właśnie likwidację branży paliwowo-energetycznej na terenie Wielkopolski wschodniej.

W wyniku decyzji wspomnianych spółek rozpoczęła się procedura zbiorowych zwolnień. Spółki zależne właśnie od ZE PAK postanowiły zwolnić 237 górników. W tej chwili po konsultacjach ze związkami zawodowymi będzie to 187 górników na terenie jednego powiatu, powiatu tureckiego. To wszystko powoduje, że trzeba działań osłonowych ze strony państwa. Nie wystarczą instrumenty znane na rynku pracy, bo w tej chwili pracodawca wobec zwalnianych górników zastosował tylko i wyłącznie procedury wynikające ze zwolnień grupowych, czyli odprawy jedno-, dwu- i trzymiesięczne.

Górnicy w apelu do prezydenta, do premiera dają wyraz oczekiwaniu, że będą traktowani tak samo jak górnicy węgla kamiennego. Dlatego też domagają się, aby zastosować wobec nich takie systemy osłonowe jak urlopy górnicze, emerytury pomostowe, zasiłki socjalne, jednorazowe odprawy, udzielanie pożyczek na preferencyjnych zasadach w celu podjęcia działalności gospodarczej. Uważają, że mają prawo, zgodnie z konstytucją, być traktowani na tożsamy sposób jak górnicy z branży węgla kamiennego. Dlatego też w imieniu *(Dzwonek)* tychże górników, ale także działaczy związkowych uprzejmie proszę rząd o podjęcie stosownych działań zapobiegających katastrofie wynikającej z zakończenia działalności przemysłu wydobywczego na terenie powiatu tureckiego. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana ministra Stanisława Szweda.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! To pytanie, które jest skierowane do naszego ministerstwa, dotyczy ściśle wątku, który poruszył pan poseł, odnoszącego się do zwolnień grupowych. Ale oczywiście problem dotyczący zespołu elektrowni i wydobywania węgla brunatnego w tym trójkącie Pątnów – Adamów – Konin jest szerszy i myślę, że musielibyśmy też przeprowadzić szerszą dyskusję dotyczącą kwestii gospodarczych i tych, o których tutaj pan poseł wspominał. Przede wszystkim jest to firma prywatna, czyli te decyzje, które podejmuje właściciel, nie leżą po stronie Skarbu Państwa. Mogę tylko potwierdzić te informacje, które pan poseł przedstawił – wyłącznie bloku w Adamowie, w Pątnowie czy w Koninie w ciągu ostatnich 30 miesięcy to jest o ok. 1300 tys. MW mniej, że tak powiem, i niższe wydobycie ze względu na to, że bloki wtedy nie funkcjonują. I jakby to jest kluczowa sprawa.

Jeśli chodzi o zwolnienia, 18 maja zarząd zgodnie z ustawą o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracowników zgłosił zamiar zwolnień grupowych. Zgodnie z procedurą zgłosił to do związków zawodowych. Trwają w tym zakresie negocjacje. Tutaj też mogę tylko potwierdzić, że jeśli chodzi o liczby, to w tym pierwszym etapie, jeśli chodzi o Kopalnię Węgla Brunatnego Adamów, jest to 111 osób, to jest powiat turecki, i 126 osób w PAK Górnictwo, czyli w Zespole Elektrowni Pątnów – Adamów – Konin. Tutaj z tych informacji, jakie do nas docierają, wynika, że trwają rozmowy o tym, jaka będzie ostateczna liczba i czy będzie też jeszcze inny zakres wsparcia ze strony właścicieli firm, jeśli chodzi o ustawowe odprawy, które są zapowiadane. I to jest jakby ten wątek.

Oczywiście na to też nakłada się fakt taki, tu przechodzę do pytania dotyczącego programu osłonowego, że dzisiaj dotyczy to jednak jeszcze dosyć wąskiej grupy pracowników, jeśli chodzi o zwolnienia. Mamy też, jeśli chodzi o Wielkopolskę, dobrą sytuację na rynku pracy, bo województwo wielkopolskie zawsze szczyty się tym, że ma najniższą stopę bezrobocia, choć ten region, o którym mówimy, w tym województwie jest tym regionem, gdzie to bezrobocie jest wyższe. Ostatnie dane: województwo wielkopolskie – 3,6%, powiat turecki – 4,7%, powiat koniński – 9,5%. Czyli w tym powiecie, który jest terenem działania kopalni i Elektrowni Konin, też jest wyższy poziom bezrobocia niż w skali kraju. Przypomnę, że poziom bezrobocia w skali kraju to 6,1%. W tym zakresie nie mamy

jakiegoś specjalnego instrumentu, tylko korzystamy z tych instrumentów, które są w powiatowych urzędach pracy, zarówno w Turku, jak i w Koninie. Chodzi tutaj zarówno o działania, które są podejmowane, dotyczące przekazywania pracownikom informacji o pośrednictwie pracy, jak i o pozyskiwanie wolnych miejsc – takie oferty też wpływają do tych urzędów pracy – a także uruchomienie specjalnej ankiety. Co do tej ankiety, chętni pracownicy mogą też się zgłaszać, wtedy powiatowy urząd pracy ma możliwość wystąpienia do ministerstwa o dodatkowe środki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. I takie środki, oczywiście jeżeli będzie takie zapotrzebowanie, uruchomimy. Dzisiaj te środki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w tych urzędach są uruchamiane, one funkcjonują, tak że można też z tych informacji skorzystać.

Myślę, że ważną jeszcze informacją jest ta, którą otrzymaliśmy z ministerstwa aktywów. To jest kwestia wystąpień, które wpłynęły do pana premiera Sasina. Te odpowiedzi też państwo otrzymywaliście. Jeden z takich wątków krótko tylko przedstawię. Szansą na rozwiązanie problemów PAK, Kopalni Węgla Brunatnego Adamów jest skorzystanie ze wsparcia oferowanego w ramach Platformy Regionów Górniczych w Procesie Transformacji, której celem jest zbieranie projektów mogących wspomóc transformację regionów górniczych. Komisja Europejska w 2018 r. wytypowała 41 regionów górniczych w państwach członkowskich Unii Europejskiej. W Polsce wskazano sześć takich obszarów. Zakwalifikowanie przez Komisję Europejską danego regionu jako region górniczy otwiera możliwość przystąpienia do takiego programu. Na tej podstawie dotychczas włączono (*Dzwo-nek*) do programu Dolny Śląsk, Wielkopolskę, Małopolskę, natomiast Śląsk jest w programie pilotażowym i tu Ministerstwo Aktywów Państwowych jest otwarte na współpracę zarówno z właścicielami firmy, jak i z samorządem, bo ważne jest, aby te trzy organy, strony w tym uczestniczyły. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Tomaszewski Tadeusz.

Zapraszam.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Powiedział pan tylko i wyłącznie o instrumentach rynku pracy. Niestety sytuacja w związku z likwidacją sektora paliwowo-energetycznego wymaga szerszych działań osłonowych ze strony rządu.

Tak, rzeczywiście wczoraj pan premier Sasin, odpowiadając na moją interpelację, powiedział m.in.:

Posel Tadeusz Tomaszewski

jednakże na chwilę obecną nie ma programu osłon socjalnych dla pracowników sektora węgla brunatnego. To pokazuje, że te działania powinny zostać podjęte odwrotnie, w odwrotnej kolejności. Ten program dla branży górniczej, o którym pan mówił, realizowany we współpracy z Komisją Europejską, to jest działanie przyszłe. Zwolnienia dzieją się dzisiaj, dzisiaj ludzie potrzebują nowych miejsc pracy. Sytuacja na rynku pracy we wschodniej Wielkopolsce nie jest taka różowa, bo Elektrobudowa, Fugo, Volkswagen Września zapowiedziały zwolnienia grupowe 700 osób. To kolejne zwolnienia grupowe w tej części Wielkopolski (*Dzwonek*), a więc te instrumenty mogą okazać się za małe. Ponadto jesteśmy w okresie pandemii i bardzo trudno jest znaleźć nową pracę dla górników. Stąd prośba, aby rząd, wszystkie resorty szczególnie przyjrzały się sytuacji w tamtym regionie. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, zapraszam.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Pośle! Tutaj oczywiście można było podać też informacje dotyczące funkcjonowania tarczy antykryzysowej, tarczy finansowej, która przecież też mocno wspiera ochronę miejsc pracy. Dotyczy to również województwa wielkopolskiego i tego regionu, o którym mówimy. Oczywiście tutaj jak najbardziej to wsparcie jest i dotyczy ono również tych skrajnych przypadków, gdy dochodzi do zwolnień. W takich sytuacjach to wsparcie też jest. Tak jak powiedziałem, jeśli spojrzymy na rynek pracy w kraju, to ta sytuacja w Wielkopolsce jest dobra, ale oczywiście każde zwolnienie z pracy jest zawsze dla tej osoby, która jest zwalniana, dużym szokiem i musimy szukać takich rozwiązań, żeby tym osobom pomagać.

Myślę, że warto, mogę też złożyć taką deklarację... Mamy zespół trójstronny dotyczący sektora węgla brunatnego, działający przy Radzie Dialogu Społecznego, w którym są przedstawiciele zarówno pracodawców prywatnych, jak i Skarbu Państwa, a także organizacji związkowych. Problem dotyczy bowiem, tak jak pan poseł też słusznie zauważył, nie tylko tych kopalń, o których w tej chwili mówimy, ale całego sektora węgla brunatnego, choćby ze względu na to, co też dzieje się w krajach unijnych i jakie decyzje zapadają w Komisji Europejskiej. Tak że myślę, że zespół trójstronny również zbierze się w tej sprawie i my będziemy w tym zespole aktywnie uczestniczyć. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Posłowie Barbara Bartuś, Joanna Borowiak i Lidia Burzyńska z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość postanowiły zadać pytanie w sprawie działań podjętych przez żołnierzy WOT w czasie epidemii koronawirusa w zakresie niesienia pomocy służbom, m.in. medycznym i sanitarnym, oraz udzielania wsparcia obywatelom. Na to pytanie odpowie minister obrony narodowej pan Mariusz Błaszczak.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wojska Obrony Terytorialnej utworzone 1 stycznia 2017 r. na mocy ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 16 listopada stanowią znaczne wzmocnienie Wojska Polskiego. Stoją na posterunku zawsze tam, gdzie są potrzebne. Cieszę się bardzo, że wojska te są doceniane też przez całe ministerstwo i że dzisiaj osobiście na nasze pytanie w tym temacie odpowiada minister Mariusz Błaszczak, bo to jest minister stojący na czele resortu, który dba o bezpieczeństwo naszego kraju, naszej ojczyzny, i to w każdym zakresie. Wojska Obrony Terytorialnej są też wszędzie tam, gdzie ludzie potrzebują pomocy. Zarówno dbają one o bezpieczeństwo powodzian, jak również mocno, można powiedzieć, sprawdzają się w okresie koronawirusa. Chociaż na szczęście to trochę umyka, ale chyba wszyscy pamiętamy sytuację z początku pandemii u nas w Polsce. Pamiętamy początek marca, ten strach i pamiętamy Wojska Obrony Terytorialnej, które były wszędzie tam, gdzie była potrzebna pomoc.

I dlatego chciałabym zapytać pana ministra: Jaka liczba żołnierzy brała udział w działaniach wspierających walkę z koronawirusem w kraju i jak to wyglądało w poszczególnych regionach, w poszczególnych województwach? Jakie działania wykonywali żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej w trakcie walki z epidemią? Czy ta pomoc została też doceniona przez Polaków? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Witam serdecznie pana ministra Mariusza Błaszczaka i zapraszam na mównicę.

Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Bardzo dziękuję za to pytanie zgłoszone przez panią posłankę. Chciałbym podkreślić bardzo ważną rolę Wojsk Obrony Te-

**Minister Obrony Narodowej
Mariusz Błaszczak**

rytorialnej w sytuacjach kryzysowych. Chciałbym podkreślić, że w moim głębokim przekonaniu, ale nie tylko moim, bo również ludzi, z którymi miałem sposobność rozmawiać, żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej sprawdzili się. Są zawsze gotowi, są zawsze blisko. Nieśli oni pomoc poszkodowanym zarówno w czasie epidemii, jak i w czasie podtopień. Choćby ostatnio, 2 tygodnie temu podczas fali podtopień na południu Polski, żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej byli na miejscu.

Wysoka Izbo! Epidemia koronawirusa była jednym z największych zagrożeń ostatnich dekad. Jednak przyniosła ona ze sobą także jeden pozytyw. Już nikt w Polsce nie może mieć wątpliwości co do przydatności Wojsk Obrony Terytorialnej. Determinację, upór i zaangażowanie osób służących w WOT mogliśmy obserwować każdego dnia walki z pandemią.

Swoje wystąpienie chcę rozpocząć od podziękowań za tytaniczną pracę, którą żołnierze wykonywali i wciąż wykonują. Każdy z nas, parlamentarzystów, powinien pochylić czoło przed żołnierzami w oliwkowych beretach. To nasza powinność.

Moje wystąpienie dotyczy Wojsk Obrony Terytorialnej, ale nie wolno nam zapominać, że podziękowania należą się także wojskom operacyjnym oraz wojskowym medykom.

Wysoki Sejmie! Bilans wsparcia WOT podczas epidemii robi wrażenie i całkowicie potwierdza potrzebę powołania tej formacji. To pomoc udzielana setkom szpitali, domów pomocy społecznej, placówek oświatowych oraz organizacji społecznych. Już w marcu podpisałem decyzję, na mocy której żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej i Żandarmerii Wojskowej wspierali Policję podczas patrolowania ulic i kontrolowania przestrzegania kwarantanny. Każdego dnia w teren ruszało średnio 620 wojskowo-policyjnych patroli.

Pandemia wyjątkowo silnie uderzyła w domy pomocy społecznej, których pensjonariusze są szczególnie narażeni na infekcję. W obliczu rosnącej liczby zakażonych i częstej indolencji samorządów – niestety tak było, chcę podkreślić, że domy pomocy społecznej są prowadzone głównie przez jednostki samorządu terytorialnego albo przez podmioty prywatne – w pomoc poszczególnym placówkom zaangażowano m.in. właśnie terytorialsów. Żołnierze udzielali wsparcia w ewakuacji, w przywracaniu zdolności do funkcjonowania domów pomocy społecznej. Transportowali pensjonariuszy placówek, m.in. w Drzewicy czy Koleczkowie, ewakuowali domy pomocy społecznej w Pleszewie, Czernichowie i Kaliszu.

WOT udzieliły wsparcia w ponad 536 domach pomocy społecznej, a żołnierze pozostawali w kontakcie z dyrekcją wszystkich ponad 800 placówek w Polsce. Wojska Obrony Terytorialnej otoczyły opieką ponad 3 tys. osób starszych, kombatanów, rodzin medyków i osób samotnych. Przetransportowali ponad 40 tys. t

żywności i ponad 260 tys. paczek ze środkami ochrony osobistej do potrzebujących oraz zrealizowali ponad 700 transportów z ponad 7,5 tys. t towarów dostarczonych do 2 tys. miejsc dystrybucji.

Pomoc Wojsk Obrony Terytorialnej w diagnozowaniu pacjentów była nieoceniona. W miejscach trudno dostępnych i w sytuacjach, gdzie liczy się przede wszystkim szybkość działania, z pomocą przychodziły mobilne punkty do pobierania próbek, czyli test and go, które były obsługiwane przez żołnierzy. Wojsko uruchomiło ponad 20 takich punktów. Część z nich ciągle działa.

Z inicjatywy terytorialsów powstała także bezpłatna infolinia z pomocą psychologiczną, która udzielała wsparcia osobom w kryzysie. Z czasem przerodziła się ona w bezpośrednią pomoc dla rodziców, którzy musieli organizować swoim dzieciom zdalną naukę. Obecnie WOT pomaga organizatorom kolonii i obozów harcerskich w przygotowaniu bezpiecznych wakacji.

Wysoka Izbo! Skala zaangażowania żołnierzy WOT tym bardziej robi wrażenie, że są to ochotnicy, najczęściej posiadający również inne zobowiązania zawodowe. Dziwią więc głosy wielu przedstawicieli opozycji, którzy wciąż powtarzają o konieczności reformowania WOT lub nawet likwidacji. Podkreślam: nie pozwolę ruszyć Wojsk Obrony Terytorialnej. Nie pozwolę zdusić zapału tych (*Oklaski*) patriotyczne nastawionych wspianych ludzi, bez których walka z epidemią (*Dzwonek*) nie byłaby możliwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Bravo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe zada pani poseł Joanna Borowiak.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dziękuję serdecznie za tę informację, której pan udzielił. Muszę powiedzieć, że to, o czym pan mówił, jest naprawdę imponujące. Skala zaangażowania ochotników, żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej nie tylko w służbę, ale także w pomoc niesioną ludziom, jest naprawdę ogromna.

Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej są doceniani przez społeczeństwo, ale niestety nie są doceniani przez wszystkich parlamentarzystów, szczególnie przychodzą mi na myśl sformułowania używane przez posłów Platformy Obywatelskiej, którzy próbowali w ostatnim czasie zdeprecjonować i ośmieszyć żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Padały takie sformułowania jak „bieganie z drewnianymi pukawkami” czy też oskarżenia, że nie mają ćwiczeń, nie

Posel Joanna Borowiak

potrafią strzelać itd. Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej są tym zbulwersowani, bo bardzo wiele takich głosów otrzymałam.

Na ręce pana ministra składam serdeczne podziękowania dla nich za ofiarność w pełnieniu służby, za ofiarność w niesieniu pomocy, szczególnie pomocy seniorom.

I jeszcze pytanie, panie ministrze. (*Dzwonek*) Jak na chwilę obecną wygląda sytuacja w zakresie liczebności Wojsk Obrony Terytorialnej i ich rozmieszczenia w Polsce? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani poseł.

Panie ministrze, zapraszam serdecznie.

**Minister Obrony Narodowej
Mariusz Błaszczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałem podkreślić, że Wojska Obrony Terytorialnej sprawdziły się, że Wojska Obrony Terytorialnej, mam nadzieję, mam pewność, na stałe wpisały się w krajobraz funkcjonowania służb w sytuacjach kryzysowych. Słyszałem od bardzo wielu osób słowa podziękowania za to, że żołnierze WOT-u byli na służbie, byli o czasie, że pomagali.

Chciałbym też – podkreślam – podziękować panu prezydentowi Andrzejowi Dudzie, który wspierał – i deklaruje dalsze pełne jego wsparcie – rozwój najmłodszego rodzaju Sił Zbrojnych. To jest niezwykle istotne, żeby Wojska Obrony Terytorialnej się rozwijały.

Podam kilka liczb mówiących o tym, że ten proces następuje i następuje dynamicznie. Otóż na koniec 2017 r. Wojska Obrony Terytorialnej liczyły 7600 żołnierzy, na koniec ubiegłego roku było to 24 300 żołnierzy. Przed chwilą rozmawiałem z panem pułkownikiem – w ciągu miesiąca, zaledwie w ciągu miesiąca 1100 żołnierzy przystąpiło do Wojsk Obrony Terytorialnej. To świadczy (*Oklaski*) o dużym zaangażowaniu, dużym poczuciu patriotyzmu, ale też chęci służenia innym ze strony ludzi, którzy poświęcają przecież część swojego wolnego czasu, żeby właśnie służyć innym. Rozwija się liczebnie struktura Wojsk Obrony Terytorialnej, jest to proces, który przebiega bez zakłóceń.

I jeszcze kilka informacji ogólnych dotyczących zaangażowania w walkę z koronawirusem. Otóż ogólna liczba zaangażowanego personelu WOT w tym czasie to 20 347 osób. Ogólna liczba wspartych podmiotów medycznych – 632, w tym 496 szpitali, 118 placówek medycznych, 18 izb pielęgniarstwa. Ogólna liczba pobranych wymazów to 129 398. Ogólna liczba

transportów żywności do ośrodków pomocy społecznej oraz organizacji non profit z banków żywności to 5603. Mogłbym mnożyć tu te dane. Może jeszcze ogólna liczba honorowych dawców krwi – 6232, może jeszcze ogólna ilość żywności w tonach dostarczonej do ośrodków pomocy społecznej – 48 tys. t.

Wysoki Sejmie! W czasie epidemii terytorialni byli wszędzie tam, gdzie ich potrzebowaliśmy. (*Dzwonek*) Wypełnili tym samym w 100% swoje motto: Zawsze gotowi, zawsze blisko. Jeszcze raz chcę stanowczo podkreślić: likwidacja WOT to krzywdzenie państwa i działanie na szkodę naszej ojczyzny. Nie dopuścimy do tego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze. Dziękuję serdecznie.

Przechodźmy do pytania pań posłanek Iwony Hartwich i Ewy Kołodziej z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska. Pytanie będzie dotyczyło osób z niepełnosprawnością po 18. roku życia, które nie zostały ujęte w ustawie o Polskim Bonie Turystycznym. Na to pytanie będzie odpowiadał sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju pan minister Andrzej Gut-Mostowy.

Bardzo proszę panią posłankę Iwonę Hartwich. Twoja jest mównica.

Posel Iwona Hartwich:

Szanowny panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządzie PiS! Prezydencie Andrzej Duda! Osoby z niepełnosprawnością zostały przez was oszukane. Kolejny raz zostały oszukane. Fundusz Solidarnościowy, który miał być powołany wyłącznie dla osób z niepełnosprawnościami, został przeznaczony na inne cele. Ustawa tzw. 520 zł, głoszona i promowana przez panie minister Rafalską i Kopcińską, okazała się zwykłym oszustwem. Żadna z osób z niepełnosprawnościami do dzisiaj nie zaoszczędziła nawet złotówki. Przez cały okres waszych rządów oszczędzacie na osobach z niepełnosprawnościami. Nie macie w sobie krzty empatii ani człowieczeństwa. Boicie się obliczyć dla nich minimum socjalne. Doskonale wiecie, że ta głodowa renta socjalna, która jest głęboko niewystarczająca, oznacza brak szans na godne życie, na rehabilitację, na leczenie.

Podczas pandemii znów okradliście najłabszych, znów okradliście osoby z niepełnosprawnościami. Na opiekę wytnieniową i usługi opiekuńcze przeznacziliście 50 mln mniej. Wasza obecna bezduszna decyzja, chodzi o ustawę o Polskim Bonie Turystycznym, jest wysoce niesprawiedliwa. Czy zabrakło wam środków, a może chęci? Bo na pewno zabrakło wam empatii. Przestańcie dyskryminować osoby niepełnosprawne, przestańcie dzielić. Są normy przyzwoitości.

Moje pytanie. Dlaczego rząd PiS nie ujął w ustawie o Polskim Bonie Turystycznym osób niezdolnych

Posel Iwona Hartwich

do samodzielnej egzystencji po 18. roku życia, pobierających świadczenie uzupełniające w kwocie 500 zł? Poproszę również o pisemną odpowiedź na to pytanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę pana ministra Andrzeja Gut-Mostowego.

Witam serdecznie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Andrzej Gut-Mostowy:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Posłanki! Polski Bon Turystyczny jako projekt pana prezydenta jest projektem, który łączy elementy polityki społecznej...

(Poseł Iwona Hartwich: Trzeba go zmienić.)

...czyli każde dziecko uprawnione do 500+ otrzyma świadczenie w wysokości 500 zł, przy czym dodatkowe środki zostaną także przeznaczone dla osób niepełnosprawnych, a także dla osób znajdujących się w tzw. koordynacji świadczeń europejskich. Zazwyczaj są to rodziny, w których jeden rodzic pracuje za granicą.

Z programu będzie mogło skorzystać ponad 6 mln dzieci. Według danych i tendencji w rodzinach można oszacować liczbę dzieci urodzonych w latach 2020 i 2021 na ok. 740 tys. Te dzieci również zostaną objęte wsparciem w postaci bonu. Polskie rodziny otrzymają 500 zł na każde dziecko niezależnie od tego, jakie mają zarobki, tak jak w przypadku programu 500+. Z tego świadczenia będzie można skorzystać aż do 31 marca 2022 r.

Osobom wychowującym dzieci z niepełnosprawnością będzie przysługiwało dodatkowe świadczenie w formie bonu w wysokości 500 zł na każde dziecko, czyli łącznie 1 tys. zł. Liczba dzieci niepełnosprawnych to ok. 300 tys., natomiast szacunkowa liczba dzieci, w stosunku do których będzie orzeczona niepełnosprawność w trakcie trwania projektu, czyli do końca grudnia 2021 r., wyniesie ok. 137 tys.

Ustawa obejmie dzieci legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności w stopniu lekkim, umiarkowanym albo znacznym, czyli dotyczy to wszystkich rodzajów niepełnosprawności. Dla dzieci niepełnosprawnych ustawa o Polskim Bonie Turystycznym przewiduje 437 mln zł, przy czym cały projekt to ok. 4 mld zł. Jeszcze raz podkreślę: 437 mln zł w ramach Polskiego Bonu Turystycznego zostanie przeznaczone na świadczenia dla dzieci niepełnosprawnych, dla rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi. W moim prze-

konaniu ocena tych faktów i liczb oczywiście zależy już od Wysokiej Izby i szanownych pań posłanek.

Co istotne, jest to projekt wyjątkowy na skalę europejską. Nie ma takich projektów, które by w taki sposób łączyły elementy polityki społecznej i polityki gospodarczej, stymulując turystykę, która tak mocno została dotknięta przez epidemię COVID. Co jest istotne, projekt pana prezydenta o Polskim Bonie Turystycznym, który wcześniej miał różne inne wersje – były także w debacie publicznej projekty, według których ten bon turystyczny byłby dostępny dla osób, dla wszystkich osób niezarabiających – oczywiście został tak przekierowany, tak zredefiniowany przez pana prezydenta, że ma bardzo wybitne elementy polityki społecznej. I co też jest istotne, nie ma ambicji, by ten projekt zastępował całą politykę społeczną państwa. Jest tylko jednym z jej elementów.

Na zakończenie jeszcze raz chciałbym podkreślić: 437 mln zł w ramach projektu ustawy o Polskim Bonie Turystycznym trafi do dzieci niepełnosprawnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytanie dodatkowe, pani posłanka Iwona Hartwich.

Posel Iwona Hartwich:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan kompletnie nie zrozumiał mojego pytania, dlatego że pytam o osoby po 18. roku życia niepełnosprawne w stopniu znacznym, które otrzymują pomoc od rządu, 500 zł. Chciałabym pana prosić, żeby pan przypomniał o tym prezydentowi Andrzejowi Dudzie, który w 2018 r. obiecywał właśnie pomoc szczególnie tej grupie, osobom po 18. roku życia. Obiecywał to w trakcie protestu.

Tak samo jak osoby z niepełnosprawnościami państwo, nie dając im szansy na wypoczynek, bo uważacie, że im się nie należy, oszukaliście emerytów i rencistów. Obiecaliście im bon turystyczny w kwocie 1000 zł. Tuż po wyborach pamięć straciliście. Prezydent i rząd muszą wywiązywać się ze swoich obietnic. I jednak uważam, że te opowieści z mchu i paproci to tak naprawdę wychodzą *(Dzwonek)* panu Mateuszowi Morawieckiemu. Czy waszym zdaniem również tej grupie, emerytom i rencistom, nie należy się pomoc?

Moje pytanie: Dlaczego grupa emerytów i rencistów została pominięta w ustawie o Polskim Bonie Turystycznym? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszamy ponownie pana ministra z prośbą o odpowiedź, dlaczego tak się wydarzyło.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Posłanki! Polski Bon Turystyczny jest skierowany do ok. 6 mln dzieci. W ramach projektu jest przewidywana kwota ok. 4 mld zł. Oczywiście można byłoby dywagować, dlaczego to nie wszyscy Polacy, dlaczego więcej grup społecznych nie dostało tych środków, natomiast zapewne możliwości budżetu państwa zdecydowały, że tylko 4 mld zł można było na to przeznaczyć. Co jest istotne, w trakcie prac nad projektem dotyczącym bonu turystycznego nigdy nie było deklaracji, że zostanie znacznie rozszerzona baza tych podmiotów, dla których będzie przeznaczony bon turystyczny. Co też jest istotne, jako że Ministerstwo Rozwoju współpracowało z Kancelarią Prezydenta i służyło swoją wiedzą i swoim doświadczeniem, bardzo ważne było – aby ten projekt został uruchomiony już w lipcu lub w sierpniu, czyli w przeciągu 2–3 tygodni – aby baza tych beneficjentów bonu turystycznego była jasno sprecyzowana i można było ją szybko utworzyć, aby można było już w sierpniu wypłacać środki w ramach Polskiego Bonu Turystycznego, bo branża turystyczna na to czeka. Dlatego projekt skierowany do beneficjentów programu 500+ był w tym momencie najlepszy, gdyż Zakład Ubezpieczeń Społecznych właśnie dysponuje taką bazą.

Na zakończenie jeszcze raz chcę podkreślić: 437 mln zł zostanie przeznaczone dla dzieci niepełnosprawnych w ramach prezydenckiego projektu ustawy o Polskim Bonie Turystycznym.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Posłowie Marek Polak i Leonard Krasulski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zadają pytanie w sprawie inwestycji infrastrukturalnych w dobie kryzysu spowodowanego pandemią koronawirusa. Na to pytanie będzie odpowiadał sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Rafał Weber, którego serdecznie witamy.

Proszę bardzo, pan poseł Marek Polak.

Poseł Marek Polak:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Kryzys gospodarczy wywołany pandemią koronawirusa wybuchł w Polsce w czasie, gdy na terenie całego kraju trwa realizacja dużych projektów infrastrukturalnych, z których najważniejsze to budowa przekopu Mierzei Wiślanej, a także przygotowania do budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. Warto również wspomnieć, że na terenie całej

Polski trwa realizacja innych licznych zadań drogowych, jak również kosztownych inwestycji kolejowych. Pojawiły się zatem obawy, że w obecnej sytuacji realizacja tych inwestycji może być zagrożona. Takie opinie były też podnoszone w wypowiedziach niektórych opozycyjnych kandydatów na urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w trakcie minionej kampanii wyborczej, którzy wprost nawoływali do zawieszenia tych inwestycji. Dlatego chciałbym zapytać, czy pandemia koronawirusa rzeczywiście ma negatywny wpływ zarówno na terminowość, jak i celową realizację tych zadań. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana ministra.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Chyba każdy z nas miał obawy na początku marca, gdy epidemia koronawirusa na świecie, w Europie bardzo mocno dała się we znaki. Wtedy również Ministerstwo Infrastruktury i ci, którzy prowadzą w naszym imieniu inwestycje i drogowe, i kolejowe, mieli obawy, czy nie wpłynie to na terminowość prac realizacyjnych, na terminowość prac budowlanych. I od samego początku zarówno pan premier Mateusz Morawiecki, jak i pan minister Andrzej Adamczyk tak tworzyli, tak konstruowali obszar prawny, aby nie tylko utrzymać wszystkie inwestycje drogowe, kolejowe, które są prowadzone, ale również ten stan prawny poprawić, ulepszyć i przeznaczyć większe środki finansowe na inwestycje publiczne. I po 5 miesiącach od początku epidemii koronawirusa możemy powiedzieć z czystym sumieniem, z ręką na sercu, że epidemia nie wpłynęła na terminowość prac realizacyjnych zarówno drogowych, jak i kolejowych. Jest to wynik doskonałej współpracy całej branży budowlanej. Jest to wynik, tak jak powiedziałem, rozsądnych, roztropnych i trafnych decyzji rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego, pana ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka. Jest to wynik działań, które prowadzili i prowadzą nadal zamawiający publiczni, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, a także spółki kolejowe PKP PLK i PKP SA.

Koronawirus polskich budów nie zatrzymał. Oczywiście w pewnych miejscach były chwilowe problemy, np. z dostawą komponentów, ale branża wykonawcza, której bardzo gorąco dziękuję za współpracę, z tymi problemami sobie poradziła. Wszystkie programy, które były realizowane na początku tego roku, są realizowane również po tym okresie 5 miesięcy trwania epidemii, również „Program budowy dróg krajo-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber

wych na lata 2014–2023”, a w ramach tego programu w tej chwili prawie 100 zadań inwestycyjnych: budowa ciągów autostradowych, budowa ciągów dróg ekspresowych, budowa obwodnic. To wszystko jest prowadzone, to wszystko jest realizowane. Tak samo zresztą jak inne inwestycje drogowe na sieci: modernizacja dróg już istniejących, dostosowanie do 11,5 t nacisku na oś, zadania polegające na poprawie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, modernizacja wiaduktów, mostów. To łącznie blisko 600 tytułów inwestycyjnych, które są w tej chwili realizowane na drogach krajowych.

Trzeba również dodać do tych inwestycji niezahamowane inwestycje samorządowe i finansowanie inwestycji samorządowych, Fundusz Dróg Samorządowych. Pan premier 15 kwietnia zatwierdził listę zadań i gminnych, i powiatowych, blisko 2300 tytułów inwestycyjnych, które są też realizowane przez gminy i przez powiaty. To 3200 mln zł na rok 2020. A w poprzednim tygodniu wojewodowie ogłosili nabory na rok 2021, tak że konsekwentnie i systematycznie Fundusz Dróg Samorządowych jest prowadzony, jest realizowany. Finansowanie przez rząd Prawa i Sprawiedliwości jest zapewnione, zresztą tak samo jak finansowanie innych mechanizmów wspierających budownictwo drogowe lokalne. Rezerwa subwencji ogólnej – ona też przy współpracy z Ministerstwem Finansów została zatwierdzona. 110 tytułów inwestycyjnych, 110 zadań drogowych w województwach i w miastach na prawach powiatu, a także w polskich powiatach dzięki temu wsparciu jest w roku 2020 realizowanych.

Podobnie jest w przypadku zadań kolejowych, m.in. tych w ramach krajowego programu kolejowego. Tutaj mamy 230 tytułów inwestycyjnych. Jest program inwestycji dworcowych realizowany przez PKP SA. Tutaj mamy 189 tytułów inwestycyjnych. Jest program „Kolej+”, który jest dedykowany samorządowcom, by odtworzyć te linie o znaczeniu regionalnym. Nabór trwa. Zakończenie pierwszego naboru nastąpi w drugiej połowie sierpnia br. Widzimy duże zainteresowanie samorządów. Mamy nadzieję, że przerodzi się to w złożone wnioski, tak aby te bardzo istotne połączenia kolejowe, istotne z punktu widzenia regionalnego, były realizowane.

Tak że, szanowni państwo, nie tylko inwestycje nie zostały wstrzymane, ale również dzięki, tak jak powiedziałem, dobrym, rozsądnym, roztropnym decyzjom i prawnym, i finansowym te inwestycje są prowadzone. (Dzwonek) A najdobitniejszym przykładem tego, że chcemy jak największe środki inwestować w inwestycje publiczne, jest zmiana programu budowy dróg krajowych i poszerzenie limitu o kolejne 22 mld zł, tak aby zrealizować drogę ekspresową S6 na Pomorzu czy odcinek drogi ekspresowej S10 od Bydgoszczy do Torunia. I CPK jest w fazie przygotowania, i inwestycje polegające na przekopie Mierzei

Wiślanej, chociaż jest to prowadzone przez inny resort, również przebiega zgodnie z planem, zgodnie z harmonogramem.

Tak że jeszcze raz gorąco dziękuję wszystkim tym, którzy przez ostatnie 5 miesięcy solidnie pracowali na to, i pracują nadal, aby inwestycje drogowe, kolejowe były realizowane zgodnie z harmonogramem. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pytanie dodatkowe, pan poseł Marek Polak.

Poseł Marek Polak:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dziękując za te wyczerpujące i optymistyczne informacje, chciałbym jeszcze w kilku słowach nawiązać do licznych wypowiedzi pana ministra Andrzeja Adamczyka, który stanowczo zapewnia, że wszystkie zaplanowane inwestycje zarówno drogowe, jak i kolejowe, pomimo pandemii koronawirusa, będą kontynuowane, i zapewnia też, że realizacja tych zadań z jednej strony pozwala na organizowanie pracy w sposób bezpieczny dla zdrowia pracowników na placu budowy, a z drugiej strony ma trwałe i stabilne finansowanie, przy czym sprzyjająca pogoda może dać wyniki jeszcze wyższe od pierwotnie zakładanych.

Ale korzystając z okazji, chciałbym pana ministra zapytać, a właściwie prosić, aby pan minister potwierdził, ewentualnie zaprzeczył: Czy te optymistyczne i dobre informacje nadal są aktualne i czy nic się nie zmieniło oraz czy nic temu nie zagraża? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, niech pan pochwali jeszcze raz swój resort.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber: Proszę?)

Niech pan pochwali jeszcze raz swój resort. (Wesołość na sali) Mówię z dużą dozą empatii. Z przyjemnością się tego słucha.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

O, dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Jestem zdania, że prawdy nigdy za wiele, faktów nigdy za wiele. Dlatego wykorzystam te prawie 3 minuty, aby jeszcze raz podkreślić to, że inwestycje publiczne drogowe i kolejowe nie tyle nie są wstrzymane, ile ich zakres jest poszerzany.

Szanowni państwo, epidemia COVID-19 jeszcze bardziej zbliżyła resort infrastruktury i zamawiających do branży wykonawczej. Mieliśmy spotkania w interwale niemalże kilkudniowym, gdzie na bieżąco ze wszystkimi wykonawcami, tymi największymi, inwestycji drogowych i kolejowych omawialiśmy problemy, które występują na budowach i, tak jak mówię, podejmowaliśmy działania prawne zmierzające do rozwiązywania tych problemów. Szanowni państwo, to przyniosło skutek, to przyniosło efekt. Chcemy tę zbliżoną współpracę oczywiście podtrzymywać teraz. Jeszcze raz bardzo gorąco dziękuję całej branży wykonawczej, wszystkim firmom wykonawczym, podwykonawcom, organizacjom zrzeszającym tę branżę za taką bardzo ścisłą, dobrą i efektywną współpracę, licząc, że po ustabilizowaniu się sytuacji zdrowotnej ta współpraca będzie cały czas na takim samym, bardzo dobrym poziomie.

Zapewniam też samorządowców... Bo tutaj była bardzo duża obawa, czy programy dotyczące wsparcia inwestycji samorządowych drogowych czy kolejowych nie będą wycofane. Tak jak powiedziałem, w samym epicentrum tej epidemii, czyli w kwietniu, pan premier zatwierdził listę, jeśli chodzi o Fundusz Dróg Samorządowych w roku 2020, natomiast w poprzednim tygodniu wojewodowie ogłosili nabór na rok 2021. 3200 mln zł, o takie środki mogą ubiegać się i powiaty, i gminy. Tak że zapewniam wszystkich samorządowców, że te programy drogowe – zarówno w roku 2020, jak i w latach kolejnych, a Fundusz Dróg Samorządowych jest rozpisany do 2028 r. – będą podtrzymane i finansowanie tych programów będzie zapewnione.

Dziękuję, panie pośle, za pytania, za zainteresowanie tym tematem. My na inwestycje publiczne patrzymy również przez pryzmat podtrzymania wysokiego poziomu polskiej gospodarki. Szacujemy, że w branży budowlanej pracuje ok. 1,5 mln osób – to są budowlancy, to są pracownicy firm kooperujących, dostawcy – i naprawdę finansowanie tych inwestycji nie tylko jest niezbędne do poprawy komunikacyjnej, do skracania dystansów, do poprawy bezpieczeństwa komunikacyjnego, ale również jest niezbędne do tego, aby podtrzymać wysoki poziom gospodarczy. I to też w trakcie epidemii zdrowotnej ma kolosalne znaczenie. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Po pana słowach aż się chce ruszyć w drogę. I tak zrobię.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

I tak zrobię.

Pani poseł Monika Wielichowska i pan poseł Grzegorz Napieralski z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska zadadzą pytanie w sprawie dramatycznej sytuacji branży muzycznej, która stanowi ponad 3,5% PKB i jest znaczącą gałęzią polskiej gospodarki. Na pytanie to będzie odpowiadał podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju pan minister Marek Niedużak, którego serdecznie witamy.

Proszę bardzo, pytanie zada pani poseł Monika Wielichowska.

Proszę.

Poseł Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Branża kreatywna, branża artystyczna przez pandemię jest w niebywale trudnej sytuacji. Została zamrożona jako pierwsza i do dziś nie pracuje. Tysiące ludzi pozostało bez możliwości zarobkowania z dnia na dzień, z leasingami, z kredytami i z niepewną przyszłością. Bez odmrożenia tego sektora, bez odpowiedniego czasu, by podnieść branżę z kryzysu, i bez popytu na usługi branża bezpowrotnie zniknie z polskiego rynku. Mimo luzowania obostrzeń powrót do normalności w tym sektorze nie jest możliwy, ponieważ kryzys gospodarczy przełożył się na wycofanie publicznych i prywatnych inwestorów.

Branża stanowi 3,5% PKB i jest istotnym elementem polskiej gospodarki, którą buduje praca techników estradowych, realizatorów dźwięku, światła, riggerów, animatorów, konstruktorów, muzyków, artystów, agentów, producentów. To ponad 300 tys. miejsc pracy. To wszyscy ci, którzy swoją profesjonalną pracą na światowej klasy sprzęcie, najczęściej leasingowanym i w kredytach, składają się na efekt końcowy każdego artystycznego wydarzenia, każdego festiwalu, koncertu, konferencji czy eventu. To branża, która wymaga indywidualnego spojrzenia i pomocy państwa, bo ten sektor nie stanie na nogi w tym roku. Wszelka pomoc w ramach proponowanej przez rząd tarczy się kończy. I co dalej, panie ministrze?

Czy rząd wie, że przez pandemię w tym roku nie odbędzie się 7200 imprez masowych, nie będzie tysięcy imprez biletowanych i ponad 7 tys. koncertów się nie odbędzie? Czy rząd wie, że w obecnym stanie w PKD branży aktywność wynosi zaledwie 10%? Czy rząd wie, że właściciele firm technicznych z powodu braku zleceń, braku pracy nie są w stanie płacić rat leasingowych i są oddawani w ręce komorników i windykatorów jak pospolici oszuści? Co rząd zrobił do tej pory, by pochylić się nad postulatami branży? Czy

Posel Monika Wielichowska

rząd nawiązał dialog z Polską Izbą Techniki Estradowej lub Izbą Gospodarczą Menedżerów Artystów Polskich? To izby przedsiębiorcze branży, które od tygodni (*Dzwonek*) proszą o pomoc, informują o swoich problemach i przygotowały pakiet propozycji, które pomogłyby im przetrwać – „Otwieramy koncerty”. Czy ich widać, czy ich słyszać? Słyszał to pan, panie ministrze? Bo oni protestują. Które z ich postulatów zostaną uwzględnione w kolejnej tarczy? Na jakim etapie jest wypracowywanie mapy drogowej powrotu do normalnych zasad funkcjonowania branży kreatywnej, branży, panie ministrze, która bez pomocy państwa nie przetrwa? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana ministra.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Marek Niedużak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Powiem tak: zacznę może od pytań, które zostały zadane pod koniec, tzn. czy jesteśmy w kontakcie z branżą. Mówię w imieniu ministra rozwoju, aczkolwiek oczywiście jest to pole przede wszystkim ministra kultury. Mam też pewne informacje z tego resortu.

Jeśli chodzi o spotkania pani premier Emilewicz z branżą rozrywkową i koncertową, to mam informacje o trzech takich spotkaniach. Ostatnie miały miejsce 16 czerwca i 2 lipca. W najbliższym czasie, tzn. 21 lipca, też mamy spotkanie: korzystając z gościnności Pracodawców RP, pani minister Olga Semeniuk, moja koleżanka z resortu, spotka się m.in. z przedstawicielem Stowarzyszenia Organizatorów Imprez Artystycznych i Rozrywkowych. Tak że jak najbardziej jesteśmy w bieżącym kontakcie z przedstawicielami tej branży i zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to branża szczególnie dotknięta trudną sytuacją. Musimy jednak pamiętać, że ciągle jest pandemia. Proszę zwrócić uwagę zresztą na to, że ogniska chorób pojawiają się bardzo często przy okazji, dozwolonych oczywiście, nie wiem, ślubów, wesel, i prawdę mówiąc, obawiam się, że impreza typu koncert w jakiś sposób podobne ryzyko mogłaby rodzić.

Natomiast by być troszkę bardziej specyficznym, to chciałbym zwrócić uwagę na harmonogram odmrażania tej branży. To są informacje, które mam od ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Od 6 czerwca jest możliwe prowadzenie działalności kulturalnej i rozrywkowej w pomieszczeniach, amfiteatrach oraz muszlach koncertowych przy założeniu, że mamy co drugie miejsce, rzędy są naprzemienne. Od 20 czer-

ca – w salach koncertowych, klubach muzycznych, halach widowiskowo-sportowych, w amfiteatrach, muszlach koncertowych przy założeniu, że mamy 50% wypełnionych miejsc na sali. Od 20 czerwca – w obiektach sportowych na wolnym powietrzu, a od 17 lipca również organizowanie wydarzeń na otwartej przestrzeni bez limitu 150 osób pod warunkiem zachowania dystansu społecznego. Z tego, co mi wiadomo, Ministerstwo Rozwoju, ministerstwo kultury wspólnie z ministrem zdrowia i głównym inspektorem sanitarnym prowadzi konsultacje na temat ewentualnej możliwości dalszego znoszenia tych ograniczeń.

Należy jednak pamiętać o tych uwarunkowaniach. One są obiektywne i one są, jakie są. Niestety. Mamy przykład chociażby Izraela, prawda? To jest kraj, który w tym momencie doświadcza drugiej fali zakażeń chorobą, chociaż jeszcze do niedawna był pokazywany jako jeden z wzorów radzenia sobie ze skutkami epidemii. Oczywiście chciałbym patrzeć optymistycznie w przyszłość i chciałbym, aby to, co pani poseł określiła mianem normalnego funkcjonowania tej branży, miało szansę wrócić jak najszybciej.

(*Posel Monika Wielichowska:* W rok nie, panie ministrze.)

Niemniej te uwarunkowania są dosyć obiektywne i my sobie zdajemy z tego sprawę.

Odnoszę się do wątku dotyczącego środków pomocowych. Zdaję sobie sprawę, że tej pomocy nigdy nie będzie dość, prawda. Zawsze będzie jakaś grupa, o której powiemy, że ci nie dostali, i to jest wątek, który wraca, natomiast wydaje mi się, że pomoc, która jest udzielana, naprawdę ma w Polsce bezprecedensową skalę. Teraz nie chcę podawać nawet globalnych liczb, ale chociażby proszę pomyśleć o tym, że chyba po raz pierwszy w historii III RP w formie świadczenia postojowego wsparcie otrzymały osoby pracujące, współpracujące, że tak powiem, nie te pracujące na umowę o pracę, tylko w ramach jakichś zleceń, współpracy, a także osoby prowadzące działalność samodzielnie. To jest przykład pomocy, która, jak to się mówi, w ramach tarczy antykryzysowej została udzielona tym osobom w wysokości albo 2000 zł, albo 1300 zł. Wiem też, że ktoś może powiedzieć: Co to za pieniądze? Ale tak jak mówię, w historii III RP jeszcze się nie zdarzyło, aby o ludzi współpracujących w takiej formie państwo się zatroszczyło, a zdaję sobie sprawę, że w tej branży bardzo dużo ludzi współpracuje w takiej formie. Są też inne formy pomocy, chociażby rozwiązanie dotyczące voucherów i zwrotu kwoty wpłaconej już przez klientów w ciągu 180 dni.

Tak że to nie jest tak, że państwo o tej branży nie myśli. Środki pomocowe zostały tam skierowane, pewne rozwiązania pomocowe zostały przyjęte i staramy się ją odmrażać, ale to wszystko musi być w odpowiednim rygorze sanitarnym, musimy pamiętać o tym, że mamy pandemię. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Monika Wielichowska:* Panie ministrze, ja to wszystko wiem, ale jak nie będzie eventów, to nie będzie koncertów...)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Rzadko korzystam z takiej okazji, ale chciałem panu, panie ministrze powiedzieć, że akurat jedna z bliskich mi osób pracuje w branży, w firmie scenograficznej, budującej scenografie. Z tego, co wiem, w całej tej branży nie było zleceń...

(Poseł Monika Wielichowska: Zero.)

...już abstrahując od tej firmy, o której myślę w tej chwili, od marca – żadnego. Rozumiem całą sprawę związaną z tym, że nie można wszystkim pomóc, ale myślę, że trzeba o tym wiedzieć i próbować, bo są takie firmy, które nie mają przez 6 miesięcy zleceń, a mają swoje kredyty, mają swoje historie. Tak że myślę, że pytania pani poseł i pana posła Napieralskiego są absolutnie zasadne, po prostu żeby zwrócić uwagę na te firmy. Nie uprawiam żadnej protekcji, ale faktycznie są takie firmy i to jest dla nich tragedia. Przypuszczam za osobistą wycieczkę.

Pan poseł Grzegorz Napieralski.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Grzegorz Napieralski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pani poseł Wielichowska powiedziała, że rozumie, że jest pandemia, że tak naprawdę jest kryzys, ale zadała bardzo konkretne pytania. Chodzi o to, że ta branża nie dostała żadnej pomocy. Proszę sobie wyobrazić, że koncert to nie tylko gwiazda, która jest na estradzie, o tym mówił również pan marszałek. Ktoś musi tę scenę zbudować, ktoś musi ją oświetlić, nagłośnić. Musi być firma ochroniarska, musi być firma, która ją ubezpieczy. Nie wiem, czy pan minister wie, że płaci się też ochotniczej straży pożarnej. Trzeba zapłacić za karetkę pogotowia, a także trzeba zapłacić firmie, która posprząta po koncercie. To jest blisko 300 tys. ludzi, którzy nie mają dzisiaj żadnych środków do życia, powtarzam: żadnych środków do życia. Nie ma dzisiaj żadnego zapisu, żadnej pomocy dla tych ludzi. Rząd się nad nimi nie pochylił.

Rozumiemy, że nie może być koncertów, rozumiemy, że nie może być różnych wydarzeń, ale chcemy, aby ta branża (*Dzwonek*), żeby ci ludzie, którzy mają rodziny i kredyty, otrzymali pomoc. Bo to nie są tylko te koncerty, które widzimy na Stadionie Narodowym, czy wielkie gwiazdy, które przyjeżdżają do nas spoza granic naszego kraju. To są też małe wydarzenia, choćby w gminach, jak np. dożynki. One też są odwołane, a przy ich organizacji ludzie zarabiali pieniądze.

Bardzo was prosimy o to, abyście spotkali się z tymi izbami gospodarczymi, z tymi ludźmi, abyście pochylili się i znaleźli rozwiązanie, jak im pomóc. Oni do końca roku nie będą pracować, nie ma na to żadnych szans. Choćby tak wielkie wydarzenie – panie marszałku, jeżeli można jeszcze chwilę – tak wielki festiwal jak Open'er. On już został zlikwidowany. Być

może będzie za rok. Mówię: być może, bo nie wiemy, co się wydarzy. Tak wielkich przedsięwzięć nie robi się z dnia na dzień. Fryzjer może tak naprawdę z dnia na dzień zaplanować otwarcie zakładu. Tak wielkiego wydarzenia, sami państwo wiecie, nie można zorganizować z dnia na dzień. Trzeba mieć wszystkie pozwolenia, trzeba być przygotowanym, ubezpieczonym.

Panie ministrze, bardzo prosimy o spotkanie z tą branżą i o konkretną pomoc dla tych ludzi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, zapraszam.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Marek Niedużak:**

Panie Marszałku! Panie Pośle! Będę odpowiadał troszkę na dwie strony, w dwóch kierunkach. Tzn. absolutnie mam też nadzieję, że to tak nie zabrzmiało. Ja nie podważam sensowności czy zasadności tego pytania, tak samo jak nie podważam tego, że ta branża znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Nie jest to jedyna branża, która w tak trudnej sytuacji się znalazła, aczkolwiek jestem przekonany, że to jest właśnie jedna z tych kilku, w które pandemia uderza ze względu na ich specyfikę. Tylko tak jak mówię, są to obiektywne okoliczności.

Natomiast gdzie się nie zgadzamy. Nie mogę jednak zgodzić się ze stwierdzeniem, że żadnej pomocy tym ludziom nie udzielono, ponieważ tak jak mówię, oni mieli prawa do świadczenia postojowego, ciągle je mają, zostali zwolnieni ze składek ZUS. To nie są oczywiście rozwiązania adresowane wyłącznie do tej branży, tylko szeroko do wszystkich przedsiębiorców, do wszystkich osób prowadzących działalność gospodarczą, np. w przypadku zwolnienia ze składek ZUS, czy do wszystkich osób pracujących czy świadczących swoją pracę na zasadzie, nie wiem, zleceń, tak jak w przypadku świadczeń postojowym czy mikropożyczek. Wręcz przeciwnie, ogromna pomoc została udzielona.

Zdaję sobie sprawę z tego, że tę pomoc należy rozumieć literalnie. To nie jest tak, że ona zastąpi tym ludziom przychody. Jeżeli oni rzeczywiście cały sezon, jeśli tak można powiedzieć, mają z głowy w tym sensie, że te imprezy się nie odbędą ze względów obiektywnych, no to nie możemy chyba w tym momencie oczekiwać, że państwo zastąpi tej branży dochody.

Opieram się na informacjach pozyskanych z ministerstwa kultury, z których wynika, że znacznie większe środki zostały skierowane do szeroko pojętej branży artystycznej. Widzę dane o programie „Kultura w sieci” z budżetem 80 mln zł, widzę gwarancje kredytowe dla sektora kreatywnego oferowane przez

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Marek Niedużak**

BGK na kwotę 500 mln zł. Programy ministra kultury zostały zwiększone do kwoty 390 mln zł...

(Poseł Monika Wielichowska: Ale to nie festiwale i koncerty.)

...czyli wielokrotnie w porównaniu z rokiem poprzednim. A więc ta pomoc jest.

Zdaję sobie sprawę z tego, że z perspektywy kogoś, kto miał, powiedzmy, świetnie prosperującą firmę eventową, jak to się nie do końca po polsku mawia, i teraz tych eventów nie ma, to dane rozwiązanie nie usatysfakcjonuje w pełni tej osoby, bo ona wolałaby mieć świetnie funkcjonującą firmę. Ja jako przedstawiciel ministra właściwego do spraw gospodarki też bym wolał. Chciałbym, żeby tych imprez było w ogóle jak najwięcej. Natomiast zdajemy sobie sprawę z sytuacji i z tego, że środki są ograniczone. W ramach swoich możliwości państwo stara się wesprzeć przedsiębiorców, w tym również przedsiębiorców z tej branży. Przeznaczono na to – mówię teraz o środkach, które konkretnie poszły, zostały przekazane ludziom kultury – powiedzmy, patrząc na te dane z ministerstwa kultury, kwoty idące w setki milionów złotych.

(Poseł Monika Wielichowska: Ale to są muzea, teatry.)

Naprawdę wydaje mi się, że to nie jest tak, że rząd zapomniał.

À propos tych spotkań (*Dzwonek*), to już o tym mówiłem. Spotykamy się, podawałem konkretne daty spotkań pani premier. Kolejne spotkania są w planach, więc naprawdę jesteśmy w dialogu z tą branżą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

To życzymy skuteczności w tym dialogu.

Proszę państwa, pani poseł Barbara Bartuś z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zada pytanie w sprawie zaawansowania prac na rzecz rozbudowy drogi krajowej nr 28 na odcinku od Nowego Sącza do Jasła, ze szczególnym uwzględnieniem planów rozbudowy ronda turbinowego w Gorlicach oraz konieczności budowy obwodnic Gorlic i Grybowa.

Na to pytanie odpowie pan minister Rafał Weber, którego już raz witaliśmy.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Tak jak pan marszałek powiedział, już raz witaliśmy pana ministra przy okazji odpowiedzi na poprzednie pytanie. Pragnęłożyć na ręce właśnie pana ministra bardzo serdeczne podziękowanie rządowi polskiemu, że żad-

ne inwestycje drogowe nie zostają wstrzymane w związku z tym, że dotknął nas kryzys koronawirusa czy, dokładniej mówiąc, bardzo duży istniejący, zbliżający się kryzys ekonomiczny.

Inwestycje drogowe to jest też okazja do tego, aby pobudzić polską gospodarkę. Ale to jest tak, że jeżeli mówi się, że czegoś jest więcej, coś jest lepiej, to zawsze chciałoby się jeszcze więcej i jeszcze lepiej. I w momencie, kiedy bodajże równy miesiąc temu pojawiła się informacja o dodatkowym dofinansowaniu budowy drogi, tzw. sądeczanki, bardzo ważnej drogi, będącej łącznikiem autostrady z Nowym Sączem, dalej ze Słowacją i dalej z południem Europy, to oczywiście od razu zamiast radości pojawiło się pytanie: No dobrze, tam budują, ale co z Gorlicami? I właśnie o te Gorlice chciałam pana ministra w kilku słowach zapytać.

Po pierwsze chciałabym zapytać o przetarg, który się już odbył, na opracowanie kompleksowej dokumentacji projektowej dla zadania: Rozbudowa drogi krajowej nr 28 na odcinku w Gorlicach wraz z uzyskaniem decyzji administracyjnych i sprawowaniem nadzoru autorskiego, i dalszy możliwy termin kolejnych etapów tego zadania, czyli to przysłowiowe rondo turbinowe na Zawodziu w Gorlicach.

Ale chciałabym też zapytać w kontekście odpowiedzi, którą otrzymałam w lutym, na moją interpelację w sprawie inwestycji, rozbudowy drogi krajowej nr 28 na odcinku Nowy Sącz – Ropa i rozbudowy drogi krajowej na odcinku Ropa – granice województwa małopolskiego. Pragnę zapytać właśnie o postęp tych prac w tych zadaniach, ale też o uszczegółowienie (*Dzwonek*) zakresu planowanych prac. Czy planowane są pasy zwalniające na podjazdach pod wzniesienia? I czy Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad w Krakowie korzysta z planów opracowywanych przez lokalne samorządy, m.in. planu budowy chodnika w Ropie i budowy ronda w Ropie? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W poprzednim wystąpieniu głównie uwagę skupiłem na inwestycjach nowych, na budowie nowych odcinków dróg szybkiego ruchu. Natomiast przy tym pytaniu pani poseł Barbary Bartuś jest dobra okazja do tego, aby powiedzieć o naszych zadaniach, które są realizowane na sieci już istniejącej, bo to też lwia część inwestycji, która jest prowadzona przez Ministerstwo Infrastruk-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber

tury, a dokładniej rzecz ujmując, przez 16 oddziałów Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Jeżeli chodzi o drogę krajową nr 28 na odcinku małopolskim, to tak jak pani poseł wspomniała, 6 maja został ogłoszony przetarg na wykonanie dokumentacji dla rozbudowy tej drogi na odcinku w Gorlicach. W tej chwili mamy aktualną informację, że wpłynęło 7 ofert, 3 z nich znajdują się w wartości kosztorysowej, trwa ich analiza. W sierpniu tego roku, czyli w przeciągu najbliższych kilkunastu dni, dojdzie do zawarcia umowy z wykonawcą i dalsze etapy zadania, takie jak uzyskanie pozwoleń i przeprowadzenie przetargu na roboty, zostały zaplanowane tak, aby mogły się odbyć w kolejnych latach w tej perspektywie 4-, 5-letniej. Tak że jeszcze w sierpniu tego roku dojdzie do podpisania umowy, w ramach której zostanie przygotowane studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe dla odcinka drogi nr 28 w Gorlicach. Szacujemy, że wartość tego zadania będzie wynosiła 73 mln zł. Tyle jest zaplanowane w programie inwestycyjnym na to zadanie.

W przypadku rozbudowy drogi krajowej na odcinku Nowy Sącz – Ropa i Ropa – granica województwa małopolskiego minister infrastruktury na przełomie poprzedniego i bieżącego roku uzgodnił programy inwestycji, a więc te zadania też zostały skierowane do realizacji. Aktualnie są one na etapie przygotowania do ogłoszenia przetargów na wykonanie dokumentacji. Tak że będą one postępowały sukcesywnie jeszcze latem tego roku.

Co do zakresu rozbudów, to mają one charakter kompleksowy. Oznacza to, że na łącznie prawie 50 km drogi krajowej nr 28 od Nowego Sącza przez Grybów, Ropę, Szymbark, Gorlice aż do granicy województwa z Podkarpaciem poza podniesieniem nośności nawierzchni do 11,5 t i przystosowaniem do obowiązujących parametrów technicznych planujemy wykonać także przebudowę skrzyżowań, przebudowę mostów, przebudowę przepustów drogowych, budowę i przebudowę chodników i ścieżek pieszko-rowerowych, budowę zatok autobusowych, budowę pasów wyprzedzania, przebudowę zjazdów, wykonanie kanałów technologicznych i stabilizację osuwisk. W szczególności planowana jest budowa niezbędnych pasów wyprzedzania, przebudowa skrzyżowania drogi krajowej z drogami wojewódzkimi w Gorlicach na rondo turbinowe dwupasowe i wykonanie chodnika w Ropie. Optymalny zakres inwestycji jest opracowywany indywidualnie do potrzeb danego odcinka drogi i zgodnie z wynikami analiz stanu i bezpieczeństwa infrastruktury. Takie elementy jak pasy zwalniające na przejazdach pod wzniesienia, o które pani poseł pytała, będzie można wdrożyć na etapie sporządzenia dokumentacji.

W zakresie Gorlic i Grybowa po przeanalizowaniu m.in. natężenia ruchu, wypadkowości, powiązania z drogami innych kategorii, ale także na potrzeby sie-

ci dróg krajowych, zdecydowano, że optymalnym rozwiązaniem na najbliższe lata będzie kompleksowa rozbudowa istniejących odcinków bez zmiany przebiegu.

Tak że, szanowni państwo, szanowna pani poseł, te inwestycje będą realizowane w przeciągu najbliższych lat. Program na rozbudowę drogi krajowej nr 28 w Gorlicach, tak jak powiedziałem, został oszacowany na 73 mln zł, a program inwestycyjny polegający na przebudowie tej drogi na odcinku Nowy Sącz – Ropa to blisko 200 mln zł, dokładnie 195 mln zł, i program inwestycyjny od Ropy do granicy województwa – 128 mln zł. Tak że to są te wymierne środki finansowe, które będą realizowane, można powiedzieć, że są już realizowane, po to, aby poprawić bezpieczeństwo w ruchu drogowym na drodze krajowej nr 28 we wschodniej części województwa małopolskiego. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę o pytanie dodatkowe.

Posł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za tę odpowiedź, natomiast chciałabym zapytać też o nowe inwestycje, o których pan minister powiedział. I chciałabym zapytać znowu w kontekście tego, co mówiłam, że jeżeli coś się udaje, to dlaczego nie więcej. A więc bardzo dziękuję za to, że Limanowa czy Piwniczna znajdują się w programie budowy 100 obwodnic, ale moje pytanie: Czy w tym programie znajdują się Gorlice, mimo że tutaj przebudowujemy? Czy ta przebudowa może nie powinna być w mniejszym zakresie, a Gorlice potrzebują dużej obwodnicy? No i Grybów, przez który się przejeżdża przez sam rynek.

Na koniec jeszcze chciałabym zaapelować i poprosić pana ministra. To nie jest związane z tym pytaniem, ale z moim terenem, dokładnie z Ropą, o której tutaj już była kilka razy mowa. Chodzi o Fundusz Dróg Samorządowych i drogę powiatową, która biegnie do Wysowej od Ropy. Tam była taka przykra sytuacja (*Dzwonek*), że powiat zwrócił się o pieniądze, otrzymał te pieniądze, ale nie podpisał umowy. Po prostu te pieniądze zostały przeznaczone gdzie indziej, ja o tym wiem. Ale czy teraz jest szansa na przywrócenie tej drogi? Bo to jest bardzo ważna droga i już została rozpoczęta przebudowa. Zostawiam apel, prośbę, żeby przywrócić tę drogę z dofinansowaniem z Funduszu Dróg Samorządowych na ten rok, bo starostwo jest gotowe na ogłoszenie przetargu już w tym momencie. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Program 100 obwodnic – wcześniej było zbyt mało czasu, aby można było o nim powiedzieć – też jest realizowany. Mamy podpisanych już ponad 70 programów inwestycyjnych, a podpisanie programu inwestycyjnego jest ni mniej, ni więcej jak tylko taką rzeczywistą decyzją o wykonaniu danego zadania, o realnym rozpoczęciu danej inwestycji. Tak że ze 100 obwodnic, które będziemy w ramach tego programu realizowali, ponad 70 programów już mamy uzgodnionych i podpisanych. Budowa obwodnicy Gorlic znajduje się w programie w załączniku nr 2. *(Oklaski)* Załącznik nr 2 pokazuje listę rezerwową we wszystkich regionach naszego kraju. Lista rezerwowa będzie realizowana, kiedy pojawią się oszczędności poprzetargowe w ramach tych projektów, które są na liście podstawowej. Widzimy w tej chwili małe wyhamowanie, jeżeli chodzi o ceny inwestycji dużych, kilkusetmilionowych. Jeżeli ten trend utrzyma się przez najbliższe lata, to, jestem przekonany, wiele zadań z tej listy rezerwowej będzie realizowanych i spełnimy te oczekiwania, bardzo duże oczekiwania społeczne zarówno w Małopolsce, jak i na Mazowszu, w województwach: śląskim, świętokrzyskim, podkarpackim, we wszystkich regionach.

Natomiast wracając do drogi nr 28, w ramach programu 100 obwodnic na liście podstawowej znajdują się inne obwodnice: Limanowej, Makowa Podhalańskiego, Wadowic oraz, już na Podkarpaciu, Miejsca Piastowego. Tak że widzimy ten ciąg drogowy na linii wschód – zachód na południu naszego kraju jako strategiczny i robimy wszystko, aby go udrażniać i likwidować wąskie gardła.

Pytanie o Fundusz Dróg Samorządowych. To zagadnienie, które pani poseł poruszyła, jest analizowane od strony prawnej. Nie mogę teraz powiedzieć, w jaki sposób ta kwestia zostanie rozwiązana, natomiast bardzo gruntownie to przeanalizujemy i zobaczymy, co będziemy – my, ale też wojewoda małopolski – mogli zrobić. Zobaczymy, do czego nas obliguje ustawa o Funduszu Dróg Samorządowych i w jaki sposób ten problem można rozwiązać. Trzeba przyznać, że tutaj powiat postąpił zbyt pochopnie, na początku nie podpisując tej umowy, bo gdyby tak się stało, to ta inwestycja byłaby realizowana bez żadnych przeszkód. Te środki, tak jak pani poseł powiedziała, zostały skierowane na inne zadania z listy rezerwowej Funduszu Dróg Samorządowych. Zobaczymy, jak ta lista, i powiatowa, i gminna, będzie konsumowana, ile tych oszczędności będzie się pojawiało w ramach innych przetargów. Mamy relacje ze wszystkich województw, że te oszczędności naprawdę są *(Dzwonek)* – czasami to są oszczędności rzędu na-

wet 30% – tak że kolejne zadania z listy rezerwowej wchodzi i są dofinansowywane. Zobaczymy, jak będzie można postąpić w tym przypadku. Będziemy tutaj działać na gruncie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Bartuś: Bardzo, bardzo serdecznie pragnę podziękować w imieniu mieszkańców.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, gratulujemy.

Dziękujemy pani poseł za podziękowania.

Ale pan minister za chwilę będzie mógł jeszcze kilka słów powiedzieć na temat budowy drogi Via Carpatia, gdyż w tej sprawie posłowie Jerzy Paul, Adam Śniezek oraz Piotr Uruski, przedstawiciele Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, zadadzą panu ministrowi pytanie. Pytanie będzie dotyczyło budowy drogi Via Carpatia, w szczególności odcinka przebiegającego przez terytorium naszego kraju, tj. drogi S19.

Panie pośle, mówię do pana posła Adama Śniezka, mikrofon jest pana.

Poseł Adam Śniezek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zadać pytania w sprawie, która interesuje nie tylko moich wyborców, ale też znaczną część mieszkańców Unii Europejskiej. Chodzi o drogę Via Carpatia, która ma przebiegać przez Litwę, Polskę, Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Grecję, stanowiąc szlak transportowy prowadzący wzdłuż granicy wschodniej Wspólnoty Europejskiej.

W związku z tym chciałbym zapytać pana ministra o odcinek przebiegający przez terytorium naszego kraju, czyli drogę S19. Jak sytuacja zagrożenia epidemiologicznego związana z wirusem COVID-19 wpłynęła na przebieg inwestycji i czy były odcinki, na których prace zostały wstrzymane? Na ile odcinków są podpisane umowy o realizację, a na ile – rozpisane przetargi? Czy przewidywany termin zakończenia tej niezwykle ważnej inwestycji nie jest zagrożony? Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszamy pana ministra.

Myślę, że sytuacja związana z koronawirusem nie wpłynęła na budowę tej drogi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan marszałek kilkanaście minut temu stwierdził, że aż ma ochotę wyjechać i ruszyć w teren, ruszyć w Polskę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, jak pana słucham, to chyba w ogóle rzucę tę robotę tutaj i przyjdę do pana do resortu. To jest resort szczęśliwości.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Można na chwilę, i to doradzamy, rzucić to wszystko i przyjechać w Bieszczady, nasze piękne polskie Bieszczady, bo właśnie Bieszczady będzie komunikowała z pozostałymi regionami naszego kraju droga ekspresowa S19, czyli Via Carpatia. Teraz sprawdzam na nawigacji. Podróż z Warszawy do Ustrzyk to w tej chwili 6 godzin 20 minut, natomiast po wybudowaniu Via Carpatii, szczególnie tych odcinków między Lublinem a granicą ze Słowacją, sądzę, że ta podróż skróci się, przy swobodnej jeździe zgodnie z prawem, do 4 godzin. Tak że to jest wymiar tej inwestycji, która jest realizowana.

Szanowni Państwo! Trzeba podkreślić, że jest ona realizowana właśnie dzięki konsekwentnej polityce Prawa i Sprawiedliwości, polityce realizowanej od wielu, wielu lat. Inicjatorem idei budowy Via Carpatii jako szlaku o międzynarodowym znaczeniu był śp. prezydent Polski pan prof. Lech Kaczyński. Przypominam rok 2006 i spotkanie w Łańcucie z przedstawicielami Litwy, Słowacji i Węgier. Wtedy cztery państwa wyraziły zainteresowanie budową tego szlaku. W tej chwili – po zabiegach, tak jak powiedziałem, w głównej mierze polityków Prawa i Sprawiedliwości, także tych związanych z województwem podkarpackim, pana europoła Tomasza Poręby, pana marszałka Marka Kuchcińskiego, ale też po przejęciu władzy w roku 2015, po zapewnieniu finansowania budowy tej drogi, bo to, przypominam, decyzja rządu jeszcze pani premier Beaty Szydło z roku 2017 zapewniła finansowanie Via Carpatii – tą drogą interesuje się już 12 państw, od Litwy poprzez Polskę, Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Grecję, ale także kraje takie jak Chorwacja, Serbia, Czarnogóra, czyli kraje bałkańskie. I cieszę się bardzo, naprawdę, panie marszałku, że nam przychodzi realizować ten projekt.

Na szczegółowe pytanie pana posła odpowiem w formie pisemnej. Mogę tak bardzo ogólnie powiedzieć, że odcinki S19 na terenie województwa podkarpackiego na północ od Rzeszowa to jest sześć odcinków realizacyjnych. Wszystkie są już w fazie prac ziemnych. Rok 2021 – zgodnie z harmonogramem oddanie czterech z nich. Rok 2022, początek roku 2022 – oddanie dwóch kolejnych. Jeżeli chodzi o odcinki na południe od Rzeszowa, kilka dni temu została podpisana umowa o wartości 2200 mln zł na odcinek Rzeszów Południe – Babica. W trakcie przygotowywania procesów przetargowych są kolejne odcinki. Tak że te przetargi będą ogłaszane, umowy będą podpisywane, inwestycja będzie realizowana, a na tym tere-

nie województwa podkarpackiego naprawdę ona wymaga dużej sprawności budowlanców. Tam będą bardzo długie tunele. Dość powiedzieć, że szacujemy, że odcinek między Rzeszowem a Barwinkiem o długości blisko 90 km będzie polskie państwo kosztował 11 mld zł. Takie są szacunki kosztorysowe. Ale nie szczędzimy środków finansowych na to, aby budować Via Carpatię. Uznajemy tę drogę za strategiczną nie tylko dla takich regionów jak Podkarpacie, Lubelszczyzna czy Podlasie, ale to jest naprawdę szlak o międzynarodowym znaczeniu i środki finansowe na tę drogę musiały zostać znalezione i zostały w roku 2017 znalezione, a przy ostatniej nowelizacji programu budowy dróg krajowych i kolejnym podniesieniu limitu, widząc sytuację poprzetargową, również na ten odcinek południowy, ale też na odcinek między Lublinem a Białymstokiem przeznaczyliśmy kolejne miliony złotych, w zasadzie miliardy złotych, aby na tę inwestycję środków finansowych nie brakowało.

Panie posle, bardzo dziękuję za pytanie. Jeszcze raz dziękuję wszystkim tym, którzy dbali o to, aby Via Carpatia była na agendzie międzynarodowej. Dziękuję tym, którzy później już, mając możliwości decyzyjne, podejmowali decyzje o zabezpieczeniu finansowym, bo dzięki temu teraz możemy tę drogę (*Dzwonek*) realizować. Jesteśmy przekonani, że będzie ona służyła rozwojowi nie tylko komunikacyjnemu, ale także rozwojowi gospodarczemu całego kraju. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.
Panie posle, czyli jest dobrze.
Czy padnie jeszcze pytanie?
Proszę bardzo.

Posel Adam Śniezek:

Jeszcze jedno pytanie. Panie ministrze, czy możemy uważać, że termin realizacji odcinka S19 Rzeszów – Barwinek, czyli lata 2025–2026, jest niezagrożony?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Myślę, że tak, ale posłuchamy za chwilę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na tę chwilę z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że terminy 2025–2026 nie są zagrożone. Tak jak powiedziałem, kilka dni temu doszło do podpisania umowy na jeden

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber

z pięciu odcinków realizacyjnych. Są przygotowywane teraz postępowania przetargowe na cztery kolejne odcinki realizacyjne. Tak że mamy ponad 5 lat, 6 lat na wybudowanie Via Carpatii między Rzeszowem a granicą ze Słowacją. Tak jak powiedziałem wcześniej, to są bardzo trudne odcinki od strony techniczno-inżynierskiej. Tunele, które będą prowadziły pod górami, pod terenami województwa podkarpackiego, wymagają naprawdę bardzo dużej precyzji i bardzo dużego doświadczenia, ale jesteśmy przekonani, że branża budowlana z tymi zagadnieniami sobie poradzi. Politycy swoje zrobili. Politycy znaleźli finansowanie, politycy zagwarantowali środki finansowe, natomiast teraz wszystko w rękach budowlanców. Jesteśmy przekonani, że budowlancy z tym zagadnieniem sobie poradzą.

A mówiłem wcześniej o tym, że politycy Prawa i Sprawiedliwości nie tylko interesują się Via Carpatią, ale też dokonali wymiernych działań, aby tę drogę zrealizować. Przykład tej dyskusji jest też znaczący. Jest zainteresowanie posłów Prawa i Sprawiedliwości, natomiast posłowie Koalicji Obywatelskiej oponowali, wprost mówili i nadal tak mówią: Po co budujecie tę drogę? Są ważniejsze rzeczy do realizacji. To świadczy o tym w sposób bardzo dobitny. Będziemy budowali Via Carpatię. Mamy nadzieję, że wszystkie harmonogramy, wszystkie terminy, które są teraz założone, zostaną dotrzymane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Dziękuję za przybycie. Dziękuję za odpowiedzi na pytania.

(Sekretarz Stanu Ministerstwa Infrastruktury Rafał Weber: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Do widzenia.

Posłowie Marek Polak oraz Krzysztof Tchórzewski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chcieli zadać pytanie w sprawie efektów wprowadzenia tarczy antykryzysowej dla małych i dużych przedsiębiorstw. Na to pytanie będzie odpowiadał podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju pan minister Marek Niedużak.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Polak, który zaraz nam się gdzieś pojawi.

O, jest.

Witamy ponownie, panie pośle.

Poseł Marek Polak:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Witam serdecznie.

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Z informacji przekazanych przez Ministerstwo Rozwoju wynika, że pierwsze dni pandemii koronawirusa wywołały falę zawieszania i zamykania przedsiębiorstw oraz pojawił się zamiar znacznej redukcji zatrudnienia. Sytuacja ta zaczęła się dopiero stabilizować wraz z wprowadzeniem poszczególnych etapów tarczy antykryzysowej oferującej przedsiębiorcom różnorodne wsparcie ze strony państwa. Z danych Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej wynika, że w marcu br. swoją działalność zawiesiło blisko 49 tys. firm, a w kwietniu niemal 24 tys., czyli aż o 50% mniej.

I chciałbym zapytać, jaki wpływ mają mechanizmy wprowadzane w ramach tarczy antykryzysowej na powstrzymanie niepokojącego zjawiska zawieszania i likwidowania przedsiębiorstw i czy dzięki przekazanemu wsparciu udało się ograniczyć redukcję zatrudnienia w polskich zakładach pracy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Marek Niedużak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Chciałbym zacząć od informacji o tym, że liczba wniosków o zawieszenie i zakończenie działalności gospodarczej według stanu na dzień 13 lipca to było 8,3 tys. i to była liczba o 12% niższa w stosunku do tego samego okresu w poprzednim miesiącu i o 53% niższa niż rok temu. Co więcej, kiedy popatrzymy na liczbę podmiotów, liczbę przedsiębiorców zarejestrowanych w CEIDG, w centralnej ewidencji, to dziś mamy ich zarejestrowanych więcej niż przed pandemią, czyli obserwujemy na poziomie centralnej ewidencji, z jednej strony, zmniejszającą się liczbę wniosków o zawieszenie i zakończenie działalności gospodarczej, ona spada, spada liczba tych wniosków, a z drugiej strony, mamy więcej przedsiębiorców aktywnych w CEIDG, więcej niż przed pandemią.

To jest oczywiście bardzo dobry sygnał. To pokazuje, że stopniowo polska gospodarka odmraża się, wraca do aktywności, wraca do życia. I to pokazuje, że zasadniczo ten kierunek odmrażania gospodarki, przynajmniej z tej perspektywy, z perspektywy gospodarczej, jest jak najbardziej słuszny, uzasadniony. Należy pamiętać, że tutaj bardzo istotna jest kwestia spraw epidemiologicznych, sanitarnych, które są decydujące, powinny być decydujące. I nie wykluczamy, że czasem w interesie chronienia Polski przed pandemią należy w taki ostrożny sposób podchodzić do odmrażania, ale tak jak mówię, jeżeli chodzi o poziom,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Marek Niedużak**

o liczbę aktywnych przedsiębiorców w CEIDG, to widzimy, że jest ich już dzisiaj więcej aktywnych niż przed epidemią, a coraz mniej chce zawiesić działalność czy wykreślić się z ewidencji.

I teraz, czy te pozytywne dane w jakiś sposób są powiązane z pomocą udzielaną przez państwo? Powiem tak, tak się złożyło szczęśliwie, choć mam przygotowany też materiał, że dzisiaj nawet natknąłem się w prasie na materiał, który, wydaje mi się, idealnie wpisuje się w to pytanie, i dlatego pozwolę sobie z niego skorzystać. Odsyłam wszystkich do dzisiejszego „Pulsu Biznesu”. Tam jest artykuł dotyczący danych z branży faktoringowej, która zajmuje się obrotem fakturami. I tutaj przedstawiciele tej branży wyraźnie mówią o tym, że mamy pozytywne zjawisko w postaci braku zatorów płatniczych. Widzimy pewne opóźnienia w płatnościach, ale skala ich była niewielka. I widzimy u przedsiębiorców zapasy gotówki. Tu wręcz cytuję artykuł i wręcz cytuję przedstawicieli tej branży: zapasy gotówki pochodzące z transferu z PFR przekazywane w ramach tarczy finansowej. Z kolei w przeciwieństwie do lat 2008–2009, kiedy również przecież polska gospodarka mierzyła się z dużym kryzysem, kiedy to banki z dnia na dzień wstrzymały finansowanie rynku i w konsekwencji wystąpił kryzys płynnościowy, tym razem sektor bankowy nikogo nie odcinał od kredytu. I tutaj zwróćmy uwagę chociażby na aktywność BGK, na gwarancje de minimis, ale również na takie elementy regulacyjne, bo chociażby w pierwszej ustawie, którą potocznie nazywamy tarczą, również były przepisy, które, wprost powiedzmy, zachęcały banki do nieodcinania przedsiębiorców od kredytu obrotowego. Czyli te dane, które tutaj przedstawiciele branży w dzisiejszym „Pulsie Dnia” prezentują, jasno pokazują zależność pomiędzy działaniami osłonowymi podjętymi w ramach tarczy antykryzysowej, tarczy finansowej, tymi działaniami, które podjął rząd czy szeroko rozumiany rząd, a sytuacją finansową, sytuacją płynnościową przedsiębiorców. A właśnie przecież sytuacja płynnościowa to jest właśnie to, co się bezpośrednio przekłada na to, czy przedsiębiorca, nie wiem, w skrajnym wypadku składa wnioski o upadłość albo tak jak tutaj w pytaniu padło, chce zawiesić działalność gospodarczą czy też z niej w ogóle zrezygnować, wnosząc o wykreślenie z ewidencji.

Reasumując, widzimy dane w CEIDG, z których wyciągamy pozytywne wnioski: przedsiębiorców jest więcej, niż było przed kryzysem, i jak wskazują sami przedstawiciele branż zajmujących się, powiedzmy, szeroko rozumianymi finansami, jest to wprost zależne od właściwego podejścia, właściwej reakcji rządu na zaistniały w gospodarce kryzys. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytanie dodatkowe, pan poseł Marek Polak.

Proszę bardzo.

Poseł Marek Polak:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Z chwilą pojawienia się pandemii i problemów z nią związanych aż 28% firm wprost deklarowało, że aby przetrwać, musi bezwzględnie zredukować zatrudnienie. Proszę powiedzieć, czy wprowadzone rozwiązania w ramach tarczy antykryzysowej zmniejszyły ten odsetek i czy dużo jest przedsiębiorstw, które pomimo oferowanej pomocy ze strony państwa nie poradzą sobie ze skutkami tego kryzysu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Marek Niedużak:**

Panie Marszałku! Panie Pośle! Wysoka Izbo! Ja też zresztą dobrze pamiętam, że w takich, powiedzmy, najtrudniejszych momentach, tj. w marcu, w kwietniu, wszyscy bardzo martwiliśmy się o poziom bezrobocia. W najbardziej pesymistycznych scenariuszach były nawet takie prognozy, mówiło się, że do końca roku liczba bezrobotnych wzrośnie nawet o 3 mln. Tymczasem od lutego br. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła o 107 tys. zł, o 107 tys. osób. To jest informacja, która wydaje mi się istotna. Mam wrażenie, że czasami niektórym zdarzało się podawać zupełnie przestzelone dane co do tego, o ile wzrosło bezrobocie w Polsce. Zarejestrowało się 107 tys. nowych bezrobotnych. To oznacza, że dane GUS-owskie za czerwiec wskazują bezrobocie na poziomie 6,1%.

Zdaję sobie też sprawę, już zupełnie uczciwie mówiąc, że do końca roku ta liczba może się jeszcze zwiększyć, tak że to nie jest tak, że na pewno wyższego bezrobocia w Polsce już nie będzie. Natomiast nie dzisiaj nie wskazuje na to, że ono się zwiększy w sposób dramatyczny. Miliony polskich pracowników, czy mówiąc troszkę mniej, że tak powiem, osobowo, miliony miejsc pracy są objęte pomocą oferowaną czy to w ramach tzw. przestoju ekonomicznego, czy w ramach pomocy, do której przedsiębiorcy czy pracodawcy mają dostęp ze względu na to, że mają obniżone obroty, czy to w ramach tarczy finansowej, środków, które przedsiębiorcy mogli pozyskać za pośrednictwem PFR-u, sieci banków komercyjnych. Mó-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Marek Niedużak

wimy o milionach miejsc pracy, milionach pracowników, których miejsca pracy są dofinansowane ze środków publicznych i dzięki temu pracodawcy mogą utrzymać te miejsca pracy i swoje moce produkcyjne.

I co jest szczególnie istotne, patrząc z mojej perspektywy, z perspektywy wiceministra, który zajmuje się sprawami gospodarczymi: w momencie polepszonej koniunktury te przedsiębiorstwa uchronią swój potencjał, swoich pracowników, swoje moce i z taką pełną siłą będą mogły wrócić do konkurencji czy w kraju, czy za granicą, utrzymując moce produkcyjne, utrzymując potencjał polskiej gospodarki. Wydaje mi się, że nie ma wątpliwości, że jest to skutkiem właśnie dużej pomocy przeznaczonej na dofinansowanie miejsc pracy czy takiego zastrzyku finansowego w ramach tarczy finansowej, którą otrzymali polscy przedsiębiorcy. Bezrobocie w Polsce mamy obecnie na poziomie 6,1%. To jest, wydaje mi się, naprawdę bardzo dobry wynik, szczególnie kiedy się go porówna z danymi z innych krajów. Chociaż oczywiście na pewno dla każdej (*Dzwonek*) osoby, która straciła pracę, to jest indywidualne nieszczęście, ale i o tych osobach rząd nie zapomina, bo przypominam, że przecież mamy też rozwiązania dla takich osób. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie panu ministrowi.

Pytanie to kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego, ale zanim przejdziemy do punktu 18., musimy ogłosić przerwę, gdyż nie ma wnioskodawcy.

(*Posel Sławomir Nitras*: Będzie za 2 minuty, bo nie wiedzieliśmy, kiedy się zacznie debata.)

Wszyscy nie wiedzieliśmy, o której się zaczyna debata, chociaż oczywiście informacja była, gdyż wszyscy inni są.

(*Posel Sławomir Nitras*: Panie marszałku, zobaczymy za 2 minuty, czy wszyscy inni są.)

Ale nie wchodzę z panem w polemikę.

(*Posel Sławomir Nitras*: Jest wnioskodawca.)

Jest wnioskodawca.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie zaangażowania instytucji państwa w proces wyborczy w czasie wyborów prezydenta RP, w tym organizacji wyborów przez MSZ, wykorzystania alertu RCB rozsyłanego przed drugą turą wyborów oraz zaangażowania mediów publicznych, o której przedstawienie wносił Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 5 minut. Wystąpienia posłów w dys-

kusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciele wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 5 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Borysa Budkę.

Proszę bardzo, panie posle.

Posel Borys Budka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten punkt, rozpatrywany przy nieco pustej ławie Rady Ministrów, jest bardzo ważny, jeśli patrzymy na to, w jaki sposób te wybory były zorganizowane, jak nieuczciwie. Szanowni państwo, wykorzystaliście aparat państwowy do tego, by wybory nie były równe i nie były powszechne. Dopuszciliście się wielu nadużyć, które w naszej ocenie mogły wpłynąć na wynik wyborczy, i pokrótce udowodnimy, jakie to były kwestie.

Od samego początku – po pierwsze, przyjęliście zmiany w prawie wyborczym w sposób niezgodny z polską konstytucją. Po drugie, przeznaczyliście dla kandydatów nierówne limity finansowe, co w sposób oczywisty rzutowało na sposób prowadzenia kampanii. Ale stały się rzeczy dużo bardziej poważne. Wyklucziliście swoją nieudolnością i niewłaściwym działaniem aparatu państwowego dziesiątki tysięcy osób z procesu wyborczego, w szczególności mam na myśli osoby, które nie mogły zagłosować za granicą. W dodatku oszukiwaliście opinię publiczną, chociażby w stosunku do osób, które mieszkają w Irlandii. Mówiliście, że tam nie można osobiście odbierać pakietów wyborczych. Tymczasem na skutek opóźnień setki, tysiące osób nie oddały głosu w tych wyborach.

Dlaczego te wybory były nieuczciwe? Cały aparat państwowy w sposób niezgodny z prawem został zaangażowany do promocji jednego kandydata – obecnie urzędującego prezydenta Andrzeja Dudy. Premier Mateusz Morawiecki, zamiast zajmować się zarządzaniem krajem, zamiast zajmować się organizacją pracy Rady Ministrów, zajmował się wiecami Andrzeja Dudy. W dodatku rozdawał czeki bez pokrycia, bo przypomnę, że ten cyrk, który urządziliście w całym kraju, nie miał podstaw prawnych. Rozdawaliście pieniądze, których nie ma ani w budżecie, ani nie było w ogóle podstaw prawnych, bo ustawa nie była przyjęta. Zaangażowaliście aparat państwowy, urzędy wojewódzkie. Strony internetowe urzędów wojewódzkich były pełne informacji na temat kandydata na prezydenta, które nie były związane z wykonywaniem przez niego mandatu prezydenta Rzeczypospolitej. Wreszcie rzecz absolutnie niedopuszczalna – bezprawnie użyliście systemu

Posel Borys Budka

RCB, który jest po to, by ostrzegać ludzi przed niebezpieczeństwami, użyłście go do propagandy wyborczej, niestety, w sposób bezprawny.

I kolejna rzecz niedopuszczalna – chyba każdy z kandydatów partii opozycyjnych, każdy z kandydatów innych komitetów doznał niesamowitego hejtu, manipulacji i kłamstw ze strony mediów państwowych, na które najpierw przeznaczycie 2 mld zł. Osobiście za to odpowiada ten rząd, osobiście za to odpowiada większość parlamentarna, ale również prezydent Rzeczypospolitej. Urządziliście rzecz, która wcześniej w wolnej Polsce była rzeczą nie do obrony, a mianowicie cała propaganda państwowa została użyta do tego, by z jednej strony bez wskazania źródła finansowania propagować jednego kandydata, pomagać mu, a z drugiej strony stworzyliście machinę hejtu i nienawiści wymierzoną w innych kandydatów.

Nie potraficie grać fair. Stworzyliście mechanizm, który ma wam zapewnić kolejne wygrywanie wyborów. I dzisiaj ta informacja ma właśnie pokazać opinii publicznej, że jesteście ludźmi skrajnie nieuczciwymi. Nie potraficie zmieścić się w zasadach demokracji parlamentarnej i standardach demokratycznych, bo wiecie, że w normalnych warunkach byście przegrywali. I to nie jest tak, że my wam zarzucamy fałszerstwa wyborcze. W Rosji, w krajach niedemokratycznych też fałszerstw nie ma, tam po prostu się eliminuje konkurentów. Wy jeszcze nie jesteście na etapie wsadzania do więzień, tak jak w tzw. demokracjach wschodnich, kandydatów, żeby nie mogli startować, ale aparat państwowy zaangażowaliście do tego, by zdyskredytować kandydatów.

Kiedy mówimy o tych wszystkich nieprawidłowościach, raz jeszcze chcemy podkreślić: Wybory nie były równe i nie były powszechne, wybory były nieuczciwe. I my upominamy się o elementarną przyzwoitość, o to, by pokazać opinii publicznej, w jaki sposób cały aparat państwowy nielegalnie został zaangażowany po stronie jednego kandydata – urzędującego prezydenta. Kłamaliście, kłamięcie i będziecie kłamać. I niestety to jest dewiza obecnej władzy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Będę prosił w kolejności o udzielenie odpowiedzi panów: sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana ministra Piotra Wawrzyka, następnie sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Pawła Szefernackera i następnie sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pana Pawła Lewandowskiego.

Przypominam uprzejmie i grzecznie trzem panom, że łącznie macie 5 minut.

Zapraszam pana Piotra Wawrzyka.

(*Posel Sławomir Nitras*: To jakiś absurd.)

(*Posel Borys Budka*: Sami to uchwalili.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Piotr Wawrzyk:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Gratuluję wystąpienia panu przewodniczącemu. Widać, że mówił znawca tematu.

(*Posel Borys Budka*: Dziękuję bardzo.)

Widać, że mówił pan jako ktoś, kto wie, co to znaczy złe zorganizowanie wyborów. (*Oklaski*) I to się wam udało w 2015 r. I to się wam udało w 2015 r. za granicą. Proszę popatrzeć, ile osób wtedy brało udział w wyborach, a ile teraz brało udział w wyborach...

(*Posel Sławomir Nitras*: Co za gość.)

...jak umieliście zachęcić Polaków do udziału w wyborach w 2015 r., że brała udział 1/3 tych, którzy w tym roku brali udział.

(*Posel Borys Budka*: Pan tak poważnie?)

To my potrafiliśmy zorganizować tak wybory, że była nie tylko wyższa frekwencja o kilkanaście procent, niż jak wy organizowaliście...

(*Posel Monika Wielichowska*: A ja myślałam, że to ludzie...)

...ale też wyższa liczba tych osób, które uczestniczyły w tych wyborach.

Powołał się pan na przykład Irlandii. To ja panu powiem, jak było w Irlandii. 29 tys. pakietów, z tego 510 pakietów wróciło do komisji – 510. 178 to były te niedoręczone. To gdzie te setki tysięcy, które zostały pozbawione prawa udziału w wyborach?

(*Posel Joanna Borowiak*: Po co to kłamać?)

A dlaczego tak się stało? To była ta sytuacja, o której pan powiedział. Jeden z pełnomocników państwa kandydata zwrócił się do jednego z ministerstw rządu Irlandii z pytaniem, dlaczego nie można brać udziału poprzez głosowanie osobiste, wkładanie do skrzynki kopert z pakietami wyborczymi. I to, można powiedzieć, że jest droga uprawniona, tylko że zwrócił się do ministerstwa do spraw dzieci, które ma niewiele wspólnego ze zgodą wydawaną państwu trzecim, jak Polska, na organizację w tym kraju wyborów. Myśmy się trzy razy zwracali w Irlandii do ministerstwa spraw zagranicznych, które w tym zakresie jest partnerem, i trzy razy dostawaliśmy noty stwierdzające, że nie jest możliwy osobisty kontakt ze względu na dużą liczbę osób zarejestrowanych, zwracam uwagę, 30 tys. Wyobraźcie sobie państwo w reżimie, który tam funkcjonuje, że tego dnia przychodzi 5 tys. osób, żeby włożyć pakiet do urn, do skrzynek.

(*Posel Michał Szczerba*: Tak jak w Zamościu.)

To będzie właśnie ta sytuacja z tzw. zabójczymi kopertami, o których mówiliście państwo, nie chcąc dopuścić do wyborów 10 maja. To wtedy właśnie byłyby te zabójcze koperty, gdyby zrobić to, czego chcieliście, w Irlandii, zresztą w innych krajach również.

Reasumując, te wybory, które były w dwóch turach: 28 czerwca i 12 lipca, zaangażowały ponad pół miliona Polaków, chodzi o udział w tych wyborach. Komisje razem z osobami wspomagającymi komisje w tych wyborach praktycznie przez miesiąc pracowa-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk

ły non stop. Były przypadki, że z przepracowania ludzie mdleli, byli wzywani lekarze, osoby były przywracane do przytomności.

Wiem, że to pana może śmieszy, panie pośle, ale tak niestety było.

(Poseł Sławomir Nitras: Nie, to jest żalosne.)

Wiem, rozumiem, że miesięczna praca, całonocna jest dla państwa żalosna. Ja to rozumiem.

(Poseł Borys Budka: Zawaliliście organizację.)

Możecie państwo sobie tak myśleć. Dla mnie to jest powód do dumy, że mimo to udało się tak sprawnie te wybory przeprowadzić. (Oklaski)

(Poseł Barbara Bartuś: Jeszcze dwóch ministrów.)

Że 86% tych, którzy chcieli brać udział w wyborach, w tych wyborach wzięło udział, że 86% wyniosła frekwencja. W państwa wyborach, które organizowaliście 5 lat wcześniej, to było o 10% mniej.

(Głos z sali: Frekwencja była wyższa.)

(Głos z sali: Nie było wakacji.)

Teraz były wakacje. Wtedy też były wakacje? Wtedy nie było wakacji i frekwencja była u was niższa.

(Poseł Borys Budka: To były czy nie było?)

U was była niższa frekwencja, a nie było wakacji.

(Poseł Sławomir Nitras: Czas wam się kończy, a o TVP słowa nie było.)

Reasumując, mogę tylko podziękować tym wszystkim wyborcom, którzy wzięli udział w tych wyborach, którzy oddali głos mimo pandemii, mimo że mogli się narażać na niebezpieczeństwo. I bardzo dziękuję przedstawicielom służby dyplomatycznej i służby konsularnej, wolontariuszom, którzy przez miesiąc ciężko pracowali, żeby te wybory zorganizować. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę pana ministra Pawła Szefernakera.

(Poseł Borys Budka: Specjalista od Internetu.)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker: Panie marszałku, mamy chwilę?)

Nie macie chwili, bo macie 37 sekund.

(Poseł Borys Budka: Brawo, panie marszałku.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Spróbuję się pilnie odnieść do jednej kwestii, do której zostałem upoważniony przez Radę Ministrów, chodzi o alert RCB.

W rozporządzeniu ministra zdrowia zmieniającym rozporządzenie w sprawie wykazu środków ochrony osobistej związanych ze zwalczaniem epidemii COVID dla członków obwodowych komisji wyborczych wprowadzono przepisy istotne z punktu widzenia zagroże-

nia epidemicznego. Dzięki tej nowelizacji na kilka dni przed drugą turą wyborów pierwszeństwo w obsłudze podczas wyborów uzyskały osoby z grup szczególnie wrażliwych (*Dzwonek*), m.in. seniorzy, kobiety w ciąży czy osoby z niepełnosprawnościami. Przepisy te weszły w życie kilka dni przed drugą turą wyborów. 2 dni przed wyborami Państwowa Komisja Wyborcza zaangażowała w komunikację do organów władzy i administracji publicznej o jak najszybsze rozpowszechnienie wśród wyborców informacji o zmianie zasad obsługi przez obwodowe komisje wyborcze. Alert RCB umożliwia szybkie dotarcie do szerokiego grona odbiorców. W związku z tym apelem PKW wykorzystano to do rozpowszechnienia informacji o zmianie prawa.

Chciałbym w tej chwili zaznaczyć, że alert RCB kilkakrotnie był używany w celu powiadomienia obywateli o nowych przepisach związanych z zagrożeniem koronawirusem. SMS-y dotyczące m.in. wprowadzenia obowiązku zakrywania nosa, ust czy znoszenia kolejnych obostrzeń wynikających ze zmiany rozporządzeń Rady Ministrów wysyłano w marcu i kwietniu tego roku kilkakrotnie. Nawet był taki SMS, który informował o otwarciu lasów i parków.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, niestety muszę panu podziękować.

(Poseł Sławomir Nitras: Nie dość, że mówi pan nie na temat, to jeszcze przekroczył pan czas.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker:

Jedno zdanie. Mogłbym konkludować?

Chciałbym powiedzieć tylko, że pan przewodniczący powiedział, że alert został użyty do propagandy wyborczej. Kompletnie chciałem się z tym nie zgodzić, panie przewodniczący. W alertcie była informacja o zmianie prawa związanej z sytuacją epidemiczną. To po pierwsze. Nie było tam nic, co miałyby znamiona tego, o czym pan mówi.

Chciałbym skończyć, cytując byłego szefa PKW pana Wojciecha Hermelińskiego, który pytany przez Onet o decyzję RCB, odpowiedział: Nie kwestionowałbym tego rozporządzenia z prawnego punktu widzenia. A więc nie było tutaj żadnej propagandy, o której pan mówił, a także były szef PKW wypowiadał się, że nie kwestionowałby tego ze względu na podstawę prawną. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Głos w dyskusji zabierze pani poseł Ewa Szymańska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. 2 minuty.

(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku, chyba nie ma limitu, bo to jest czas dla klubu łącznie.)

Posel Ewa Szymańska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kampania wyborcza jest zakończona. Mamy prezydenta. Opozycja przegrała te wybory, ale kurz kampanii jeszcze nie opadł, no i nie może się pogodzić z przegraną. W dal- szym ciągu jest w szoku powyborczym. Podmienio- nym kandydatem Koalicji Obywatelskiej, a tak chcia- ło się powiedzieć, polskiej partii uczciwości, został prezydent Warszawy ledwie 1,5 roku wcześniej wy- brany na tę funkcję.

(*Głos z sali:* To nie na temat.)

Zamiast zajmować się sprawami stolicy i jej miesz- kańców, zostawił wszystko na pastwę losu i pojechał w Polskę robić kampanię wyborczą. A co tymczasem w Warszawie? Wspomnę tylko o wypadkach autobusów miejskich. 25 czerwca – tragiczny wypadek na moście Grota-Roweckiego. 22 osoby ranne, jedna nie żyje. Kie- rowca pod wpływem narkotyków. 7 lipca – kolejny wy- padek. Autobus zjeżdża z drogi i taranuje auta na Bie- lanach. Kierowca pod wpływem narkotyków.

(*Posel Katarzyna Lubnauer:* Kierowca nie był pod wpływem. To kłamstwo stwierdzone przez policję i pro- kuraturę.)

11 lipca – kolejny wypadek.

Mam w związku z tym pytanie: Pod czym nad- zorem znajduje się transport miejski w Warszawie? Kto zdecydował, że usługi autobusowe wykonuje nie- miecka spółka Arriva?

(*Posel Sławomir Nitras:* Lech Kaczyński.)

Czy póletatowy prezydent ocknie się w końcu i zaj- mie się tym, co do niego należy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam serdecznie pana posła Borysa Budkę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

(*Posel Sławomir Nitras:* Panie marszałku, nie.)

Proszę pana, lista osób oczekujących na zabranie głosu została ustalona. Wpisaliście się państwo w ta- kiej kolejności. Przecież ja nikomu nie robię na złość.

(*Posel Sławomir Nitras:* Myślę, że jest pan niepo- trzebnie złośliwy w stosunku do nas.)

Zapraszam serdecznie pana posła Borysa Budkę.

Posel Borys Budka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż mieliśmy po- kaz poziomu tego, co państwo prezentujecie od 5 lat. Zamiast merytorycznych argumentów ciągła propa- ganda.

(*Posel Barbara Bartuś:* Panie przewodniczący, o so- bie pan mówi, nie o nas.)

Ja rozumiem, że pani poseł może być zdenerwo- wana faktem, że to śp. Lech Kaczyński, wasz prezy- dent, podpisał umowę z niemiecką firmą, a teraz wam to nie pasuje. (*Oklaski*) No ale musicie się zde-

cydować, kiedy ci Niemcy są fajni, czy kiedy – tak jak wczoraj – pan minister Błaszczak spotyka się z panią minister obrony narodowej, szefową notabene sio- strzanej partii Platformy Obywatelskiej, czyli CDU, a kiedy tych Niemców atakujecie. Ale to jest właśnie wasz poziom. Zamiast mówić o merytoryce, kłamie- cie. Kłamiecie rano, kłamiecie w południe i potraficie kłamać wieczorem.

(*Posel Barbara Bartuś:* Platformo, nie kłam.)

Do tego użyczyście mediów tzw. publicznych. Dali- ście im 2 mld zł. Pan prezydent obiecał, że Kurskiego wyrzuci. Kurski ma się dobrze. Notabene wczoraj przychodzi do pana marszałka Terleckiego z prywat- ną wizytą, chyba – nie wiem – omawiać sukcesy tej kampanii wyborczej. A wy tutaj wyjeżdżacie z auto- busami w Warszawie.

To pokazuje stan waszego umysłu. Absolutnie nie nauczyliście się niczego. Nie potraficie powiedzieć: przepraszam, wygraliśmy nieuczciwie, dlatego że raz zdobytej władzy nie chcemy oddać. Ale Polakom na- leży się jasne wytłumaczenie. Stworzyliście system, który ma gwarantować tę medialną otoczkę nad wa- szymi kłamstwami. Nie potrafiliście przeprowadzić uczciwej, rzetelnej dyskusji o Polsce. Zastąpiliście to telewizją Kurskiego i 2 mld zł, które zabraliście oby- watelom. Zabraliście pieniądze, które mogły iść na służbę zdrowia, a poszły na propagandę. I dzisiaj po- winno paść słowo „przepraszam”. Jeżeli pan minister cieszy się z wysokiej frekwencji... Wie pan, dlaczego ta frekwencja za granicą była wysoka? Bo tam mają was po prostu dosyć i przyszli głosować przeciwko wam. A wy zrobiliście wszystko, żeby te osoby nie mogły zagłosować. I to jest wasz olbrzymi wstyd. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie panu posłowi.

Pani posłanka Katarzyna Kretkowska, klub par- lamentarny Lewica.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub parlamen- tarny Lewicy niezależnie od tego, kto wygrał wybory, kto je przegrał, jest w dyskusji nad samym przebie- giem wyborów przede wszystkim zainteresowany tym, czy każda Polka i każdy Polak byli potraktowa- ni podmiotowo i mieli szansę oddać głos. Odniosę się do dwóch kwestii.

Pierwsza kwestia dotyczy głosowania w DPS-ach. Pojawiają się informacje medialne pokazujące, iż w nie- których DPS-ach 100% osób oddało głos na jednego kandydata. Sprawdziłam. To nie jest tak, że to było powszechne i we wszystkich DPS-ach, niemniej w wie- lu DPS-ach tak było. I chciałabym poprosić o to, ażeby sprawdzić drogą nadzorczą, czy ci pacjenci DPS-ów czy osoby zamieszkujące w DPS-ach nie zostały potrak-

Posel Katarzyna Kretkowska

towane przedmiotowo, zmanipulowane, czy ich głos po prostu nie został zmanipulowany.

Druga kwestia dotyczy głosowania za granicą. Na podstawie lektury tego, o czym pisały same konsulaty polskie za granicą, nie ma podstaw, ażeby mieć pretensje do pracy tych konsulatów, o czym zresztą mówił pan minister, bo wydaje się, po prześledzeniu tego, co same konsulaty publikowały na swoich stronach, że dołożyły one wszelkich starań, ażeby w drugiej turze otrzymane pakiety, wzory kart do głosowania wydrukować i wysłać w możliwie najszybszym czasie – 24 godzin. Niemniej czytamy też na stronach samych konsulatów, że nasi rodacy mieli obawy, że nie zdążą odesłać tych kart i w różny sposób się organizowali, żeby to uczynić, a także – jak dzisiaj czytamy – że np. w Anglii ze 180 tys. pakietów nie wróciło 30 tys. W związku z tym mam pytanie: Ile jest zażaleń dotyczących niemożności oddania głosu i co rząd zamierza zrobić na przyszłość? Bo coś tu ewidentnie... (*Dzwonek*)

Ja już kończę.

...nie zadziało. Wydaje się, że po prostu powinno być umożliwione głosowanie elektroniczne w tej sytuacji, że ten system, który obowiązywał między pierwszą a drugą turą, jest zbyt archaiczny jak na dzisiejszy czas. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Barbara Dziuk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Spróbujemy się połączyć.

Dobrze, łączenie nie zadziało.

W związku z tym poprosimy pana posła Sławomira Nitrasa z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja się nawet cieszę, że to akurat pan Szefernaker w imieniu rządu tutaj występuje, bo pamiętam jego rolę w roku 2015. On w roku 2015 był twórcą partyjnego aparatu hejtu, który po raz pierwszy wykorzystano w polskiej polityce. Dzisiaj, przy tych wyborach, po 5 latach nie można się dziwić, że całe państwo zostało w to zaangażowane.

(*Posel Joanna Borowiak: I kto to mówi?*)

Mówi o tym raport OBWE. Raport OBWE mówi, panie ministrze Szefernaker, że spowodowaliście zatarcie granic pomiędzy państwem a partią, co stworzyło nieuzasadnioną przewagę prezydenta ubiegającego się o reelekcję. To jest pana hańba. Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki w Szczecinie: Andrzej

Duda najlepszym wyborem dla Polski. Jak można? Raport OBWE stawia nas dokładnie w tym samym szeregu co państwo Putina, bo dokładnie w tym kierunku idziecie i tak robicie wybory. Do dnia wyborczego nie można się przyczepić – każdy może przyjść i zagłosować – ale całe państwo zostało zaprzęgnięte po to, żeby wygrał pan Duda. Czy tylko urzędy wojewódzkie? O roli telewizji będziemy jeszcze dużo mówić. Poczta Polska, PKP, ulotki w pociągach – tego nigdy nie było.

(*Posel Anna Kwiecień: Pan się zachowuje jak bolszewik.*)

Żeby PKP rozdawało ulotki jednego kandydata? To jest hańba. Posunęliście się tak daleko, jak musieliście się posunąć, żeby wygrać te wybory. Jeżeli ktoś nie postawi temu tamy, to w następnych wyborach posuniecie się jeszcze krok dalej, jeżeli będzie taka potrzeba.

Jeden z pana protektorów, pan Brudziński, powiedział, i ja się z nim zgadzam, że Duda wygrał wybory dzięki Kaczyńskiemu. To jest prawda. Wiecie dlaczego? Dlatego że to Kaczyński uparł się, że Jacek Kurski ma być szefem telewizji, a bez telewizji nigdy tych wyborów byście nie wygrali. Bezczelny Kurski przychodzi do Sejmu i mówi, że czas poświęcony Trzaskowskiemu był taki sam jak czas poświęcony Dudzie. Tak, tylko że Duda wyglądał jak Kim Ir Sen, bo robicie z nas Koreę Północną, a Trzaskowskiego nazywaliście zdrajcą. To jest hańba. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Dokładnie.*)

Kandydata, na którego głosuje 10 mln ludzi, rządowa telewizja nazywa zdrajcą, mówi, że sprzedaje Polskę. To jest hańba. Jesteście kłamcami (*Dzwonek*), a na czele tego aparatu postawiliście młodego, niedoświadczonego człowieka, który jedyne, co potrafi, to kłamać. To nie są demokratyczne wybory i to nie są wolne wybory. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Przepraszam pana posła Tomaszewskiego. Poprosimy panią posłankę Barbarę Dziuk, bo właśnie przyleciała.

(*Posel Sławomir Nitras: Skąd?*)

(*Głos z sali: Skąd przyleciała?*)

Z miejsca, w którym chciała nadawać.

Niestety moja zapowiedź nie była zgodna z prawdą. Fale zakłóciły wystąpienie pani poseł Barbary Dziuk.

(*Głos z sali: Do trzech razy sztuka.*)

Ale pan poseł Tadeusz Tomaszewski jest z nami. Proszę bardzo.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt od 1990 r. uczestniczyć we wszystkich wyborach prezydenckich, będąc po stronie jednego z kandydatów,

Posel Tadeusz Tomaszewski

a od 1991 r. – osobiście we wszystkich wyborach parlamentarnych. Rzeczywiście nigdy nie było takiego zaangażowania rządu, struktur państwa, wojewodów w kampanię wyborczą. Ale państwo poszliście dalej. Użyliście w kampanii mundurów, co jest już w ogóle niewybaczalne. Szefowie służb, Państwowej Straży Pożarnej jeździli z promesami, organizowali pokątne spotkania ze strażakami, wręczając im te promesy na samochody pożarnicze, jakby nie można było tego uczynić w sposób cywilizowany.

(Posel Barbara Bartuś: To jest jaki?)

To oczywiście kolejny krok. Działanie premiera Rzeczypospolitej Polskiej bez podstawy prawnej, tworzenie przyrzeczeń publicznoprawnych w postaci kartoników dla samorządów. A co by się stało, gdyby prezydent rozdawał takie kartoniki swoim samorządom osiedlowym? Byłaby prokuratura, byłaby RIO, byłyby inne rzeczy. (Oklaski)

(Posel Barbara Bartuś: Fajnie.)

A państwo nie macie żadnych skrupułów.

I drugi obszar. Ci, którzy postępują zgodnie z prawem, płacą abonament radiowo-telewizyjny, pytają: Jakim prawem jedna formacja zawładnęła telewizją publiczną i prowadziła kampanię na rzecz jednego kandydata? Odpowiedź jest taka, że to telewizje prywatne robiły, inaczej. Tylko że telewizje prywatne nie żyją z abonamentu i 2 mld zł z budżetu państwa. Żyją z reklam. (Dzwonek) Jeśli dalej tak będziecie postępować z telewizją publiczną, to nie dziwny się, że nie będzie chętnych do płacenia abonamentu. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Marek Polak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

No dobra. Służby techniczne może opanują sytuację.

(Posel Sławomir Nitras: Te łączenia są zorganizowane jak wybory za granicą. Działa jak w konsulatach.)

Zapraszamy panią posłankę Barbarę Nowacką, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wybory to święto. Święto demokracji, święto, którym cieszymy się, a właściwie cieszyliśmy się, od tak niedawna, od 1989 r., od pierwszych prawie wolnych wyborów. To święto popsuliście, panie i panowie z PiS. Popsuliście je w sposób niegodny i obrzydliwy, bo te wybory nie były ani uczciwe, ani równe. To, co się udało, to wielkie poruszenie obywateli i obywateli, to, że mimo seansów pogardy i nienawiści w TVP, mimo ulotek roznoszonych przez Poczta Polską poszli do wyborów. Chciałam podzięko-

wać tym wszystkim, którzy nie dali się omamić i mieli odwagę pilnować tych wyborów jako mężowie i żony zaufania. (Oklaski) Mieli odwagę patrzeć wam na ręce pomimo zastraszania. Mieli odwagę...

Uspokójcie się, panie posłanki. Nie wstyd wam?

(Posel Barbara Bartuś: Nam nie wstyd, że jest polski rząd.)

Nie wstyd wam, że to wasz rząd firmuje tak przykre działania, to szczucie przez TVP? Nie jest wam wstyd, że przez kilka miesięcy oglądaliśmy kampanię nienawiści, wykluczającą nie tylko Rafała Trzaskowskiego, ale każdą osobę, która odważa się myśleć inaczej? (Poruszenie na sali)

(Posel Sławomir Nitras: Przestańcie jazgotać.)

Ministrowie i premierzy, ja nie mówię o politykach, ministrowie i premierzy. Premier – 200 spotkań kampanijnych, Kancelaria Prezydenta – zaangażowana w kampanię. Czy byli na urloпах?

(Posel Sławomir Nitras: Z BOR-em.)

Czy wreszcie doczekamy się odpowiedzi – bo nie doczekaliśmy się odpowiedzi – kto finansował 200 agitacyjnych spotkań Mateusza Morawieckiego, kto finansował agitacyjne spotkania w OSP?

Jarosław Kaczyński powiedział, że użyje wszystkich środków. I wiecie, co jest najbardziej niegodne? To, że użyliście ich dokładnie wszystkich. W domach pomocy społecznej i w zakładach, gdzie leżą osoby chore, często niepełnosprawne – 100% frekwencji i 100% na Andrzeja Dudę. To jest po prostu niegodne działanie.

(Posel Sławomir Nitras: Obrzydlistwo.)

Jest kilkadziesiąt (Dzwonek) takich przypadków. (Poruszenie na sali) Kilkadziesiąt. I jeszcze jedna rzecz – OSP.

(Posel Sławomir Nitras: Cicho, nie jazgoczcie.)

Dawaliście wozy strażackie tam, gdzie nie są potrzebne...

(Głos z sali: O więzieniach i aresztach pan zapomnieli.)

...tylko tam, gdzieście to obiecali w ramach propagandy. A dzisiaj strażacy w takim Orlu na Pomorzu zbierają złom, żeby kupić wóz strażacki, bo tam wasz Mateusz Morawiecki nie dojechał, bo na Pomorze się baliście.

Wstyd, państwo. Zabraliście święto demokracji. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Bartuś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Platforma Obywatelska i panie przewodniczący wnioskodawco tej informacji, boli, oj, boli ta przegrana. I ten jazgot z waszej strony. (Oklaski)

Posel Barbara Bartuś

Ale szanowni państwo, korzystając z okazji, chciałam podziękować wszystkim tym, którzy poszli do wyborów, do wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, najważniejszych wyborów, wyborów, w których wybraliśmy głowę państwa na następne 5 lat, i oczywiście dziękuję szczególnie tym, którzy zagłosowali na Andrzeja Dudę i na kontynuację Polski+.

Boli – wszystkie wozy strażackie, które były rozdawane, bo za waszych czasów to cała Polska nie miała rocznie tyle nowych samochodów strażackich co za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości. W tym tylko roku moje województwo otrzyma 52 nowe samochody strażackie i jeszcze dwa dodatkowo w ramach akcji za największą frekwencję. I żadnego województwa, pani poseł, się nie baliśmy. Niezależnie od tego, w jakim województwie, jaka gmina, na kogo głosowała, jeżeli była wysoka frekwencja, to otrzymuje wóz strażacki. I z tego bardzo się cieszę.

(Posel Barbara Nowacka: Tylko nie ma OSP.)

A jeżeli mówimy o kłamstwach i manipulacjach, szanowni państwo, i o nienawiści, to tę nienawiść widać nawet u państwa dzisiaj, kiedy szykanujecie wyborców Prawa i Sprawiedliwości i wszystkich tych, którzy głosowali na pana prezydenta Andrzeja Dudę, wymyślacie im. To z waszej strony kłamliwe oszczerstwa wprost zamieszczała prasa, ale też telewizja, jedno medium naprzeciwko drugiego. Polacy nie dali się zwieść i wiedzą, że to, że im się żyje lepiej, to dzięki współpracy rządu polskiego...

(Posel Borys Budka: I partii przewodniej.)

...na czele z panem Mateuszem Morawieckim i (Dzwonek) dzięki panu prezydentowi Andrzejowi Dudzie, któremu też przy tej okazji w imieniu wyborców z mojego okręgu serdecznie dziękuję. (Oklaski)

(Posel Borys Budka: A gdzie Jarosław?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękujemy serdecznie.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Sienkiewicza, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Bartłomiej Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powracając do wystąpienia pana ministra Szefernakera, chciałbym sprostować parę informacji. Otóż wcześniejsze informacje RCB dotyczyły życia i zdrowia Polaków. Tymczasem inkryminowany SMS wysłany przez RCB dotyczył wyłącznie zmiany sposobu wejścia do lokalu, to nie było nic związanego ze zdrowiem i życiem Polaków, podczas gdy ustawa o zarządzaniu kryzysowym wyraźnie określa, że te komunikaty mogą dotyczyć wyłącznie sytuacji potencjalnych zagrożeń. To było złamanie ustawy. I kiedy wczoraj zarzuciłem to panu ministrowi Kamińskiemu, mówiąc, że kupczyliście bezpieczeństwem Polaków w trakcie wybo-

rów prezydenckich, to pan minister powiedział, że on przecież nie ma nic wspólnego z RCB. To po prostu było wprowadzenie w błąd Wysoką Izbę, ponieważ pan minister nadzoruje, owszem, jest podporządkowane premierowi.

Ale chciałbym powiedzieć o czymś innym. Chcę powiedzieć o tym, że w tych wyborach jedyną instytucję, która się cieszy powszechnym szacunkiem i sympatią, i zaufaniem Polaków, którą wyście stworzyli, czyli alert RCB, poświęciliście po to, żeby zwiększyć szanse własnego kandydata. Nie jesteście w stanie się powstrzymać w destrukcji państwa...

(Posel Anna Kwiecień: W jaki sposób?)

...nawet w tych sprawach, któreście sami dobrze wykonali. Jesteście gotowi złożyć własną dobrą pracę na ołtarzu czystej polityczności.

(Posel Anna Kwiecień: Przecież na was też głosowali, na waszego kandydata.)

Jeśli dzisiaj mówimy o tych skandalicznych sprawach, to mówimy nie dlatego, że my podważamy wynik wyborów, tylko zwracamy uwagę na to, że to były wybory nieuczciwe, nierówne i niepowszechne. I robimy to dlatego, żeby nie dopuścić do dalszych waszych fałszerstw, kłamstw i manipulacji w trakcie następnych wyborów. To nie przejdzie. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Przeprosimy panią posel Beatę Strzałkę, gdyż połączyliśmy się z panem posłem Markiem Polakiem.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Marek Polak:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja w swojej wypowiedzi chciałbym nawiązać do bezpodstawnie w mojej ocenie podnoszonego do rangi problemu faktu wykorzystania alertu Rządowego Centrum Bezpieczeństwa przed drugą turą wyborów. Myślę, że w czasie panującej pandemii w trosce o zminimalizowanie ryzyka zakażenia wśród dzieci, kobiet w ciąży i osób starszych nie tylko wspomniany alert, ale i wszystkie inne dostępne instrumenty i narzędzia powszechnego powiadamiania powinny być wykorzystane. Informacje o obowiązkowym zasłanianiu nosa, a także o zasadach sanitarnych obowiązujących w lokalach wyborczych powinny w każdy możliwy sposób w mojej ocenie dotrzeć do każdego wyborcy, bo mogą uratować ludzkie zdrowie, a nawet życie, co, jak wiadomo, jest wartością nadrzędną. I dziwię się, że ktoś może podnosić to do rangi problemu, co w moim przekonaniu jest czymś absolutnie niedorzecznym.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy istnieją regulacje prawne ograniczające stosowanie tego rodzaju praktyk. Jeżeli tak, to myślę, że trzeba je jak najszybciej znówelizować. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią poseł Beatę Strzałkę z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Beata Strzałka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Muszę przyznać rację pani poseł Nowackiej, bo wybory to rzeczywiście święto demokracji, ale po raz kolejny przybrały formę igrzysk, swoistego plebiscytu kandydatów. Zawsze wygrywa najlepszy. Tym razem wybory to również maraton, długi maraton, ale Andrzej Duda pokonał kontrkandydatów w sztafecie. Bo jak inaczej nazwać kampanię i zmianę kandydatki Koalicji Obywatelskiej w trakcie tej kampanii? Trudno pogodzić się z porażką...

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Wy też zmieniliście kiedyś.)

...ale czy szukacie winnych? Szukacie usprawiedliwienia przegranej w tych wyborach. Jakie jest rozwiązanie? Porażka zawsze boli.

Polacy tak dziś, w tym tygodniu, w niedzielę, jak i 5 lat temu dokonali wyboru zgodnego z zasadami demokracji. Wygrane wybory to zaangażowanie i ciężka praca każdego z kandydatów, praca sztabu, wolontariuszy, ale przede wszystkim decyzja wyborców. W 2015 r. to kandydat koalicji rządzącej wówczas, urzędujący prezydent Komorowski mimo zaplecza instytucji państwa, a dziś obecny kandydat Koalicji Rafał Trzaskowski przegrali wybory właśnie z Andrzejem Dudą. Dokonajcie więc państwo oceny, jakie znaczenie miały w całym procesie kampanii wyborczej instytucje państwowe.

Kto decyduje o wygranej? Wyborcy. Czas pogodzić się z porażką. Myślę, że najlepszą możliwą pochwałą ze strony opozycji w momencie, kiedy nie doceniacie organizacji wyborów w czasie COVID-u, będzie milczenie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Marek Sowa, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam pana, panie pośle.

A po panu mamy połączenie z panią Barbarą Dziuk. W związku z tym pan Paweł Rychlik poczeka chwilę. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Te wybory nie były uczciwe. Na pewno nie odpowiadały standardom państwa demokratycznego. Kilka faktów. Zaangażowanie telewizji publicznej. Przypomnę, w lutym br.

Jacek Kurski o Andrzeju Dudzie mówił tak: Gdyby nie telewizja, nikt nie wiedziałby, kim jest ten człowiek. Oczywiście zaangażowanie 2 mld zł na przetrzeźnienie tych miesięcy spowodowało, że dla telewizorów, dla widzów telewizji publicznej Andrzej Duda stał się pierwszym wyborem. Znacznie gorsza jest sytuacja związana z tym, co uczyniliście Rafałowi Trzaskowskiemu. Ta partyjna szczupnia zaangażowana na rzecz zohydzenia i obrzydzenia kandydatury Rafała Trzaskowskiego jest czymś, co musi być po prostu napiętnowane. W państwie prawa taka sytuacja nie ma prawa nigdy więcej się zdarzyć. *(Oklaski)* Zaangażowaliście cały aparat państwa na rzecz jednego kandydata.

(Poseł Sławomir Nitras: Dobry.)

Wybory za granicą. Tu akurat zrobiliście wszystko, aby tam, gdzie można było zawieść, zawieść. Awaria systemu, żeby wyborcy nie dopisali się do spisu wyborców, w pierwszym dniu przed drugą turą wyborów czy kompromitujący przykład obwodu do głosowania w Splicie. Tak trudno było przewidzieć, że Polacy będą w Chorwacji na wczasach? Nie dało się utworzyć kilku obwodów do głosowania, kilku komisji? Trzeba było wszystkich zgromadzić w jednym miejscu?

(Poseł Sławomir Nitras: Nie chcieli tych głosów, bo Trzaskowski...)

Ale tam, gdzie trzeba było zadziałać, to zrobiliście to. Przykładowe łapówki w postaci wozu strażackiego skierowaliście tylko do gmin do 20 tys. mieszkańców. A co, Polacy mieszkający w innych gminach są gorsi? Dlaczego tam nie było żadnego instrumentu zachęcającego do większej frekwencji? Odpowiedź jest prosta, jak się popatrzy na wyniki głosowania.

Kolejna rzecz, plastikowe czek. Wręczali je wszyscy: premier, ministrowie, wojewodowie, posłowie PiS-u. A kto odbierał? Często radni. Jeden z radnych Krakowa trzyma *(Dzwonek)* czek na 19 mln zł, którego nikt nie widział i który nie ma żadnych podstaw prawnych. To czysta manipulacja. Zmanipulowaliście te wybory i dlatego one były po prostu nieuczciwe. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Barbara Dziuk.

Poseł Barbara Dziuk:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co trzeba powiedzieć o wyborach, które przeżyliśmy – to były wybory zgodne z literą prawa. I nie jest tak, jak mówił przedmówca, że te wybory były nieuczciwe. Nieuczciwe było to, że zachowania ze strony Koalicji Obywatelskiej, naszych przeciwników, nie tylko urągały godności człowieka, ale przede wszystkim poniżały każdą osobę, która reklamowała naszego obecnego

Posel Barbara Dziuk

prezydenta Rzeczypospolitej Andrzeja Dudę. Nie mogę się również zgodzić z tym, że podważa się pracę urzędów, pracę ofiarną wszystkich pracowników. W związku z powyższym bardzo proszę resort, który koordynował całość przebiegu procesu wyborczego, o udzielenie informacji, gdzie były jakieś wątpliwości, gdzie były zgłoszenia. Mówić można wszystko, ale jeżeli w legalnych, zaplanowanych zgodnie z prawem wyborach wygrywa kandydat, wtedy się składa z honorem gratulacje i przeprasza się za to, co się źle odbyło. (Oklaski)

Następna sprawa. (Zakłócenia odbioru) ...wybory 10 maja. Dlaczego te wybory się nie odbyły? Teraz już nie było kopert śmierci. (Wesołość na sali)

(Posel Joanna Borowiak: Tak, śmiać się ze wszystkiego.)

A wtedy szczerzo całą Polskę, że nie może się to odbyć w trybie korespondencyjnym. Dla mnie to jest skandal, że opozycja czyniła wszelkie zabiegi, żeby demokracja w Polsce nie wygrała. Mówię państwu, demokracja wygrała, wybory były przeprowadzone w sposób legalny, zgodnie z literą prawa, a jeżeli były jakieś wątpliwości, proszę, od tego są instytucje, gdzie można to zgłaszać.

Wielki szacunek dla wszystkich pracowników, wolontariuszy, którzy... (Zakłócenia odbioru) Niech żyje Polska demokratyczna! (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękujemy za ten apel.

Pan poseł Paweł Rychlik, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jesteśmy po bardzo pracowitej kampanii prezydenckiej. Wszyscy kandydaci jeździli po Polsce, przekonując obywateli do swoich racji. Również prezydent Warszawy pan Rafał Trzaskowski jeździł do dziewięciu województw, w których to w wyniku awarii i przestoju działalności spalarni osadów przechowywane są osady pościekowe. W wielu przypadkach służby wykazały nieprawidłowości w instalacjach, do których te osady były przywożone. Warszawa nie radziła sobie z utylizacją własnych osadów...

(Posel Sławomir Nitras: Jeden o mało się nie utopił w takim...)

...czego konsekwencją było m.in. rozwożenie tych osadów po polach w innych województwach. Mieszkańcy Warszawy za to zapłacili. Stacja termicznej utylizacji osadów ścieków wybudowana za prawie 1,5 mld zł nie działała przez 43 miesiące od uruchomienia. Za to również zapłacili warszawiacy – ponad 30 mln zł. Osady te trafiały m.in. do Bogumiłowic w gminie Sulmierzyce, powiat pajęczański, województwo łódzkie. W większości

tych miejsc Inspekcja Ochrony Środowiska zgłosiła szereg uwag i nieprawidłowości, m.in. w osadzie stwierdzono obecność salmonelli oraz innych bakterii, jaj pasożytów jelitowych.

(Posel Sławomir Nitras: Dyżentaria, tyfus.)

Szanowni Państwo! Można powiedzieć, że kurz powyboreczny opadł, ale, panie pośle Nitras, syf został.

(Posel Sławomir Nitras: Syfu to narobiliście.) (Oklaski)

Chciałem skierować pytanie do pana ministra. Co z osadem pościekowym, który jest w sposób nieprawidłowy magazynowany w różnych miejscach kraju? Bardzo serdecznie dziękuję.

(Posel Sławomir Nitras: Pan ma nade mną jedną zasadniczą przewagę – wie pan, jak się nazywam.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Nie za bardzo zrozumiałem tę sugestię w sprawie syfu, ale może...

(Posel Borys Budka: Pan jest za grzeczny, panie marszałku.)

Nie chcę być złośliwy...

Dziękuję, że pan, panie pośle Budka, mój przyjacielu, mówi do mnie, że jestem za grzeczny. Zweryfikuję to.

(Posel Borys Budka: Ja znowu z sercem na dłoni, panie marszałku.)

Pani posłanka Paulina Hennig-Kłoska, zapraszam serdecznie.

Posel Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Zwolennicy Trzaskowskiego niszczą Polaków – to taki przykładowy, przykry, kuriozalny pasek, który pojawił się na ekranie w czasie głównego wydania Wiadomości w ostatnich godzinach kampanii, kolejnego wydania, które oczywiście w całości było poświęcone promocji jednego z kandydatów, czyli urzędującego prezydenta Andrzeja Dudy, i zohydzaniu drugiego z kandydatów, czyli kandydata opozycji Rafała Trzaskowskiego. Naprawdę nie potraficie inaczej? 10 mln Polek i Polaków powiedziało w tych wyborach, że ma dość. I mają dość m.in. tej obrzydliwej papki propagandowej, która każdego dnia wylewa się z telewizji publicznej. Co zrobili przedstawiciele rządu? Co zrobił minister kultury i dziedzictwa narodowego, który sprawuje w pewien sposób nadzór nad mediami publicznymi, by zapewnić kandydatom równy dostęp do mediów publicznych, który mamy zapisany w ustawie o organizacji kampanii wyborczej? Nic, bo jest to wam na rękę, bo systemowo wykorzystujecie media publiczne do zatrzymania władzy w swoich rękach na wzór goebbelsowski. 10 mln Polaków powiedziało, że ma dość waszej papki propagandowej, w tym ponad 60% najmłodszego pokolenia, które nie ogląda telewizji publicznej. Wasz czas jest policzony. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękujemy serdecznie za ten głos.

Zapraszam uprzejmie pana posła Lecha Kołakowskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

W związku z tym zapraszam uprzejmie pana posła Artura Łąckiego z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

(Poseł Borys Budka: Łączenie.)

(Głos z sali: Zdalnie?)

Zdalnie? Ale nie przyfrunął.

W związku z tym zapraszam uprzejmie pana posła Macieja Górskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Joanna Borowiak: O, dziękuję.)

Proszę bardzo. Staram się, żebyście wszyscy państwo byli w miarę zadowoleni.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Maciej Górski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja na temat tych kartoników, jak państwo z Platformy to nazywacie. Nie wiem, czy macie świadomość, że wasi samorządowcy też brali w tym udział. Byłem na kilku takich spotkaniach.

(Głos z sali: Z radością przyjmowali.)

W powiecie siedleckim tak się złożyło, że akurat zabrakło kartoników, dziwnym trafem, przypadek, nomen omen, dla prezydenta Siedlec pana Sitnika z Platformy Obywatelskiej.

(Poseł Borys Budka: Czyli zabrakło.)

Zabrakło. Natomiast pan prezydent Siedlec podszedł do pana premiera, a pan premier mówi, że tak jakoś wyszło, ktoś nie dopatrył.

(Poseł Borys Budka: Tak przez przypadek.)

I odpowiedź pana prezydenta Sitnika: pana słowo mi więcej starczy niż kartonik. To chyba najlepszy obraz. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Widzi pan.)

(Poseł Borys Budka: Porównać premiera do...)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam panią poseł.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ten znakomity prezes telewizji publicznej was, drodzy państwo, coraz więcej kosztuje. Przed wyborami samorządowymi wywianowaliście telewizję publiczną

860 mln zł. Przed wyborami europejskimi i parlamentarnymi trzeba było dać z pieniędzy podatników 1200 mln. Studio wyborcze i jego szef, czyli pan prezes, kosztują. Ale teraz przed wyborami na prezydenta kandydatura Andrzeja Dudy kosztowała podatnika już 2 mld zł. Miliard dwieście było za mało. Razem, jak to policzyć, kochani, to 4 mld zł publicznych pieniędzy, poza funduszem sztabów wyborczych, poszło na kampanię Prawa i Sprawiedliwości. Wiecie, te 4 mld zł mogłabym przeliczyć na bardzo znaczący wzrost nakładów na onkologię. I tak bym chętnie przeliczyła. *(Oklaski)* Ale ja wam powiem jeszcze jedno. Gdybyście tych pieniędzy nie dawali telewizji publicznej, tobyście dzisiaj dali bon turystyczny każdemu emerytowi. A ponieważ poszło do studia wyborczego pod tytułem: telewizja rządowa, emeryci bonu nie dostaną. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Chciałem państwu serdecznie podziękować za dzisiejszą współpracę.

Jest moja koleżanka, pani wicemarszałek.

Zapraszam serdecznie.

A państwu dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan Dariusz Olszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pano-
wie Ministrowie! To nie były uczciwe wybory. Przede wszystkim dlatego – o czym tu już była mowa – że została zatarta granica między państwem, między Rzeczpospolitą a partią. Tego w demokratycznym państwie prawnym czynić nie wolno. Konstytucja w sposób jednoznaczny w art. 7 stanowi, iż organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

Kieruję pytanie: Jakie były podstawy prawne tego publicznego spektaklu wręczania łapówek, korupcji wobec samorządów i mieszkańców poszczególnych gmin? Jakie były podstawy prawne? Oczekuję, że odpowiedź padnie dzisiaj. Bo albo mieliśmy do czynienia z korupcją, albo mamy do czynienia z oszustwem. To w zależności od tego, czy te tekturki, tzw. cze-
ki,

Posel Cezary Grabarczyk

będą miały pokrycie, czy też tego pokrycia nie mają. Albo korupcja, albo oszustwo. Czy ten rekonesans szefa rządu i ministrów z czekami po Polsce dał rezultat? Dał rezultat. Tam gdzie były odwiedziny z teksturkami, wzrosła frekwencja, w niektórych przypadkach aż o 19%, w wielu przypadkach o 10%. Czy ta sytuacja miała wpływ na wynik wyborów? Tak, w sposób oczywisty. Ale tego w demokratycznym państwie prawnym rządowi robić nie wolno.

I jeszcze jedno. W każdym (*Dzwonek*) przypadku była bezpośrednia transmisja telewizyjna. A telewizja nie transmitowała ani jednego wiecu wyborczego Rafała Trzaskowskiego. I to jest skandal. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Teresa Pamuła, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Teresa Pamuła:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Wybory się skończyły, a państwo nie potrafię przegrać. Przypomnijmy sobie, jak 5 lat temu Hillary Clinton przegrała w Stanach Zjednoczonych, Trump wygrał głosami elektorckimi, de facto na pana Trumpa było 200 tys. głosów mniej.

(*Głos z sali:* Ale to nie są Stany.)

Jest tam inna ordynacja wyborcza, ale ja nie słyzałam do tej pory... Akurat miałam tę przyjemność i w tym czasie byłam w Stanach Zjednoczonych. Kiedy się położyłam spać, wygrywała Hillary Clinton. Wstałam rano – głosami elektorckimi wygrał Trump. Wiem, że podważano te wyniki, mówiono, że to Rosjanie mieli wpływ na to, że Trump wygrał. Ale Trump rządzi i ma wielu zwolenników.

I proszę państwa, zapraszam na piękne Podkarpacie. Tam mieliśmy 90% głosów na Dudę, na naszego prezydenta. I proszę zapytać: Czy te osoby, które głosowały na pana prezydenta Andrzeja Dudę, były manipulowane?

(*Posel Sławomir Nitras:* Oczywiście, że były.)

Nie. Nie były manipulowane, panie pośle, na pewno nie. Tam żyją szlachetni, dobrzy ludzie, którzy głosują na wspaniałych ludzi, na wspaniałych.

(*Posel Barbara Nowacka:* W całej Polsce żyją szlachetni ludzie.)

I cieszymy się z tego, że wygrał prezydent Andrzej Duda, że Polska się będzie mogła rozwijać. Na nic się zdadzą państwa krzyki.

Ja tylko zapytam: Czy prawdą jest, że na wiec wyborczy kandydata na prezydenta pana Rafała Trzaskowskiego nie wolno było wnieść białoczerwonych flag?

(*Posel Sławomir Nitras:* Co pani za głupoty opowiada?)

A czy była jakaś białoczerwona flaga? Była?

(*Posel Sławomir Nitras:* To nawet pani jest już zmanipulowana.)

Ja nie jestem zmanipulowana. Ja widziałam, oglądałam i nie było żadnej. Byłam zdziwiona. A teraz się dowiaduję, że był zakaz. (*Dzwonek*) Nie wiem dlaczego.

(*Głos z sali:* Niech pani nie kłamie.)

Wszystkiego dobrego, zdrowia państwu życzę, przede wszystkim zdrowia, zdrowia. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras:* Skąd pani się tu wzięła?)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:* Z Lubaczowa.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.
Pani Katarzyna...
Bardzo proszę o spokój.
I pani Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Nie ma większego wstydu w sporcie, niż wygrać wtedy, kiedy się jest na doping.

(*Głos z sali:* Brawo!)

A to, co było z prezydentem Dudą (*Oklaski*), to jest tak, jakby on startował na doping.

(*Głos z sali:* Na koksie.)

To, z czym mieliśmy do czynienia, to był zorganizowany przemysł manipulacji. Zaczynał się na każdym szczeblu. Pani mówi, ktoś tu mówi, jakie miał znaczenie SMS RCB. Bardzo jasne: są dwie grupy wyborców, co do których było wiadomo, że większość ma Duda. Jedna to są obywatele 60+, druga to są małe miasta. Dla jednych był sygnał RCB, który nie mówił o tym, żeby założyli maseczki i byli bezpieczni, tylko żeby poszli do wyborów, bo będą pierwsi w kolejce, a dla drugich były wozy strażackie w momencie, w którym nawet może nie być tam OSP, tak jak w jednej z miejscowości.

(*Posel Anna Kwiecień:* Nie obrażajcie wyborców.)

Kolejna rzecz – telewizja publiczna. Telewizja publiczna, jeden wielki przemysł pogardy, który stosowaliście w stosunku do Rafała Trzaskowskiego. Przypomnijmy paski: Trzaskowski przeciwko katolikom. Czyje interesy reprezentuje Trzaskowski? Trzaskowski odbierze Polakom 200 mld. Ale są też paski o Dudzie. Przepraszam, to jest już pytanie pani Holeckiej: Co zrobić, żeby pan wygrał?

(*Głos z sali:* Ale za 50 tys.)

Ale są też paski o Dudzie: Duda obiecuje program propolski. Tłumy na spotkaniach z prezydentem Dudą. Najlepsze są najprostsze dane: wszystkie wiece Andrzeja Dudy pokazywane w telewizji publicznej, żadnego wiecu Rafała Trzaskowskiego.

(*Posel Teresa Pamuła:* Ale ja widziałam wiec Trzaskowskiego i wiec Dudy równolegle w TVP Info.)

Posel Katarzyna Lubnauer

Co więcej, wiece Andrzeja Dudy były powtarzane, żeby jeżeli ktoś jeszcze nie zobaczył, to mógł zobaczyć drugi raz.

Kolejna kwestia. W jakim trybie minister Ardanowski rozesłał do 1300 tys. ludzi, którzy są ubezpieczeni w KRUS-ie, listy Andrzeja Dudy poza limitem wydatków (*Dzwonek*), który i tak mieliście trzy razy większy?

(*Głos z sali: Łamiał...*)

Poza wszelkim prawem, łamiąc prawo, wysłał do ludzi z KRUS-u...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

Posel Katarzyna Lubnauer:

...listy i ulotki Dudy. To jest przykład, który mieliśmy, manipulacji. (*Oklaski*) Przemysł zorganizowany manipulacji wyborczych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Słuchając dziś posłów Platformy...

(*Posel Katarzyna Lubnauer: Koalicji Obywatelskiej.*)

...wiem i już jestem pewna, że temat tej informacji bieżącej z kłamliwą tezą jest próbą przykrycia nieprawidłowości, jakie miały miejsce w Warszawie, kiedy prezydent miasta, wiceprzewodniczący Platformy, chcący zresztą uchodzić za bezpartyjnego, zamiast zajmować się problemami Warszawy, prowadził swoją kampanię. Pokazujecie dobitnie, że nie szanujecie demokracji. Nie możecie pogodzić się z demokratycznym rozstrzygnięciem Polaków. Bojkotowaliście wybory 10 maja, blokowaliście realizację obywatelskiego przywileju i obowiązku. Straszylście śmiercionośnymi kopertami, by po kilku dniach ochoczo zbierać podpisy na podmienionego kandydata. Przepraszam. Dziś po raz kolejny, po kolejnej przegranej znów kłamiacie i straszycie.

(*Posel Katarzyna Lubnauer: Co z tego, co powiedziałam, było nieprawdą?*)

A tymczasem według informacji Wód Polskich w czerwcu w czasie kampanii w Warszawie zrzucono ścieki komunalne do Wisły. Tutaj cytat: Zanieczyszczeń było tak dużo, że leciały terenem zielonym na-

leżącym do obszaru Natura 2000. To informacja prezesa Wód Polskich.

Polacy, w tym mieszkańcy terenów nadwiślańskich, pytają, kto sprawował nadzór nad tym, co działo się w Warszawie, kiedy prezydent miasta zajmował się swoją kampanią wyborczą.

Panie ministrze, czy zostaną w związku z tym wyciągnięte konsekwencje? Jeśli tak, to jakie? Polacy o to pytają.

I jeszcze jedno. Zaczynicie wreszcie państwo i z Platformy, i z Koalicji Obywatelskiej szanować strażaków ochotników. Bo nie mogę się nie odnieść do tego, do tych słów, które tutaj padły, nie mogę jako drużna wspierająca OSP. Blisko 600 wozów ratowniczo-gaśniczych w tym roku zostanie przekazanych dla jednostek OSP w całej Polsce, także na Pomorzu.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Dlaczego za wybory?*)

Zapytajcie tych drużów, którzy co roku dostają potrzebne im samochody, a których nie widzieli, nie mogli się doczekać za waszych rządów, kiedy, Platformo, rządzieliście. (*Dzwonek*)

(*Głosy z sali: Kłamię pani!*)

Platformo, nie kłam! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Szeregowy Pośle Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym tylko pani posłance odpowiedzieć, zanim wyjdzie, że za czasów prezydenta Lecha Kaczyńskiego wszystkie ścieki trafiały do Wisły, ponieważ nie było wtedy jeszcze oczyszczalni. (*Oklaski*) Od 2012 r. dopiero jest oczyszczalnia.

(*Posel Teresa Pamuła: Od 1990 r. Czajka jest budowana.*)

Ale teraz chciałabym wrócić do tematu naszej informacji bieżącej. Chciałam osobiście zobaczyć, jak wygląda głosowanie korespondencyjne za granicą, skąd biorą się liczne sygnały od naszych wyborców o nieprawidłowościach, dlatego zostałam mężem albo może raczej żoną w 93. komisji w ambasadzie w Berlinie.

(*Posel Anna Kwiecień: Matko i córko...*)

Praca naprawdę bardzo czasochłonna. 24 godziny ta komisja obradowała, sprawdzała, liczyła te głosy. Naprawdę nie chcę pomyśleć, ile byśmy liczyli korespondencyjne wybory w Polsce. Tydzień członkowie komisji wyborczych komisji wyborczych na bank by nie wyszli z lokalów.

Ale przede wszystkim pragnę się dopytać o następujące nieprawidłowości. Dlaczego pod ambasadę w dzień wyborów przychodziły osoby, które dopisały się do spisu wyborców, ale w ogóle nie dostały przesyłki wyborczej, pakietu? Co więcej, nie mogły osobiście

Posel Klaudia Jachira

oddać do ambasady pakietu wyborczego. Dochodziło do takich kuriozalnych sytuacji, że ludzie się sami organizowali i organizowali jakichś kurierów społecznych, żeby tylko jakoś te pakiety dostarczyć przed tą godz. 21. W komisji, w której obserwowałam wybory, 20 pakietów było zaadresowanych na nasze komisje, ale wyborcy znajdowali się w komisji obok, za ścianą i pani konsul odmawiała przeniesienia takich pakietów. Kto poniesie za to odpowiedzialność?

Wreszcie, jak korespondencyjne wybory za granicą można uznać za równe, jeśli przez nierealne terminy, które państwo narzucili, wyborcy musieli płacić często po 15–20 euro na pakiet, by mieć nadzieję, że ten pakiet dojdzie na czas. Czy status materialny ma decydować o tym, kto może brać udział w wyborach?

Tak naprawdę wymieniam pierwsze z brzegu nieprawidłowości, myśląc o nich i ich skali, tylko do mnie wpłynęło (*Dzwonek*) kilkaset takich skarg o wyborach za granicą. Trudno oprzeć się wrażeniu, że zrobili państwo naprawdę wszystko, by utrudnić głosowanie Polonii w korespondencyjnych wyborach. Dlaczego? Wystarczy spojrzeć na wyniki za granicą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Górska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Agnieszka Górska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! A może, szanowni państwo, zapytamy, ile pieniędzy m.st. Warszawa, dzielnice miasta przelały na kontrakty, na konta niektórych warszawskich mediów na propagandę. Intratne kontrakty zawierały chociażby takie spółki jak: Agora SA, Polska Press, Polityka sp. z o.o., AMS, Press-Service, Gremi Media. Czy to nie korupcja?

(*Głosy z sali: Nie.*)

Mimo to, mimo wydanych milionów polskich obywateli, mieszkańców Warszawy przegraliście wybory. I to was boli. Ale niech społeczeństwo się dowie, jakie ogromne to koszty, chociażby dla m.st. Warszawy. Z tych mediów na pewno o tym się już nie dowiemy. Mogą one mieć teraz bezpośrednią motywację do obrony Rafała Trzaskowskiego, do przemilczania niewygodnych dla niego tematów: finansowania wybranych mediów i siania propagandy przy ich pomocy. To bardzo ważne, ponieważ to lokalne media powinny rozliczać władze samorządu. Z przerażeniem obserwuję, że w Warszawie jest niewielka ilość mediów, które nie boją się rozliczać z marnej działalności i trwonienia publicznych pieniędzy podczas kampanii wyborczej i nie tylko Rafała Trzaskowskiego i jego ekipy. To hańba. Platformo, nie kłam! (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym przypomnieć o kilku sprawach, jeżeli chodzi o zaangażowanie zasobów publicznych w kampanię Andrzeja Dudy.

Pamiętacie państwo słynną grę na TikToku. Ministerstwo Cyfryzacji na promocję tej gry podczas kwartantny wydało kilkaset tysięcy złotych. Kto był twarzą tej gry w czasie kampanii wyborczej? Andrzej Duda.

Szanowni Państwo! Druga sprawa. Pamiętacie państwo uroczyste podpisanie w Żyrardowie na spotkaniu z seniorami ustawy dotyczącej tzw. trzynastej emerytury. Akademia w formule konwencji wyborczej? Kto zapłacił blisko 150 tys. zł za to wydarzenie? Nie, nie komitet wyborczy Andrzeja Dudy. Zapłaciło Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Szanowni Państwo! Chciałbym zadać pytanie, jak to się stało, że w czerwcu, 23 czerwca Państwowa Komisja Wyborcza wysłała – tutaj mam kserokopię – pismo do prezydenta miasta Tarnowa, w którym pan przewodniczący Marciniak pisze do prezydenta: Nieuzasadnione byłoby i niedopuszczalne przebywanie mężów zaufania oraz obserwatorów społecznych i międzynarodowych w lokalach komisji obwodowych utworzonych w zakładach leczniczych i domach pomocy społecznej, w których komisje powołane zostały na umotywowany wniosek osoby kierującej tą jednostką, wyłącznie spośród pracowników danej jednostki. Szanowni państwo, i co się dzieje? Sprawdzamy te wyniki na stronie Państwowej Komisji Wyborczej. Pojawia się kilkaset przypadków w skali kraju, gdzie w zakładach opiekuńczo-leczniczych, gdzie przebywają osoby z niepełnosprawnością intelektualną, często bez jakiegokolwiek kontaktu, z bardzo zaawansowaną demencją czy chorobą otępienną, jest 100% frekwencji (*Dzwonek*) i 100% głosów na Andrzeja Dudę.

Czy minister Szumowski występował do PKW w sprawie zakazu wejścia obserwatorów międzynarodowych, społecznych czy też mężów zaufania do tego rodzaju placówek stałego pobytu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Arkadiusz Czarotowski, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali: Nie ma.*)

Nie ma pana posła.

Pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrowie! Jednym z najbardziej skrajnych przykładów wykorzystania zasobów państwa w służbie jednego tylko kandydata jest to, co państwo zrobili z jedną z najstarszych polskich spółek, z Poczta Polską. Przypomnijmy, 23 kwietnia Poczta Polska wysłała do samorządów maila, w którym żąda, prosi, żąda właściwie przekazania danych osobowych Polek i Polaków po to, żeby zorganizować tę farsę, którą planowaliście państwo na 10 maja. Niektóre samorządy przekazują te dane, ale nie wiadomo które i nie wiadomo ile rekordów, dlatego że ta informacja jest póki co ściśle strzeżoną tajemnicą. Od końca kwietnia usiłujemy się tego dowiedzieć, ale nikt nie chce nam odpowiedzieć. Podczas kontroli w siedzibie Poczty Polskiej udaje się nam ustalić, że ten mail jest wysłany na osobiste polecenie pana premiera Morawieckiego, że wiele samorządów odpowiedziało na tego maila i przesłało te dane, co więcej, że wiele samorządów przesłało te dane w formie plików otwartych, normalnym mailem, bez szyfrowania, bez hasłowania. Każdemu specjaliście od ochrony danych wrażliwych resztki włosów stają na głowie dęba, jak coś takiego słyszy.

No i teraz moje pytania. Jak państwo wykorzystali te dane? Kto je widział? Kto je przetwarzał? W jaki sposób te dane zostały przez Poczta Polską wykorzystane?

(*Posel Teresa Pamuła*: Trzeba było zgłosić się do inspektora danych osobowych.)

Czy istnieje korelacja pomiędzy przekazaniem wam tych danych a tymi skandalicznymi i oszczerczymi ulotkami, które trafiły do skrzynek Polek i Polaków w czasie kampanii wyborczej i które, mieszając z błotem jednego z kandydatów, wychwalały pod niebiosa drugiego? Tam nawet wizerunek najlepszej chyba osoby, jaką znam, pani marszałek Kidawa-Błońskiej, był pokazany w świetle negatywnym. Płonałem ze wstydu podczas rozmowy z panem Thomasem Boserupem, czyli szefem misji OBWE w Polsce, który pytał mnie, czy w moim kraju zasoby państwa są wykorzystywane, żeby wspierać jednego kandydata. (*Dzwonek*)

(*Posel Teresa Pamuła*: Ale to inspektor danych osobowych, trzeba było zgłosić.)

Można się pogodzić z porażką wyborczą, ale z porażką wyborczą, którą się ponosi w równej konfrontacji, a państwo oszukiwaliście na każdym etapie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Platforma podobnie jak w 2015 r. nie może pogodzić się z faktem, iż w ciągu 5 lat pan prezydent zdobył zaufanie Polek i Polaków i w związku z tym Polacy ponownie wybrali pana prezydenta na to zaszczytne stanowisko. Państwo tak dużo mówicie o prawdzie, o tym, że ktoś kłamie. Szanowni państwo, przecież ta kampania była wypełniona kłamstwami z państwa strony.

(*Posel Borys Budka*: Antoni Macierewicz.)

Do 10 maja twierdziliście, że koperty będą zabijać, że macie kandydata, którego absolutnie nie podmienniecie, a już 11 maja...

(*Posel Izabela Leszczyna*: Pani nie mówi prawdy.)

...zaczęliście zbierać podpisy (*Oklaski*) dla kolejnego kandydata.

To państwo potraktowaliście niezwykle instrumentalnie kobiety, wy, którzy zawsze tyle mówicie o kobietach (*Oklaski*). Najpierw potraktowaliście bardzo instrumentalnie panią marszałek, a potem...

(*Posel Borys Budka*: A wy premier Szydło to normalnie...)

...to już najbardziej haniebna sprawa. Chodzi o wykorzystanie życia dwóch kobiet, ich prawa do samostanowienia, ich prawa do ubiegania się o uchylenie środka karnego wobec siebie.

(*Posel Marek Sowa*: Ułaskawił pedofila.)

Bo one uważały, że ten środek karny ogranicza właśnie je. Wykorzystanie życia tych kobiet to jest hańba z waszej strony.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Ale ułaskawił.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Pedofila.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę o spokój.

Posel Anna Kwiecień:

Wy odbieracie tym kobietom prawo do samostanowienia.

(*Głos z sali*: Córkę zgwałcił.)

Zaatakowaliście nie tylko pana prezydenta, zaatakowaliście także wymiar sprawiedliwości...

(*Posel Izabela Leszczyna*: Proszę się zastanowić.)

(*Posel Katarzyna Lubnauer*: My też byśmy chcieli wiedzieć, na co idą pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości.)

...bo najpierw wypowiedział się w tej sprawie kurator sądowy, potem wypowiedział się sędzia sądu okręgowego, sędziowie sądu apelacyjnego. Wstyd, hańba, wykorzystaliście życie tych kobiet jak kij ba-seballowy do ataku na pana prezydenta.

(*Głosy z sali*: Hańba!)

Tej hańby nigdy z siebie nie zmyjecie.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Prezydent nigdy tej hańby z siebie nie zmyje.)

Platformo, przestań kłamać! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pozwoli pani, że sama będę siebie broniła. Nie wiem, czy zwróciła pani uwagę, że tych wyborów nie miała przeprowadzać Państwowa Komisja Wyborcza, a to nie jest zgodne z polską konstytucją i takie wybory nie powinny się odbyć. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Kwiecień: Ale mówię o zapewnieniu, że będzie pani kandydatem do końca.)

Bardzo proszę, pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

Poseł Ewa Kołodziej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsza informacja bieżąca poświęcona jest wysokiemu zaangażowaniu instytucji państwowych w proces wyborczy podczas ostatnich wyborów na prezydenta RP.

Wszyscy z dużym zdziwieniem przyglądaliśmy się temu olbrzymiemu zaangażowaniu pana premiera Mateusza Morawieckiego oraz przedstawicieli Rady Ministrów. Oni tak się wyeksploatowali w tej kampanii wyborczej, że uznali, iż dzisiaj czas na odpoczynek i nie mają odwagi i chęci przyjść tutaj i stanąć przed Wysoką Izbą, aby odpowiadać na pytania.

Szanowni Państwo! Informacja bieżąca to jest bardzo ważny punkt każdego posiedzenia Sejmu. Chcę zapytać: Gdzie są przedstawiciele rządu, którzy mogliby się odnieść do tych bardzo poważnych zarzutów? Rozumiem, że odpoczywają po ciężkiej kampanii wyborczej. Sama wasza telewizja publiczna informowała o tym, że premier Mateusz Morawiecki odbył aż 200 spotkań w 100 powiatach. Pytanie: Czy tak powinna wyglądać praca rządu podczas pandemii koronawirusa?

Ale przechodząc do pytań, panie ministrze, będę pytała z uporem maniaka o wykorzystanie systemu alertu RCB w trakcie ciszy wyborczej. Obywatele byli oburzeni tym, że ten system został wykorzystany. Założenie tego systemu jest zupełnie inne. On ma informować obywateli o realnych zagrożeniach na danym terenie. I ten system funkcjonował bardzo dobrze do 11 lipca, bo wtedy niestety zadziało się coś złego, a mianowicie wszyscy otrzymaliśmy wiadomość, tu cytuję: druga tura wyborów prezydenckich w niedzielę 12 lipca. Osoby 60+, kobiety w ciąży oraz osoby niepełnosprawne będą mogły głosować w komisjach wyborczych bez kolejki.

Panie Ministrze! Będę dalej pytała, bo pana odpowiedzi mnie nie przekonały. Proszę odpowiedzieć na pytanie: Jaka była przesłanka podjęcia decyzji o wysłaniu takiego komunikatu? Jakie wtedy występowało zagrożenie? Kto wydał decyzję o wykorzystaniu systemu alertu RCB? Czy pan premier był włączony w proces decyzyjny i czy istnieją procedury, które pozwalałyby w przyszłości uniknąć nadużywania tego systemu do celów politycznych? Dziękuję pięknie za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze nigdy po 1989 r. nie mieliśmy do czynienia z tak nieuczciwymi wyborami. Zaangażowaliście cały aparat państwa, żeby tylko przepchnąć na drugą kadencję swojego kandydata.

Rząd nie pracował prawie miesiąc. Szef rządu w ciągu ostatnich tygodni zajmował się tylko kampanią na rzecz reelekcji Andrzeja Dudy i kłamał jak z nut. Ministrowie jeździli po kraju, przecinali wstęgi, nawet na inwestycjach w trakcie realizacji, wręczali samorządcom czek bez pokrycia. Jacek Kurski w TVP dwoił się i troił, rozkręcając najbrzydliszą kampanię w historii wolnej Polski. Zamiast pluralizmu, bezstronności i wyważenia mieliśmy w tych mediach zohydzenie i szczucie na Rafała Trzaskowskiego przez cały czas kampanii, a nawet podczas ciszy wyborczej. Nawet OBWE nie zostawiła na waszej brutalnej kampanii suchej nitki, zwracając uwagę na ksenofobię, homofobię i antysemityzm chociażby w mediach publicznych.

Jeszcze PKW nie ogłosiła wyników, a już pojawiła się masa nieprawidłowości. Wyborcom z zagranicy staraliście się utrudnić oddanie głosu, jak tylko mogliście, bo wiedzieliście, że Rafał Trzaskowski miał dźwiał Dudę prawie w każdym kraju. W tej kampanii stawialiście na podsycanie niechęci do przeciwników politycznych i zachęcanie do agresji wobec różnych grup społecznych. Za pogłębiające się podziały w społeczeństwie po tych wyborach wy jesteście odpowiedzialni i wyłącznie wy za to będziecie odpowiadać. Jak wam nie wstyd? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Joński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Dariusz Joński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiele było wystąpień dotyczących telewizji tzw. publicznej, która poświęciła ogrom swojego czasu, atakując wszystkich kandydatów, z wyjątkiem pana Andrzeja Dudy. Nie było ani jednego materiału, chcę to bardzo wyraźnie podkreślić, ani jednego materiału, który byłby choć neutralny dla Rafała Trzaskowskiego bądź innych kandydatów, którzy ubiegali się o tę funkcję. Wszystkie były negatywne, z wyjątkiem materiałów o Andrzeju Dudzie. To tylko pokazuje, z czym mamy do czynienia, jeśli chodzi o telewizję tzw. publiczną.

Posel Dariusz Joński

Ale chciałbym się skupić na pewnym cytacie: Wybory sfalszowano. To początek drogi na Wschód. Drogi panie...

(*Posel Anna Kwiecień*: W 2014 r.)

W ten sposób zmienia się ustrój w Polsce, bo państwo, gdzie fałszuje się wybory, nie jest już państwem demokratycznym. Jarosław Kaczyński, 2014 r. Wtedy nie sfalszowano. Ale te słowa wzięliście państwo sobie do serca jako cel do realizacji. Najgorsze jest, że prowadzicie nas na Wschód.

(*Posel Teresa Pamuła*: My mamy Boga w sercu.)

Ale na szczęście 10 mln Polek i Polaków powiedziało wam: dość, i wcale tam nie chce iść. I zrobimy wszystko, żeby zawrócić z tej złej drogi. Bo próbujecie nas właśnie wyprowadzić z państwa demokratycznego.

(*Głosy z sali*: Za 3 lata.)

(*Posel Teresa Pamuła*: Będziemy mieli 75%.)

3 lata? A może krócej?

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie, pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

O telewizji tzw. publicznej, czyli propagandowej, na tej sali było już dużo, ale może konkretne przykłady. Oczyszczalnia Czajka – telewizja propagandowa ciągle mówiła o tym, że to wina kandydata Rafała Trzaskowskiego, prezydenta Warszawy. A to przecież za poprzedniego i jeszcze wcześniejszego prezydenta śp. Lecha Kaczyńskiego...

(*Posel Anna Kwiecień*: Wie pani co? Niech pani nie rusza świętej pamięci...)

...ścieki lały się do Wisły. I taka jest prawda. Ścieki lały się do Wisły. (*Oklaski*) To po pierwsze. Tam, gdzie można było obecnego prezydenta oczerniać, telewizja propagandowa to robiła.

(*Posel Teresa Pamuła*: Hańba!)

Następnie tam, gdzie trzeba było wybielać prezydenta Andrzeja Dudę, telewizja Jacka Kurskiego go wybielała. Pani poseł z PiS mówiła przede mną, że prezydent nie ułaskawił pedofila. A kogo ułaskawił, jak nie człowieka, który był w oficjalnym rejestrze skazanych, i to w tym rejestrze groźnych przestępców pedofilów? Tego człowieka ułaskawił.

(*Posel Anna Kwiecień*: Ale wy nie popieraliście utworzenia tego rejestru. Powołujecie się na rejestr, którego nie chcieliście?)

A mówienie, że rodzina tego chciała, jest wielkim niezrozumieniem. Niech pani się dowie, co oznacza syndrom sztokholmski. Jeśli chodzi o to, że kobiety mówiły o tym, że również ze względów ekonomicznych potrzebują, muszą wspólnie mieszkać, to od

tego jest minister Ziobro i Fundusz Sprawiedliwości, który powinien im pomóc. A on nie pomagał im, tylko m.in. telewizji propagandowej.

Ta walka była po prostu nierówna. Więc te 10 mln Polaków, którzy zagłosowali na Rafała Trzaskowskiego, to naprawdę jest wielki sukces, trzeba to powiedzieć. 10 mln po drugiej stronie to też jest wielki sukces, ale osiągnięty dzięki propagandzie, na którą prezydent Andrzej Duda przeznaczył (*Dzwonek*) 2 mld zł w czasie kampanii wyborczej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Borysa Budkę.

Posel Borys Budka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zero skruchy, zero pokory. Nie potraficie powiedzieć: przepraszam. Powinniście przede wszystkim przeprosić własnych wyborców, że w taki haniebnym sposobie ich traktujecie. Bo to, co robicie, to jest wielka pogarda dla intelektu zwykłych ludzi. My mamy wielki podziw dla każdego, kto wziął udział w tych wyborach.

(*Posel Anna Kwiecień*: 11 maja.)

Mamy wielki szacunek dla każdego, kto oddał głos, bez względu na to, na kogo głosował. Ale absolutnie nie możemy się zgodzić na to, co wy wyczyniacie w Polsce. Zawłaszczycie państwo, bowiem boicie się równej rywalizacji. Wiecie, czym różniły się wybory w 2015 r. od tych? Że wasz kandydat Andrzej Duda miał wtedy równy dostęp.

(*Posel Anna Kwiecień*: Że zorganizowaliście referendum.)

Były debaty organizowane przez wszystkie media, były równe zasady, był równy dostęp do telewizji. Wy to wszystko zawłaszczycie, bo to, czym się kierujecie, to jest olbrzymi strach, strach przed prawdą, strach przed tym, że król jest nagi. Boicie się powiedzieć o faktycznym stanie finansów publicznych.

(*Posel Anna Kwiecień*: Nie nadajesz się pan.)

Oszukiwaliście emerytów i rencistów, a wczoraj waszymi rękami odrzuciliście bon turystyczny dla nich. Obiecaliście czternastą emeryturę – nie ma tych pieniędzy. Fundusz zdrowotny – nie ma tych pieniędzy.

(*Posel Teresa Pamuła*: Wyście obiecali i nic nie zrobili.)

2 mld zł na tępą, ohydą propagandę, która urąga wszelkim elementarnym zasadom demokratycznego państwa prawnego.

Ale jesteście wyjątkowymi tchórzami. Dlaczego? Dlatego że boicie się prawdy, boicie się stanąć i powiedzieć, jaka powinna być Polska.

(*Posel Agnieszka Górska*: Proszę nas nie obrażać ciągle.)

Posel Borys Budka

Nie powiedzieliście niczego nowego w tej kampanii wyborczej, powtarzając ciągle kłamstwa i nieprawdę.

(*Posel Teresa Pamula*: Programu, panie Budka, nie mieliście.)

Niestety oszukaliście wyborców, którzy są za granicą. Pan minister opowiada o wielkiej frekwencji, ale tysiące osób nie mogły wziąć udziału w święcie demokracji. Dlaczego? Bo jesteście nieudolni, bo po prostu nie chcieliście, żeby one głosowały. A jednocześnie zrobiliście wszystko dla wybranych grup wyborców, by ich zachęcić, a innym zożyć te wybory.

(*Posel Teresa Pamula*: Panie przewodniczący, wszyscy, którzy chcieli, zagłosowali.)

Ale Polacy to osądzają. My mówimy wyraźnie: Nie ma zgody na to, by rywalizować w ten sposób, by zawłaszczać państwo, by traktować instytucje publiczne jak własność jednej partii. Zrobiliście to z telewizją, próbujecie to zrobić ze służbami mundurowymi, zrobiliście to ze spółkami Skarbu Państwa. Wy mówicie o przeznaczaniu pieniędzy dla niektórych spółek, ale przecież to w poniedziałek Kurski zaatakował waszego premiera. Przecież kto miał billboardy w AMS-ie? Andrzej Duda. Przecież to wy wydajecie pieniądze w tych firmach i nagle się oburzacie. PKN Orlen wydaje kilkaset milionów złotych na promocję, reklamę i PR, podczas gdy strata za I kwartał to 2 mld zł. Tak traktujecie państwo. Jak dojdą krowe, która zapłaci za waszą propagandę i fałsz. Te wybory nie były równe, te wybory nie były powszechne, ale przede wszystkim te wybory nie były uczciwe. bo wbrew temu, co wy mówicie, jesteście partią, która z uczciwością nie ma nic wspólnego. Zbudowaliście cały swój polityczny kapitał na kłamstwie.

(*Posel Teresa Pamula*: I pan to mówi?)

Zbudowaliście polityczny kapitał na kłamstwie o państwie w ruinie, na kłamstwie, jeśli chodzi o katastrofę smoleńską. Oszukiwaliście ludzi przez tyle lat, mówiąc o zamachach, mówiąc o państwie w ruinie...

(*Posel Agnieszka Górska*: Nie zmienimy kandydata – kto to powiedział?)

...podczas gdy największą ruiną, do której doprowadziliście, jest właśnie stan mediów publicznych, jest stan kasy państwowej, jest ten olbrzymi fałsz i zakłamanie.

I dzisiaj mieliście szansę stanąć tutaj i przeprosić Polaków, powiedzieć tak: Wygraliśmy nieuczciwie, sorry, wiecie, normalnie byśmy nie wygrali. Ale wy tego nie umiecie powiedzieć. Jesteście jak taki sportowiec na doping. Ta walka wyborcza wyglądała w ten sposób, że był ring otoczony ludźmi w amoku i w każdej przerwie Jarosław Kurski dodawał ten doping Andrzejowi Dudzie. I jest mi wstyd. Jest mi wstyd, że prezydent Rzeczypospolitej został tak wybrany, bo to będzie piętno na najbliższe 5 lat, bo brak tej demokratycznej legitymacji będzie skutkował tym, że głowa państwa będzie bardzo słaba. I to jest wyłącznie wasza wina. (*Dzwonek*) Nie potraficie być uczciwi.

Nie potraficie grać na równych zasadach, bo na równych zasadach po prostu przegrywacie. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Kwiecień*: Patrzy pan w lustro i mówi.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Pawła Szefernaker.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odnosząc się do tematu, co do którego przedstawiłem informację w imieniu rządu, czyli działań Rządowego Centrum Bezpieczeństwa – w swoim wystąpieniu na koniec pan przewodniczący nie odnosił się do tego. Rozumiem, że w pewien sposób wyjaśniłem tę kwestię merytorycznie.

(*Posel Sławomir Nitras*: Kto tu się ma odnosić?)

Jeżeli chodzi o te pytania, które padły, o zdrowie i życie Polaków – tak, proszę państwa, jesteśmy w czasie epidemii.

(*Posel Marek Sowa*: Skończyła się epidemia.)

Chciałbym przypomnieć, że te SMS-y były w taki sam sposób wysyłane jak te, które były wysyłane w kwietniu, w marcu tego roku...

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale o czym mówimy? To jest nie na temat.)

...informujące obywateli, powiadamiające o nowych przepisach związanych z epidemią.

(*Posel Katarzyna Lubnauer*: A te listy Ardanowskiego to w jakim trybie? Do ubezpieczonych w KRUS.)

Kończąc, bo nie było tu za bardzo w państwa wypowiedziach argumentów ad rem, pojawiły się tylko argumenty ad personam skierowane w moją stronę, i chciałbym się do tego odnieść.

Pan, panie pośle Nitras – ta pana śmieszna maniera mówienia: młody człowieku, o młodym człowieku. Niech pan to zostawi, bardzo proszę, dla swoich koleżanek, kolegów z Młodych Demokratów, a w polskim parlamencie może się pan do mnie zwracać: panie ministrze lub panie pośle. (*Oklaski*)

Odnosząc się do tego, co pan powiedział na mój temat z tej mównicy, mogę jedynie powiedzieć, że właściwie właśnie pan, szczególnie pan po tej kampanii Rafała Trzaskowskiego i pana roli w tej kampanii, nie jest w stanie mnie obrazić, naprawdę. Jedyne, co jest pan w stanie, to mnie rozśmieszyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Pani marszałek...)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Sławomir Nitras.

Posel Sławomir Nitras:

Szanowny Panie Ministrze Szefernaker! Panu się... Dlaczego ja do pana mówię: młody człowieku? Pan swoją wypowiedzią dokładnie udowodnił, że to jakiś kaprys pana Brudzińskiego spowodował, że pan jest ministrem, a nie pana kompetencje. Przecież my tu od godziny mamy zarzuty dotyczące telewizji, roli administracji państwowej, 200 spotkań wyborczych premiera Morawieckiego za pieniądze publiczne, tego, że schrzaniliście specjalnie wybory za granicą, bo tam Trzaskowski wygrywał, i w tych państwach, w których są wyborcy Trzaskowskiego... Zrobiliście w Bułgarii lokal wyborczy w Sofii. W Złotych Piaskach, w Słonecznym Brzegu są setki tysięcy Polaków, a wy w Sofii zrobiliście, 600 km od wybrzeża, bo wam nie zależało na tych głosach, bo wiecie, że ci Polacy głosują na kogoś innego.

Pan jest człowiekiem niedojrzałym. Pan nie dorósł do roli. A wie pan, dlaczego pan jest ministrem? Bo dzięki temu, że takich ludzi, niedojrzałych jak pan, robi się ministrami, Kaczyński może w tym państwie wszystko. Chodzi o to, żeby tu stał człowiek poważny, który, gdy są zarzuty dotyczące wykorzystywania mediów publicznych np. w kampanii, do tego się odniesie (*Dzwonek*), a pan tego nie potrafi.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Sławomir Nitras:

To pan potrafi tylko ad personam. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana ministra Piotra Wawrzyka.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Piotr Wawrzyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pojawiło się tu kilka omówień opinii OBWE na temat wyborów, więc ja państwu przeczytam dosłowny fragment: Wszystkie szczeble administracji wyborczej kontynuowały wywiązywanie się ze swoich obowiązków w sposób profesjonalny pomimo trudności związanych z głosowaniem podczas pandemii COVID-19.

(*Posel Borys Budka: Bo samorządy.*)

Zarówno kandydaci, jak i władze zachęcali wyborców do aktywnego głosowania w drugiej turze. W ograniczonej liczbie lokali wyborczych odwiedzanych przez obserwatorów proces głosowania oraz liczenia głosów odbywał się w sposób sprawny i dobrze zorganizowany, a obostrzenia sanitarne były ściśle przestrzegane. W związku z tym wybory zostały przez OBWE uznane za w pełni demokratyczne. (*Oklaski*)

Liczba zwrotów w Wielkiej Brytanii, proszę państwa. Mieliśmy trzy przyczyny podawane przez tych, którzy identyfikowali głosy wracające. Dlaczego wracali? Błędnie podany adres, pakiet nieodebrany przez wyborcę bądź wyborca nieobecny. Po prostu nie wszyscy wyborcy, którzy się zapisali, byli dostępni pod tym adresem w momencie, kiedy pakiety przychodziły.

Awaria systemu wyborczego. Zwracam uwagę, że nie jest tak, że system wyborczy prowadzi Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Infrastruktura techniczna, która zapewnia jego funkcjonowanie, i sam system są prowadzone przez operatora zewnętrznego, jednego z dużych operatorów telekomunikacyjnych, i to po jego stronie leżała wina w odniesieniu do awarii, która miała miejsce.

Co do Splitu – wszystkie osoby, które zgłosiły się do tej komisji wyborczej, miały możliwość oddania głosu...

(*Posel Katarzyna Lubnauer: Już po 11 godzinach mogli zagłosować.*)

...ale zwracam uwagę, że to jest kurort, w którym przyszło na wybory w drugiej turze cztery razy więcej wyborców niż w pierwszej, niemniej oczywiście każdy wyborca, który się tam pojawił, otrzymał możliwość oddania głosu. Tak samo kolejki były...

(*Posel Katarzyna Lubnauer: Wakacje zaskoczyły.*)

Tak samo kolejki były w tych komisjach, które w polskich kurortach były umiejscowione, tam też były kolejki, także tam, gdzie organizowali je samorządowcy z Platformy Obywatelskiej.

(*Posel Katarzyna Lubnauer: I to was zaskoczyło? Że w wakacje 12 lipca ludzie są w kurortach?*)

Jeżeli chodzi o Berlin, pani poseł, zwracam uwagę, że zgodnie z decyzją władz niemieckich wybory mogły się odbyć wyłącznie w drodze korespondencyjnej, w związku z tym niemożliwe było też dopisanie się do spisu. Możliwe to było 9 czerwca wyłącznie poprzez zgłoszenie do konsula mailowo, telefonicznie bądź w inny sposób, ale tu również przez systemy wybory.

(*Posel Sławomir Nitras: A Bułgaria?*)

Natomiast nie można było w związku z tym donieść głosu, dlatego że można było dostarczyć głosy wyłącznie korespondencyjnie.

(*Posel Sławomir Nitras: A Bułgaria?*)

Co do Bułgarii, panie pośle, tak samo. Przepraszam, ale proszę się zwrócić do władz Bułgarii, dlaczego zgodziły się na otwarcie lokalu wyborczego tylko w Sofii. To nie była nasza decyzja.

(*Posel Sławomir Nitras: Proszę mi pokazać pismo, że chcieliście.*)

To nie była nasza decyzja. A gdyby pan wiedział, gdyby pan miał doświadczenie w tym zakresie, któ-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk

rego panu brakuje, toby pan wiedział, że odbywa się to w drodze not, które wysyła się do władz, informując o chęci przeprowadzenia wyborów...

(*Posel Sławomir Nitras: A jakie pan ma doświadczenie? Przecież pan nie jest dyplomata.*)

...i w tej samej drodze poszczególne kraje odpowiadają na nasze noty. Tak się odbywa to w dyplomacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

I dosłownie ostatnie sekundy, pan minister kultury i dziedzictwa narodowego, pan minister Paweł Lewandowski.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Paweł Lewandowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Tutaj padło bardzo dużo zarzutów pod adresem m.in. telewizji publicznej i generalnie systemu medialnego w Polsce. Ja chciałem tylko państwu zwrócić uwagę, że nie tylko telewizja publiczna ma obowiązki (*Dzwonek*) dotyczące pluralizmu informacyjnego... (*Oklaski*)

(*Posel Katarzyna Lubnauer: Tylko telewizja publiczna ma to wpisane w ustawie o radiofonii.*)

...także inne telewizje mają taki sam obowiązek, bo on jest wpisany bardzo wyraźnie w koncesji. Kon-

cesja mówi bardzo wyraźnie każdej telewizji, że każda telewizja powinna równoważyć wszystkie strony w zakresie informacji.

(*Posel Anna Kwiecień: To wynika z koncesji.*)

Proszę państwa, pierwszy raz od wielu lat, przez ostatnie kilka lat wreszcie mamy sytuację, kiedy infosfera jest zrównoważona. Mamy pluralizm. Dlatego potrzeba równoważyć...

(*Posel Anna Kwiecień: Pluralizmu.*)

..jedną, jedynie słuszną narrację innych stacji telewizyjnych. I telewizja publiczna skutecznie to robi. Dziękuję państwu. (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Pan rozumie, co pan mówi?*)

(*Posel Sławomir Nitras: Tupet, to jest tupet.*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 14. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Na tym kończymy 14. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informacja o wpływie interpelacji i zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 15. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 22, 23 i 24 lipca 2020 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

(*Koniec posiedzenia o godz. 15 min 36*)

Porządek dzienny

14. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 15 i 16 lipca 2020 r.

1. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o wsparciu dla rynku ubezpieczeń należności handlowych w związku z przeciwdziałaniem skutkom gospodarczym COVID-19 (druki nr 431, 482 i 482-A).

2. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii (druki nr 455, 480 i 480-A).

3. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1939–1956 (druk nr 452).

4. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 430).

5. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami (druki nr 420, 451 i 451-A).

6. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 446 i 478).

7. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o systemach homologacji typu UE i nadzoru rynku silników spalinowych przeznaczonych do maszyn mobilnych nieporuszających się po drogach (druki nr 443 i 472).

8. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (druki nr 450 i 476).

9. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Polskim Bonie Turystycznym (druki nr 449 i 477).

10. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw (druki nr 445 i 473).

11. Powołanie 3 członków Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 (druki nr 416 i 428).

12. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusza Kamińskiego (druki nr 453 i 474).

13. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry (druki nr 454 i 475).

14. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 437 i 437-A).

15. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania lub restrukturyzacji przedsiębiorców (druki nr 444 i 485).

16. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw (druki nr 447 i 479).

17. Pytania w sprawach bieżących.

18. Informacja bieżąca

Obecni posłowie według wydruków udziału w głosowaniach